

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmikowski, Powszechnej Wystawy Krajowej dr. Stanisław Bernatt, wiadomości potocznych Antoni Konieczny, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda.

Nr. 342

Poznań, piątek dnia 26 lipca 1929

Rok XXIV

## Na zjazd hallerczyków

W 10 rocznicę powrotu armji polskiej we Francji do kraju

Nadzwyczajny zjazd hallerczyków, połączony ze zlotem Drużyn Błękitnych i z konstytucyjnym zebraniem towarzystwa wydawniczego historyjograficznego wydawnictwa „Polskiej Armji Błękitnej”, zasługuje na zainteresowanie się nim ogółu polskiego.

Gdy ludzie zaślepieni gloszą, że nad niepodległością naszą pracował tylko jeden człowiek, a nie naród, — że tylko wschodnią granicę sobie zawdzięczamy (bo tylko przy niej ten jeden człowiek rolę czynną odgrywał), — że natomiast granica nasza zachodnia, to dzieło rąk cudzych (bo ten jeden człowiek walczył po stronie państw centralnych, a nie przeciw nim), — gdy w ten sposób fałszuje się jawnie i głośno historję, należy tem dobitniej i silniej przypomnieć prawdę historyczną.

Nie wyłącznie cudze — najbardziej zresztą zaprzyjaźnione i dzielne — ręce urosowały drogę polskiemu zjednoczeniu i polskiej niepodległości; uczynił to obok nich i uczynił przedewszystkiem naród polski. Wojna światowa nie byłaby nam przyniosła wyzwolenia, gdyby w wiekowej niewoli był się załamał duch niepodległego narodu polskiego, i gdyby w niej się była wypaczyła myśl polityczna narodu. Duch ostał się. Światli przywódcy narodu wskazali mu wroga głównego w Niemczech, kierowanych przez Prusy, i przygotowali i szeregowali polski front antyniemiecki.

Mimo ponęt i pokus, mimo groźb i prześladowań niemieckich naród polski w olbrzymiej swej większości wytrzymał na stanowisku i dał tem samem moralne poparcie polskiej polityce na zachodzie Europy, która poprzez klęskę Niemiec wiodła do zjednoczenia i niepodległości Polski. Gdyby był zawiódł instynkt, gdyby się była załamała wola społeczeństwa w kraju, gdyby społeczeństwo to było Niemcom dało armję ochotniczą, nad czem Berlin pracował uporczywie, — gdyby były nie dopisały rozum polityczny, charakter i energja działaczy polskich na zachodzie, — byłaby Polska zgubiła siebie, a prawdopodobnie i narody sprzymierzone i wolność Europy.

Polityka Komitetu Narodowego Polskiego, oparta o opinję kraju, powiodła Polskę w szeregi koalicji, jako naród sprzymierzony i współwalczący z nią przeciwko Niemcom, a w następstwie tego powiodła ją na konferencję pokojową w Paryżu, zakończoną traktatem wersalskim, jako samodzielny podmiot międzynarodowy. Było to możliwe tylko dzięki temu, że Komitet Narodowy Polski nie ograniczył się do działalności polityczno-dyplomatycznej, lecz poparł ją akcją militarną, organizując armję polską we Francji i innych krajach sprzymierzonych z Polakami z wojskami tamtejszych, z ochotnikami jeńców Polaków, a przedewszystkiem z Polaków amerykańskich, którymi sterował Wydział Narodowy Polski w Chicago.

Kto myśli, że armja ta spadła z nie-

ba, kto sądzi, że podstawy jej, jako samodzielnej armji narodowej, politycznie podlegającej Komitetowi Narodowemu Polskiemu z jego prawem mianowania wodzą naczelnego, tak łatwo i prosto powstały, bez trudu i bez zmagania się, ten znajduje się w ciężkim błędzie. Należy i pod tym względem uświadomić sobie prawdę historyczną.

Sprawa armji polskiej we Francji została zapoczątkowana dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej z 4 czerwca roku 1917. Dekret ten doniósł mowil o autonomicznej armji polskiej, ale autonomia ta, samodzielność ta była raczej w dziedzinie teorii, a narodowy charakter objawiał się raczej w rzeczach zewnętrznych, dekoracyjnych. To też odpowiedzialni politycy polscy na zachodzie Europy wstrzymali się narazie od wzięcia za armję odpowiedzialności, żądając sprowadzenia autonomji jej na grunt rzeczywistości. Wytworzyła się bardzo ciężka sytuacja

Cała druga połowa roku 1917 była okresem twardego borykania się Komitetu Narodowego Polskiego z rządem francuskim i z francuską wojskowiecią o wcielenie w życie zasady samodzielności armji polskiej, o pełne prawa Komitetu Narodowego Polskiego w stosunku do armji. Okres ten przykry i męczący, ale chwalebny dla Komitetu Narodowego Polskiego, zakończył się jego zwycięstwem w umowie polsko-francuskiej z 22 lutego roku 1918, którą Czytelnicy znajdą poniżej.

Ten dokument zdecydował o losie armji polskiej we Francji. Bez niego nie byłoby armji polskiej, nie byłoby tego, co się dzisiaj nazywa popularnie armją błękitną, byłby najwyżej jakiś legion o polskim wprawdzie materiale ludzkim, ale poza tem o zewnętrznych tylko pozorach narodowo-polskich, coś w rodzaju legjonu, zorganizowanego w Galicji. Do tworzenia takiego legjonu Komitet Narodowy Polski nie byłby do końca wojny przyłożył ręki. To też, kto szuka źródła i podstawy armji polskiej we Francji, armji przeznaczonej do walki z Niemcami, musi sięgnąć do dokumentu z 22 lutego roku 1918.

Komitet nie zadowolil się jednakowoż i tem; w jednym bowiem punkcie żądania jego nie były w pełni spełnione. Komitet domagał się prawa mianowania naczelnego wodza, a w umowie z 22 lutego była tylko nominacja dowódców polskich uzależniona od zgody Komitetu. To też, pracując już wspólnie z misją wojskową francusko-polską nad organizacją armji, Komitet Narodowy Polski starał się o jeszcze większe rozszerzenie prerogatyw swych w sprawie armji, co w dniu 28 września roku 1918 powiodło do nowej umowy wojskowej, która ustalała już, że Komitet mianuje wodza naczelnego armji polskiej, a rząd francuski zatwierdza go tylko, względnie zatwierdzają go rzady sprzymierzone. (Zob.: „Podstawowe dokumenty”)

Nadmienić należy, że Komitet Narodowy dążył świadomie do tego, by armja polska była wprawdzie organizowana w najściślejszym związku z wojskowiecią francuską, stojącą najwyżej, ale bądźco-bądź pod moralną opieką wszystkich głównych rządów sprzymierzonych, co je angażowało politycznie.

Na podstawie umowy z 28 września roku 1918 Komitet Narodowy Polski zamianował w dniu 4 października wódczem naczelnym Józefa Hallera, który po traktacie brzeskim opuścił był front państw centralnych, pod Rarańczą i Kaniewem stoczył bohaterskie boje z Austryjakami i Niemcami, przebił się z gronem oficerów poprzez Rosję i przybył w środku lata do Paryża.

Umowa z 28 września ustalała jeszcze tę ważną zasadę, że „sily zbrojne polskie wszędzie, gdzie będą utworzone do walki po stronie sprzymierzeńców przeciw mocarstwom centralnym, tworzyć będą jedną jedyną armję samoistną, sprzymierzoną i wojującą pod jednym jedy-

nem dowództwem polskim.” Chodziło o to, by wszystkie wojska polskie, walczące z Niemcami, stanowiły jedną armję jednego narodu polskiego: na zachodzie Europy, na wschodzie Europy, na dalekim wschodzie.

O tych faktach i dokumentach należy pamiętać. Są one najlepszą odpowiedzią dla tych, którzy historję usiłują sfalszować. Fakt ta i dokumenty są — że się tak wyrazimy — rodowodem, legitymacją samodzielnej, narodowej armji polskiej we Francji, armji błękitnej.

Tradycje jej żyją w Związku Hallerczyków, obejmującym zresztą i członków wcześniejszych oraz późniejszych formacji, dowodzonych przez J. Hallera, Związkowi, który odbywa zjazd nadzwyczajny w dziesiątą rocznicę powrotu armji polskiej we Francji pod wodzą swego umiłowanego generała do kraju, składamy nasze najlepsze życzenia, by trwał i umacniał się i owocnie pracował dla dobra narodu i państwa.

## Podstawowe dokumenty

### Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej z 4 czerwca 1917

Prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej, opierając się na sprawozdaniu Prezesa Rady Ministrów, ministra spraw zagranicznych i ministra wojny, postanawia:

Art. I. Utworzona zostaje we Francji na czas wojny autonomiczna armja polska, mająca walczyć pod polskim sztandarem, pod najwyższym dowództwem francuskim.

Art. II. Wystawienie i utrzymanie armji polskiej zapewnia rząd francuski.

Art. III. Rozporządzenia, dotyczące organizacji, zwierzchnictwa, administracji i sądownictwa wojskowego, obowiązujące wojsko francuskie, stosowane będą do armji polskiej.

Art. IV. Armja polska będzie się rekrutowała:

- 1) z Polaków służących obecnie w wojsku francuskim,

- 2) z Polaków innego pochodzenia, dopuszczonych do przejścia w szeregi armji polskiej we Francji, lub też do dobrowolnego do niej zaciągu na czas trwania wojny.

Art. V. Zastosowanie tego dekretu uregulują późniejsze instrukcje ministerjalne.

Art. VI. Prezes Rady Ministrów, minister spraw zagranicznych i minister wojny, każdy w swoim zakresie, mają polecenie wykonania tego dekretu, który ogłoszony zostanie w Dz. Urzędowym Rzeczypospolitej Francuskiej i zamieszczony w „Zbiorze Ustaw”.

Prezydent Republiki Francuskiej (—) R. Poincaré, Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych (—) A. Ribot, Minister Wojny (—) Paul Painlevé.

### Umowa polsko - francuska z 22 lutego roku 1918

Uprawnienia Komitetu Narodowego Polskiego rozciągają się na autonomiczną armję polską we Francji we wszystkich sprawach wojskowych, mających związek z polityką. Są one następujące:

1. Do Komitetu należy określenie sztandaru narodowego, pod którym armja polska będzie walczyła, oraz odznak wojskowych, którymi będzie przybrana.
2. On ustali formułę przysięgi na wierność narodowi polskiemu
3. Do kompetencji Komitetu należy decydować o polskości tych, którzy się z Polaków podają w celu wstąpienia do armji polskiej w charakterze oficerów, czy też szeregowców, a także akceptowanie zaciągania jeńców wojennych Polaków i określenie przeznaczenia ich w armji polskiej.
4. Sprawy dotyczące bytu materialnego i moralności żołnierzy

oraz propagandy będą rozpatrywane łącznie z Komitetem Narodowym.

5. Wysyłanie komisji dla organizacji ochotników dokonywać się będzie w porozumieniu z Komitetem.
6. Wszelkie publikacje oficjalne armji polskiej, o ile będą wydane, zostaną poddane jego kontroli politycznej.
7. Członek lub delegat Komitetu Narodowego Polskiego wskazany przez niego będzie miał prawo zwiedzania razem z dowódcą armji polskiej lub oficerem przez niego wskazanym, koszar, obozów i szkół, oddanych armji polskiej, oraz być obecnym, w warunkach wyżej wymienionych, przy lądowaniu ochotników polskich do Francji.
8. Nominacje oficerów, dowódców polskich, pod których rozkazami znajdować się będą jednost-

ki bojowe polskie, odbywać się będą za zgodą Komitetu Narodowego Polskiego.

9. Siły wojenne polskie nie mogą być wysłane na front przed ukonstytuowaniem ich w jednostki organizacyjne, i użycie ich na innym froncie, niż zachodni, jest uzależnione od zgody Komitetu Narodowego Polskiego.

Sprawy, o których wyżej mowa, będą rozstrzygane na periodycznych konferencjach, w których brać będą udział delegaci komisji sił wojskowych słowiańskich na froncie francuskim, delegaci Komitetu Narodowego Polskiego i misji wojskowej francusko-polskiej.

Prezes komisji sił wojskowych słowiańskich (—) Paul Doumer  
Prezes Komitetu Narodowego Polskiego (—) Roman Dmowski

### Umowa polsko - francuska z 28 września r. 1918

1. Siły zbrojne polskie wszędzie, gdzie będą utworzone do walki po stronie sprzymierzeńców przeciw mocarstwu centralnym, tworzyć będą jedną jedyną armję samodzielną, sprzymierzoną i wojującą pod jednym jedynym dowództwem polskim.

2. Armja ta znajdować się będzie pod najwyższą władzą polityczną Komitetu Narodowego Polskiego, mającego swą siedzibę w Paryżu.

3. Naczelny wódz armji polskiej mianowany przez Komitet Narodowy Polski, za zgodą rządu francuskiego (ewentualnie i innych rządów sprzymierzonych).

4. Naczelnemu wodzowi armji polskiej doda się francuski sztab generalny, wybrany i zamianowany przez naczelnego wodza tej armji z listy, zaproponowanej przez francuskiego ministra wojny.

5. Wszystkie nominacje w armji polskiej ogłasza jej naczelny wódz. We Francji będą one przeprowadzane z uwzględnieniem potrzeb i na podstawie ustalonych oraz określonych świadectw zdolności; w sferach poszczególnych armji — przez dowódców, w strefie wewnętrznej — przez wyszczególnionego poniżej inspektora. Nominacje, poczynając od dowódcy pułku, przedstawia się Komitetowi Narodowemu, celem uzyskania jego zgody.

6. We Francji wojska polskie w strefach poszczególnych armji zależą w zakresie wykszolenia, od głównodowodzącego generała pod którego rozkazami walczą. W strefie wewnętrznej wyższa dykcja wykszolenia zależy od głównodowodzącego generała armji polskiej, któremu doda się generalnego inspektora wewnętrznego wykszolenia, mianowanego przez ministra wojny w porozumieniu z głównodowodzącym generałem armji polskiej.

7. Formacje armji polskiej na poszczególnych frontach operacyjnych z punktu widzenia poczynają wojskowych będą oddane pod rozkazy tych dowódców armji, do których są przydzielone. Kontakt pomiędzy polskimi formacjami ze strefy wojskowej i generałem, dowódcą armji polskiej istnieje za pośrednictwem generała głównodowodzącego armji, pod którego rozkazami znajdują się te formacje i przy zachowaniu postanowień hierarchii.

Generalny dywizji, szef misji wojskowej francusko-polskiej (—) Archinard  
Za zgodność odpisu  
(—) P. de Margerie, minister pełnomocnika stanu, dyrektor spraw politycznych i handlowych

Dnia 20 marca r. 1918, francuski minister spraw zagranicznych Pichon, przesyłając prezesowi Komitetu Narodowego Polskiego kopję tej umowy, zaznaczył w piśmie swem, że została ona zatwierdzoną przez prezesa Rady Ministrów, ministra spraw wojskowych i że „rząd Rzeczypospolitej ręczy ze swej strony za wykonanie przepisów w niej zawartych.“

W odpowiedzi Dmowski doniósł 22 marca francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że za to samo ręczy w imieniu Komitetu Narodowego Polskiego.

8. Misję wojskową francusko-polską wydelegował rząd francuski jako organ do wszystkich spraw dotyczących armji polskiej przy Komitecie Narodowym Polskim i głównodowodzącym armji polskiej.

Posiada ona niezbędne środki egzekutywy, aby zapewnić powołanie do życia i utrzymanie armji polskiej na warunkach określonych w dekrecie z dnia 4 czerwca 1917 r.

We wszystkim co dotyczy armji polskiej pośredniczy pomiędzy władzami polskimi, a różnymi organami francuskiej administracji.

Jeden z członków Komitetu Narodowego Polskiego, za zgodą rządu francuskiego, będzie utrzymywać ścisłą łączność między Komitetem a misją.

9. Rekrutację armji polskiej uskutecznia Komitet Narodowy Polski. We Francji przeprowadza ją za pośrednictwem misji wojskowej francusko-polskiej; poza Francją — za pośrednictwem misji powołanych do życia przez polskiego głównodowodzącego za zgodą misji wojskowej francusko-polskiej. Wspomniane misje działają zagranicą w łączności z przedstawicielami rządu francuskiego.

10. Komitet Narodowy Polski może porozumiewać się z rządami aliantów co do ewentualnego przydziału oficerów oraz jednostek taktycznych wojsk tych państw do armji polskiej. Poprzednio porozumie się w tym względzie z rządem francuskim.

11. Szczegóły, wynikające przy wprowadzaniu w życie niniejszego układu i następujące się zmiany w dekretach, oraz cirkularzach, regulujących obecnie statut armji polskiej, aby go harmonizować z niniejszym układem — będą przedmiotem specjalnych konwencji.

Ułożono i podpisano w Paryżu, 28 września 1918 r.

Przewodniczący Komitetu Narodowego Polskiego w zast. (—) Maurycy Zamoyski.  
Przewodniczący komisji słowiańskich sił zbrojnych (—) Paul Doumer.  
Delegat przy rządzie francuskim (—) Erazm Piltz.  
Sekretarz Generalny Komitetu Narodowego Polskiego (—) J. Wielowieyski.

Na podstawie tych uprawnień Komitet Narodowy Polski zamianował 4 października Józefa Hallera naczelnym wodzem armji polskiej.

zesa Komitetu Narodowego Polskiego, po lewej zaś gen. Gouraud, dokonał krótkiego przeglądu, obchodząc ustawione szyki, poczem przystąpiono do ceremonji wręczenia sztandarów.

### Mowa Romana Dmowskiego

Zwrócony do Prezydenta Rz. Fr. w języku francuskim:

Panie Prezydencie!

Dzień, w którym głowa Francji i twórca armji polskiej znalazł się pośród żołnierzy tej armji, pozostanie niezapomnianym w jej rocznikach. W imieniu tej armji, w imieniu Komitetu Narodowego Polskiego i wszystkich moich rodaków, witam Cię i proszę o przyjęcie wyrazów głębokiej wdzięczności za Twój pamiętny dekret z dnia 4 czerwca 1917 r., który powołał do życia autonomiczną armję polską, i za ten zaszczyt, który jej sprawiłeś, uświetniając dzisiaj uroczystości swoim udziałem.

W tych aktach pozwalamy sobie widzieć kontynuację ścisłej przyjaźni, łączącej Francję z Polską, przyjaźni posiadającej swą dawną i piękną tradycję, jak i braterstwo broni dwóch narodów, które nie od dziś datuje.

Widzimy je również w pięknym geście miast francuskich, które sztandary polskim pułkom ofiarowały: Paryż, stolicy nietylko samej Francji, lecz i cywilizacji zachodu, Verdun i Belfort, dwu sławnych warowni, których nazwy zostaną nazawsze uwiecznione chwałą, Nancy, drogiego miasta Lotaryngji, z którym nas wiąże cenne wspomnienie króla Stanisława.

Polska oddawna widziała w triumfach Francji zwycięstwo swojej sprawy. I Polska pojmowała zawsze, że jej nie szczęścia głęboko są odczuwane przez naród francuski. Mamy głęboką wiarę, że Ty, Panie Prezydencie, i mężowie, stojący na czele rządu francuskiego, w swem dążeniu do zwycięstwa i do zapewnienia światu trwałego pokoju, obejmując myślą sprawę Polski, sprawę narodu, najwięcej ze wszystkich dotychczas pokrzywdzonego, że Francja i jej sprzymierzeńcy uznali stanowisko, jakie Polsce się słusznie należy w wielkiej rodzinie narodów. Ze swej strony możemy Cię zapewnić, że pragnieniem Polski, która nigdy się nie pogodziła ze swem poniżeniem, i która, z chwilą wybuchu tej wojny, zwróciła swe wysiłki do narodowego zjednoczenia i niepodległości, że najgorętszem jej pragnieniem jest przyczynić się, o ile jej siły pozwolą, do zwycięstwa Aljantów, a w przyszłości w ścisłym związku z Francją i innymi narodami zachodu, współdziałać utrzymaniu trwałego i sprawiedliwego pokoju i pracować dla postępu wspólnej nam cywilizacji, którą ojcowie nasi we wschodniej Europie szerzyli i za którą obficie krew przelewali.

Do żołnierzy, w języku polskim:

Żołnierze wojska polskiego!

Oto sztandary, z którymi występujecie do boju, jako armja polska, samodzielna, walcząca w imię Polski. Jużście ten bój rozpoczęli, pierwszy pułk strzelców już stoi na pozycjach, na których krew polska już się przelała. Wstępujecie w ten bój nie tak, jak wielu niefortunnych naszych braci, nie jako niewolnicy, pędzeni przez obcych za obcą sprawę, ale jako wolni synowie Polski, idący w walkę za wyzwolenie ojczyzny, za wydarcie waszej ziemi z rąk wroga. Walczycie o to, by ojczyzna nasza, rozdarta, podzielona przez sąsiadów, była napowrót jedną, tak jak jest jedną w waszych sercach — o czem najlepiej świadczy to, że ze wszystkich, bez wyjątku, ziem Polski zebrałście się w tych szeregach. Walczycie o to, by panowanie obce i wyzysk kraju naszego przez obcych raz na zawsze ustał, byśmy napowrót zostali gospodarzami u siebie, w Polsce wolnej i niepodległej. Walczycie wszędzie o Polskę nową, odrodzoną, jednakową Matkę dla wszystkich swoich dzieci, w której wszyscy jednakowo będą obywatelami, złączonymi w pracy dla jej pomyślności, jak dziś złączeni jesteście w boju o jej wolność. O tem pamię-

### Mowa Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej

Panowie!

W imieniu Francji składam hold sztandarom, które miasta Paryż, Nancy, Belfort i Verdun ofiarowały Armji polskiej, tworzącej się pod przewodnictwem Komitetu Narodowego Polskiego; Paryż, który od półtora stulecia przyjmował zawsze z gotowością i wzruszeniem synów Polski męczeńskiej; Paryż, gdzie Kościuszko przeżywał promienne chwile swej młodości i czarne godziny u szychu życia; Paryż, skąd podążył on za morza bronić młodej Rzeczypospolitej, jako adiutant Waszyngtona i towarzyszył broni Lafayette'a. Ofiarował sztandar swój Pa-

Przed ustawionymi w szereg i otoczonimi wartą honorową chorągiewami stanął prezes Komitetu Narodowego Polskiego i wygłosił następującą mowę:

tacie Wy, Synowie ludu polskiego, którzy tu w szeregach stoicie, spełniając względem ojczyzny swój obowiązek najświętszy, tem samem zaświadczaacie o swoich w niej prawach.

Przeciw komu walczycie? Przeciw tym, co rozdarli naszą ojczyznę, co postanowili nasz naród wytepić, a przynajmniej zmniejszyć i zubożyć, w niewolników swoich na wieczne czasy zamienić. Przeciw Niemcom, odwiecznym wrogom naszym, którzy nam szmatę za szmatem ziemię naszą wydzierają, którzy nam nawet mowę polską usiłują odebrać, którzy, niegdyś obmyśliwszy i wykonawszy rozbiór Polski pomiędzy trzy państwa, dziś całą naszą ojczyznę chcą ujarzmić. Przeciw Austrii, która zmuszona częściowo uznać nasze narodowe prawa, uczyniła rządy w swoim zaborze rządami niesprawiedliwości, zepsucia politycznego i bezwzględności wyszysku. Trzeci sprawca rozbioru naszej ojczyzny, już ziemie polskie utracił i dziś, bezsilny, sam zagrożony jest ujarzmxeniem przez Niemców.

Z kim: idzie w tę walkę? Z narodami, które do krzywd Polski nigdy się nie przyczyniły, w których ojcowie nasi widzieli sojuszników Polski, i w których zwycięstwem my jedynie widzimy ocalenie naszej ojczyzny: z Francją, o którą zawsze opierała się nasza walka o wolność, z którą tyle serdecznych węzłów oddawna nas łączy; z Anglią, która nie pierwszy raz zaświadcza swą sympatią dla naszej sprawy i dla naszej walki o wolność; z Włochami, które niedawno własną wolność i zjednoczenie wywalczywszy, tem żywiej odczuwają nasze dążenia; z wielką Rzeczpospolitą Amerykańską, z którą nas łączą imiona Kościuszków i Pułaskich, która miliony naszych rodaków gościnnie przyjęła na swej ziemi.

Głowa Francji, przedstawiciele sprzymierzonych wielkich narodów i ich walecznych armji znajdują się tu dziś między nami, zaświadczać o tem, że się łączą z naszą walką o wolność, że przyjmują naszą niewielką armję do zastępów walczących o tę wolność wojowników. Stwierdziły swą łączność z naszą sprawą i miasta Francji: Paryż, Verdun, Belfort i Nancy, które wam te sztandary ofiarowały. My, ze swej strony, zaświadczyliśmy im, że wielka ich sprawa jest naszą sprawą i potwierdzimy te słowa czynem.

Potwierdzi je żołnierz polski, który pod okrytym w wiekowych bojach sławą naszym sztandarem Orła Białego, okaże się godnym nieskalanych rycerzy, którzy ten sztandar zawsze wysoko nosili, jako sztandar wielkiego narodu, sztandar cywilizacji i wolności.

Zwraca się ponownie do Prezydenta Rzplitej francuskiej:

Panie Prezydencie!

Stworzyłeś swym dekretem tę armję, która dziś przed Tobą stoi; jako szef Francji dałeś nam możność podnieść ponownie sztandar Polski.

Jako szef Francji i przedstawiciel sprawy aljantów, zechciej wręczyć te sztandary armji polskiej, która dziś swej zwierzchniej władzy nie posiada, ale która jest pewna, że ją posiadzie za sprawą Francji i jej aljantów.

Niech powiewają one obok sztandarów Francji i narodów sprzymierzonych, niech prowadzą żołnierza polskiego do zwycięstwa w walce za wielką sprawę wolności świata, za sprawą Aljantów, która jest równie drogą Francji i Polsce!

W odpowiedzi Prezydent Rzplitej Francuskiej wygłosił mowę, która brzmiała, jak następuje:

## Wręczenie armji polskiej sztandarów

ofiarowanych jej przez miasta: Paryż, Nancy, Verdun i Belfort

Wspaniała i wzruszająca uroczystość wręczenia sztandarów pułkom polskim odbyła się w sobotę, dnia 22 czerwca, w niezbyt odległej od frontu miejscowości, w Szampanji. O godz. 9 rano, do wielkiej polany, leżącej na łagodnej pochyłości wzgórza i otoczonej ciemnym wieńcem lasu, przy dźwiękach Marsyljanki, zajechał długi sznur samochodów wojskowych, wiozących z pobliskiej stacji przybyłych na uroczystość gości. Wkrótce przed skromnym ołtarzem polowym stanął prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej, Poincaré, mając po prawej ręce prezesa Komitetu Narodowego Polskiego, Romana Dmowskiego, po lewej zaś ministra spraw zagranicznych, Pichona. Byli obecni liczni dygnitarze cywilni, między którymi naczelny komisarz propagandy, p. Klubkowski, oraz wojskowi z gen. Gouraud na czele; członkowie Komitetu Narodowego Polskiego; attachés ambasad i przedstawiciele misji wojskowych; delegaci rad miejskich tych miast, które ofiarowały wojskom naszym sztandary:

Paryża, Nancy, Verdun i Belfort; wreszcie przedstawiciele kolonii polskiej i weterani 1863 r. z Wład. Mickiewiczem na czele. W pewnym oddalonym, frontem do ołtarza, ustawione były w podkowie głębokie kolumny piechoty, oddziały artylerji, lotnictwa i ulanów, którzy w języku francuskim nadano niezapomnianą, okrytą chwałą nazwę szwoleżerów. Przed ołtarzem stanęło ośm amarantowych z orłami srebrnymi sztandarów.

Odprawiona została cicha polowa msza św., podczas której orkiestry wojskowe grały nasze hymny i odwieczne pieśni nabożne. Gdy zabrzmiały dzwonki na podniesienie, słonko wyszło z za obłoków i opromieniło złotem blaskami obraz niezapomniany.

Po mszy św. celebrant poświęcił drogę sercu polskiemu znaki i donośnym głosem odczytał rotę przysięgi. Z podniesioną prawicą złożyło wojsko przysięgę, po której z tysięcy piersi zagrzmiął okrzyk: Niech żyje Polska!

Następnie Prezydent Rzeczypospolitej, mając wciąż po prawej stronie pre-

ryż, który oklaskiwał z zapalem wniesie poezję Mickiewicza, otworzył mu z radością podwoje Collège de France i następnie oplakiwał go, jak syna rodzzonego, gdy zmarł w Konstancyopolu. Jego zwłoki przeniesione do Krakowa spoczywają obok Sobieskiego, Kościuszki i Poniatowskiego, marszałka wojsk napoleońskich. Ofiarowało sztandar miasto Nancy, które wyrażając wiernie wdzięczność całej Lotaryngji, wzniosło pomnik „Stanisławowi dobroczyńcy“ na przedpięknym Placu Królewskim, ozdobionym dziełami sztuki genialnych artystów: Hira, Guibala, Jana Lamour. Nancy,



Wręczenie armji polskiej sztandaru przez prezesa Komitetu Narodowego Polskiego, Romana Dmowskiego, w obecności generała Gouraud, po którego lewicy stoi w mundurze amerykańskim major dr. Franciszek Fronczak z Buffalo, członek Komitetu z ramienia Wydziału Narodowego Polskiego w Chicago.

które w Kaplicy Bon Secours, wzniesionej na wzór świątyń polskich, przechowuje grobowiec Katarzyny Opalińskiej, mauzoleum Stanisława i serce Marji Leszczyńskiej: Nancy, którego wdzięk królewski znieważają codziennie pociski i bomby i które za zdrońnię strzeże przed zakusami wroga swoje pałace, fontanny swoje i portyki, bezcenne skarby, pozostawione przez dobrego króla Polski starej stolicy Lotaryngji. Belfort — czujna strażnica, którą Niemcy już w wojnie poprzedniej napróżno usiłowały zaskoczyć i zniszczyć, a której w obecnej chwili tylko zdaleka grozić uważają się jeszcze. Nie mogli nie współczuć długim mękami Polski Belfort, który czujnym okiem spogląda na równinę Alzacką, świadek żalony cierpień znoszonych przez pół wieku pod obcym jarzmem przez prowincje francuskie. Wreszcie Verdun, którego sławne imię dzwieceć będzie w ludzkości po wsze czasy, jak pieśń zwycięstwa i wyzwolenia. Verdun, opoka prawa i reduta wolności: Verdun, które poświęcając się ofiarnie dla Francji, poświęciło się jednocześnie na rzecz wszystkich ludów uciśnionych i zasluziło na wdzięczność świata.

Przez takie miasta ofiarowane sztandary polskie godne są zaiste szlachetnego narodu, którego odrodzenie zwiastują, i dzielnych wojsk, które je na bóg prowadzą.

Święte emblematy, podobne w waszej nowej świętości sławnym chorągwiom Piastów i Jagiellonów, wy odradzacie czasy bohaterskie, gdy na amarantowym sztandarze bojowym orzeł biały rozwijał dumnie swe skrzydła. Jakież tłumy wspomnień powstają na wasz widok w pamięci Polski i Francji. Jakiegoż świetnego znaczenia nabieracie w oczach wszystkich narodów sprzymierzonych.

Te sztandary polskie przywodzą na pamięć Francji i obraz oburzenia, którym gorzała ona od początku, na widok męki narodu polskiego i rozczłonkowania jego ojczyzny; i długotrwałą przyjaźń niegdyś zbyt często bezsilną, którą zachowaliśmy dla niedoli Polski; i przyjęcie braterskie tylu wygnańcom okazane; i krwi francuskiej i polskiej wspólny przelew; i walki w szeregach Armji napoleońskiej; a potem, w czasach bliższych, te same ciężkie przejścia wspólnie przeżyte w 1870 r.

A bliżej jeszcze, sztandary polskie składają świadectwo świetnym czynom polskich ochotników w obecnej wojnie i są odgłosem tylu protestów, które słyszeliśmy w ogniu bitew z ust żołnierzy Poznańczyków, którzy dość już mają przymusowego zaciągu do pruskich szeregów.

Dla dzielnych żołnierzy tu obecnych i dla Polski całej macie, o sztandary! siłę symbolu potężniejszą o wiele jeszcze i bardziej świętą. Jesteście

ojczyzną żyjącą, jesteście przeszłością odradzającą się w teraźniejszości, jesteście jutrenką wschodzącą po ciemnej nocy, wolnością po ujarzmieniu. Odtąd nie pod obcym znakiem walczyć będą synowie Polski: mieć będą odtąd barwy własne. Przybyli tłumnie zza oceanu tworzyć będą armję samodzielną, walczącą obok aljantów nie tylko o ideał wspólny, ale i o własny ideał narodowy. Dnie zbawczego podniecenia, dnie nadziei i zmartwychwstania!

Naród, który pomimo przemocy i ucisku zachował nienaruszenie narodową odrębność, który wytrwał namiętnie przy swych tradycjach narodowych, który nigdy nie pozwolił zgłuszyć swego głosu, lub stłumić swoich dążeń, którego dusza nieśmiertelna wyrzeliła przepięknym kwiatem sztuki i literatury — naród ten zrywa się oto do nowego pochodu krzyżowego.

Sztandary, bądźcie dla niego wy-

obrażeniem sprawiedliwości niewzruszonej, bądźcie zapowiedzią jego przywróconego zjednoczenia i państwowości odbudowanej. Wskreszcie w pamięci jego dzieci okrutne doświadczenia jego tułactwa i gorzkie nauki nieublaganej historii. Pobudźcie ich do czynów twórczych! Zagrzejcie do usiłowań najwyższych!

Oczy całego świata na was są zwrócone. Los Polski mógłby mu być obojętnym? Nawet Niemcy uznały, że nie są nań obojętne i próbowały oszukać opinię powszechną. Ale po Belgji, Polska wie dzisiaj, co są warte obietnice germańskie. W ambicji króla pruskiego leży źródło jej nieszczęść, jej ziemia stałaby się lupem mocarstw niemieckich, gdyby od nich miały ić znowu zależne jej losy. Ci, co zdeptali prawa Alzacji i Lotaryngji i Belgji, mogą mieć wciąż na ustach słowa o sprawiedliwości i wolności, — nikt im n'e uwierzy. Przeciwnie, wszystkie narody niewolne, Polacy, Czesi,

Jugosłowianie, Włosi pokładają całą swoją ufność w powodzeniu naszego orzeza.

W dniu gdy Prezydent Wilson wystąpił obok aljantów, oświadczył on, że odbudowanie zjednoczonej i niepodległej Polski jest warunkiem zasadniczym przyszłej równowagi europejskiej. Kierownicy rządów angielskiego, włoskiego i francuskiego, świeżo zebrani w Wersalu, podejmując tę samą myśl zasadniczą, uzupełnili ją głosząc, że naród polski musi mieć swobodny dostęp do morza.

Uroczysta deklaracja, do której urzeczywistnienia bliskiego chcą aljantom dopomóc ci oto dumni żołnierze. Przyszłość cała narodu spoczywa w zwojach polskich sztandarów. Któż z was, Polacy, któż z was, Francuzi, mógłby wątpić o jutrze? Nie po to przecie, by odstąpić praw lub zdradzić wolę bratnich narodów, walczy Francja oto już cztery lata wkrótce na swej krwi zalanej ziemi. Nie po to, by pozostawić Europę i świat cały pod stałą groźbą imperjalizmu pruskiego, niemieckich napaści i zamachów śle szlachetna Ameryka setki tysięcy swojej tęgiej młodzieży. Przybywają oni tłumnie i ochotczo, aby połączyć się z zastępami generała Pershinga i zmierzyć się z wrogami rodzaju ludzkiego. I tak orzeł biały może znowu rozwinąć swe skrzydła. Wkrótce unosić się on będzie w blasku wypogodzonego nieba i w promieniach zwycięstwa.

Po skończonem przemówieniu p. Prezydent Rzeczypospolitej podszedł do łopocących z wiatrem sztandarów i przystąpiwszy do pierwszego, przypiął doń krzyż wojskowy; to sztandar słynnej kompanji Bajonczyków, złożonej z Polaków, którzy zaraz po wybuchu wojny na ochotnika do legji cudzoziemskiej wstąpili i odznaczyli się w szeregu działów wojennych, zwłaszcza w ataku na Arras, jak to stwierdza odczytany w tej samej chwili rozkaz do armji. Sztandar, przeszyty 8 kulami, trzyma jeden z nielicznych pozostałych Bajonczyków, por. Sobański. Drugi sztandar — to sztandar 1-go pułku strzelców, poświęcony i doręczony pułkowi dnia 17 b. m., a obecny na uroczystości wraz z delegacją pułku z pułkownikiem Jasińskim na czele. Jeden sztandar za drugim bierze Prezydent Republiki z rąk trzymających go i wręcza chorążemu odpowiedniego pułku. Chorąży całuje wręczony mu sztandar i w otoczeniu warty honorowej wraca na miejsce.

Następuje przegląd zgromadzonych wojsk. Kolumny sprawnie wykonywają obroty, szykując się do marszu. Rozlega się komenda i rozpoczyna się defilada. Przy dźwiękach marsza bataljony piechoty idą w szyku regularnym długimi szeregami, równym,



Wręczenie przez Komitet Narodowy Polski generałowi Józefowi Hallerowi nominacji na naczelnego wodza armji polskiej. Wręczenia dokonał wiceprezes Komitetu Maurycy Zamoyski. Po jego lewicy: Wielowieyski, St. Grabski i Kozicki. Po prawicy generała Hallera: major Fronczak i Rozwadowski. Za Zamoyskim: sekretarz Komitetu Romer. Z paraskich członków Komitetu nieobecni: Dmowski — wówczas w podróży do Ameryki, Seyda — w podróży powrotnej z Ameryki oraz Piłs.

mocnym a sprężystym krokiem, z głową dumnie podniesioną. Wszyscy widzą, czują, że tak idzie tylko pierwszorzędnego żołnierza, ożywionego duchem narodowym i wrodzonym animuszem żołnierskiej rasy; żołnierza, który ma w sobie nie tylko poczucie niewyciężonej siły, ale i zadzierzżystą fantazję; żołnierza, który za sobą czuje moc całego ludu polskiego, a przed oczami ma najwznioślejszy cel, jaki żołnierz-obywatel mieć może: Całość i niepodległość Ojczyzny.

Długo trwa przemarsz bataljonów;

idzie potem oddział lotniczy. Następnie wyciągniętym klusem przeciąga kolumna artylerji polowej, pozostawiając na widzach wrażenie skupionej a nieprzeparanej mocy. Wreszcie galopem przebiega szwadron I-go pułku ułanów polskich. Widok tych ludzi, jakby urodzonych do konia i do szabli, wytworzył we wszystkich obecnych niezachowaną pewność, że ulani polscy we Francji, jak ulani Bełini i ulani krechowieccy, godnie przedstawiają światłe tradycje niezwyciężonej jazdy polskiej.

## Pierwszy rozkaz naczelnego wodza

Kwatera główna

Paryż, d. 6 października 1918 r.

Z dniem dzisiejszym objąłem Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich, zamianowany przez Komitet Narodowy Polski, najwyższą przez państwa sprzymierzone uznaną władzę polityczną nad zbrojnymi siłami polskimi.

Żołnierze Polscy! Gdziekolwiek formują się oddziały polskie dla walki przeciwko zaborcom o niepodległość i zjednoczenie ojczyzny, stanowią one jedną polską siłę zbrojną, uznaną za niezależną armję, i podlegają polskiemu naczelnemu dowództwu.

Po 150 latach niewoli staje znów Polska w rządzie wolnych narodów. Sztandary niepodległej Polski powiewają na polach bitew światowej wojny.

Lecz wsie i miasta polskie są w mocy niemieckiej. Nie skruszy Polska kajdan niewoli, póki nie będą zdruzgotane Niemcy i Austria. Siłą oręża odebrać trzeba Warszawę i Kraków, Wilno i Lwów, Poznań i Gdańsk.

Choć wróg potężny, zwycięstwo jest pewne.

Po naszej stronie jest prawo, jest siła sprzymierzonych wojsk wielkich narodów, które działają wszystkie według jednego planu.

Wojsko polskie formować się i walczyć będzie na zachodzie, gdzie się rozstrzyga zwycięstwo, i na froncie wschodnim, skąd prosta droga do Polski.

Żołnierze! Walcząc wespół z wolnymi ludami, spełniając święty obowiązek Polaka, który walkę o wolność ojczyzny łączył zawsze ze sprawą powszechnej wolności.

Wy, na ziemię Francji przybyli, wierni ideałom Kościuszki, Polacy z wolnej Ameryki, idziecie w bój wraz z rodakami ze wszystkich ziem polskich pod świetnym Dowódcą wojsk koalicyjnych, marszałkiem Fochem. Jak wojska polskie za Napoleona, tak i wy teraz biliście się chlubiście nad Marną, umacniając w ogniu walki tradycje sojuszu z Francją.

Wy, żołnierze polscy na Wschodzie, zdani często na samych siebie w ciężkich i trudnych warunkach, — o Was myślę z troską największą, ale także z dumą, że mimo wszystkie zawody duch w Was nie osłabił.

Żołnierze karpaccy, żołnierze Piłsudskiego, żołnierze korpusów polskich i Wy, byli żołnierze obcych armij, rozrzucony po niezmiernych obszarach Rosji i Syberji, wszyscy staniecie w licznych i karnych szeregach, by nieść Polsce na ostrzu bagnietów wolność, całość i niepodległość.

Kto prawy Polak, znajdzie się w wojskach ciągnących pod znakiem Orła Białego przeciwko Niemcom.

Nikt nie ma prawa uchylać się od tego obowiązku.

Życie Polaków — Polsce się należy. Gdzie nie ma jeszcze komisji zaciągowych, każdy dowódca użyje wszelkich środków dla zwiększenia wojska.

Silna i karna armja polska będzie najlepszą gwarancją niepodległości narodu.

Żołnierze! Ze starym hasłem polskiem: „Bóg i Ojczyzna” idźcie w bój i zwyciężajcie!

(Odczytał przed frontem wszystkich oddziałów Wojsk Polskich.)

Generał Józef Haller

naczelnny dowódca wojsk polskich.

## Czyn orężny

Nasza obecna publicystyka i dziennikarska i powieściowa dziwnie lubuje się w fabrykowaniu legend o odzyskaniu naszej niepodległości państwowej. Nie rozumiem, na czem fabrykanci tych legend opierają swą wiarę, że ich opowieści usankcjonuje nauka historii. Mimowoli nasuwa się wniosek, że naprawdę nie chodzi im nawet o przyszły sąd historii, że tworzą oni swe zasługi i swych zbawczych ludzi, co sami jedni przywrócili wolność Polsce, jedynie dla potrzeb chwili.

Na szczęście jednak nie wszyscy u nas tej niemądrej i szkodliwej modzie holdują. Jest jeszcze dość u nas ludzi rzetelniej wglądających i nie tylko nie przereklamujących swych „zbawczych czynów”, lecz żadnych wogóle nie roszcujących sobie praw do wywyższania się ponad naród z tytułu tego, co mu w czasie wielkiej wojny dali. Bo uważają oni, że, dając swą krew, mienie, wysiłek myśli walce o niepodległość Polski, spełniali jeno swój obowiązek wobec ojczyzny. I rozumieją oni, że pierwszym, nieodzownym warunkiem potęgi mocarstwowej Polski — jest wielka ambicja dziejowa w najszerszych masach narodu. Nie rozwija, nie umacnia wszakże — lecz zabija w narodzie ambicję historyczną ten, kto mówi: Nie ty narodzie zbiorowym swym, przez szereg pokoleń nieustajającym, wysiłkiem zdobyłeś sobie niepodległość, jeno ja, największy człowiek, dałem tobie, tłumowi idjotów i niedołągów, byt państwowi.

Łącząc mnie z wojskiem generała Hallera serdeczną nicią wspomnienia z Murmanem. Pokochałem tych żołnierzy polskich, co przez całą Rosję bolszewicką, przez setki wiorst tajgi, narazając się wielokrotnie na ohydny śmierć w czerezczajkach — śpieszyli na wezwanie swego wodza i posłuszni nakazowi honoru polskiego nad brzegi oceanu Lodowatego. Nie zapomnę nigdy tych słów, które powiedział do mnie głównodowodzący wojsk sprzymierzonych na Murmanie, generał angielski Pool, gdy prosiłem go o zgodę na odesłanie oddziału polskiego do Francji: „Zgodzę się, gdy za każdego

Polaka przysła mi dziesięciu Anglików.” Nigdy nie odczuł większej dumy z tego, że jestem Polakiem.

Niepodległy, niezależny od jakiegokolwiek obcej protekcji, był wielkiego kilkudziesięciomilionowego państwa, posiadającego niezbędną siłę dla wywalczenia własną już mocą swych granic wschodnich — przywrócił Polsce traktat wersalski.

Stać się tak — bo na kongresie wersalskim nie radzono o Polsce bez Polski, jak w Tyłż w 1807 r. i w Wiedniu w 1815 r. Wielką w swych skutkach dla ojczyzny, wysoce przewidującą była praca polityczna Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu z Romanem Dmowskim na czele i w Ameryce Ignacego Paderewskiego. Użytkali oni od państw sprzymierzonych uznanie odbudowania państwa polskiego za jeden z naczelných celów wojny i zapewnienie udziału reprezentacji polskiej w kongresie pokojowym.

Realnym wyrazem i wcieleniem tej polityki w czyn był orężny wysiłek, zespalający na Polach bitew nasze dążenia do niepodległości ze zwycięstwem państw sprzymierzonych nad Niemcami — wysiłek na wszystkich równocześnie frontach wojny światowej: i we Francji, i na Syberji i na Murmanie i na Donie.

Przez ten czyn orężny, przez tę krew polską wylaną dla wspólnej sprawy triumfu prawa i sprawiedliwości nad niemieckim prawem pięści — wespół z żołnierzami francuskimi, belgijskimi, włoskimi, angielskimi, amerykańskimi, serbskimi, czeski — naród polski znalazł się w Wersalu wśród państw i narodów współwalczących i współzwycięskich.

Złączyły się wojenne sztandary polskie ze sztandarami państw sprzymierzonych nasamprzód gdy stanął na froncie antyniemieckim we Francji oddział bajorczyków, następnie gdy osłaniali odwrot zdemoralizowanej armji Kiereńskiego ulani nasi pod Krechowicami, potem gdy na Białej Rusi przez szereg miesięcy utrzymywał opuszczony przez bolszewiczale

wojska rosyjskie front wschodni korpus Dowbora.

Ale bajorczycy wyginęli, korpus Dowbora został otoczony przez bolszewików z jednej, Niemców z drugiej strony i musiał kapitulować. Nastąpiła chwila rozpaczliwa. Nie było nigdzie wzniesionego przeciwko nawale niemieckiej oręża polskiego. Francuska misja wojskowa w Moskwie otrzymała z Paryża rozkaz: „Nie interesować się więcej polskimi formacjami wojskowymi.”

Nie trwało jednak to nieinteresowanie się w Paryżu polskimi formacjami wojskowymi dłużej na 48 godzin. Bo na drugi już dzień po nadesięciu rozkazu tego do Moskwy — przysła do Moskwy wiadomość o przejściu przez granicę i zwróceniu się przeciwko państwom centralnym brygady karpackiej gen. Hallera.

Wraz ze s. p. nieodżałowanym ks. Lutosławskim miałem szczęście zanieść tę wiadomość misji wojskowej francuskiej.

I jako naoczny świadek stwierdzam znów prawdę historyczną: przejście na stronę antyniemiecką brygady karpackiej przekreśliło w jednej chwili w umysłach ambasadorów państw sprzymierzonych w Rosji, a, jak się potem dowiedziałem, i w stolicach tych państw wszelkie wątpliwości, polityką Rady Regencyjnej wytwarzane, po której stronie stoi naród polski.

Dokonała brygada karpacka czynu szalonego. Nie kierowała się zimną rachubą. Nie stawiała „trzeźwych”

pytań. Pytała się jeno tak samo, jak husarja nasza pod Kircholmem, Kłuszynem, Chocimem, uderzająca na dziesięćkroć silniejszego wroga: Co każe honorowi Polski? O to jedno pytała się ona pod Rarańczą i pod Kaniowem. O to jedno pytali się następnie rozproszeni po całej Ukrainie hallerczyści. I zamiast wracać spokojnie w pojedynkę do domu przedzierali się po kilku, kilkunastu za Wołgę, nad Czarne morze, za koło podbiegunowe, — wszędzie gdzie nakazał rozbitkom z pod Kaniowa skupiać się dla dalszej walki do ostatniej kropli krwi ich wódz — Józef Haller.

Znów, jak tylekroć w naszych dziejach, dała brygada karpacka świadectwo tej prawdzie, że zawodzi najsubtelniejsza rachuba rozumu, najprzebieglejsza dyplomacja — nie zawodzi jednak nigdy głos sumienia, nakaz honoru narodowego, myśl o obowiązku wobec ojczyzny bez pytania, jaka za wypalenie go spadnie nagroda czy kara.

Czyn szalony brygady karpackiej, dokonany bez żadnej rachuby politycznej, jedynie wedle rozkazu sumienia i honoru narodowego — okazał się czynem najbardziej przewidującego rozumu politycznego.

I tę prawdę historyczną trzeba stwierdzić — nie dla chwały hallerczyków, ale dla nauki przyszłych pokoleń. Dobrze służyć Polsce można tylko, słuchając głosu sumienia, tylko z Bogiem.

Stanisław Grabski.

## Armja polska we Francji

### a traktat wersalski

Klęska państw centralnych, dla ludzi, uznających tylko fakty, była niezbitym już dowodem, że naród polski w trudnych niezwykłych warunkach i sytuacji, wybrał dobrą i jedynie słuszną drogę ku zbudowaniu własnego, zjednoczonego i niepodległego państwa polskiego, tworząc na ziemi wolnej Francji pierwszą niezależną, samodzielną narodową armję polską po stronie koalicyj pod naczelnym dowództwem gen. Józefa Hallera. Z niezwykłej łaski, z żadnego państwa zaborczego woli, lecz z własnej mądrej i przewidującej pracy, z trudów krwi i znoju całego narodu powstała armja błękitna, jedynie gwarantująca faktycznie i prawnie, czy ktoś chce, czy nie chce tego uznać, powstanie państwa polskiego. Na arenie międzynarodowej armja polska pod wodzą gen. Hallera była czynnikiem decydującym o kwestji polskiej, realizującym wielką, niezachwianą, konsekwentną, państwowo - twórczą politykę Komitetu Narodowego z Romanem Dmowskim na czele.

Historyczny dekret Prezydenta Rzplitej francuskiej z dn. 4. VI. 1917, powołujący do życia za zgodą wszystkich państw koalicyjnych, pierwszą narodową, samodzielną armję polską z pierwszmi od czasu upadku państwa sztandarami, jako symbolem pełnej niezależności państwowej, a wreszcie prawowitemu i oficjalnemu ówczesnie szefowi reprezentacji narodu polskiego, Romanowi Dmowskiemu, był pierwszym zasadniczym wagi wejściem kwestji polskiej na pełną arenę międzynarodową. Powstanie tej armji po stronie koalicyj było zarazem gwarancją naszego bytu niepodległościowego, jako państwa samodzielnego, uprawnionego na równi z innymi państwami do zabierania głosu i decydowania tak o własnym, jak innych narodów losie, do przemawiania na kongresie pokojowym w Wersalu w gronie zwyciężonych narodów, do decydowania o nas samych przy naszym czynnym współudziale, a nie bez nas, co znowu byłoby nieuniknioną i smutną koniecznością, gdyby traktat wersalski zastał nasz naród po stronie pobitych państw centralnych.

Nie pomogą więc tutaj żadne nacągania, lub przekręcania faktów politycznych, nadawanie im innego znaczenia, stworzenie takich czy innych fantastycznych legend, usprawiedliwianie lub uzasadnianie takich czy innych posunięć taktycznych, fakt pozostanie faktem. Dzięki woli całego narodu, reprezentowanej przez Narodowy Komitet z Romanem Dmowskim na czele i przez armję gen. Hallera, stanęliśmy w rządzie państw, walczących w imię najwyższych hasel kultury i cywilizacji przeciwko najazdowi germańskiemu i stąd też widnieją na pergaminie traktatu wersalskiego i pozostają tam na zawsze ku wielkopomnej pamięci przyszłych pokoleń podpisy dwu wielkich mężów współczesnej Polski, Romana Dmowskiego

i Ignacego Paderewskiego, jedynie uprawnionych wtedy do reprezentowania narodu i powstającego państwa polskiego.

Prawa tego nie mogły zdobyć ani stworzyć wysiłki polityczne czy też militarne legionów po stronie państw centralnych, względnie Rosji, z tego powodu, że nie reprezentowały one woli całego narodu, a były tylko odłamami jednostek, lub nielicznych grup społecznych, a stąd pozbawione niezbędnego autorytetu moralnego, nie uzyskiwały także i koniecznej w takich wypadkach siły fizycznej, która mogła ostatecznie wysiłkiem zbrojnym przechylić rację stanu na swoją stronę.

Warto z drugiej strony dla uwypuklenia prawdy historycznej nadmienić jeszcze, że czynniki pewne, które dzisiaj tak chętnie przekreślają i powołują się na swoją rolę w budowaniu wysiłku militarne polskiego w czasie wojny światowej, właśnie przed jej czy później czyn ten wszędzie zwalczały, paraliżując wszelką szerszą akcję zbrojną czy to w kraju, czy zagranicą.

Pierwszego więc, niezależnego żołnierza stworzył tylko i tylko naród, narodu tego geniusz, cała narodu przeczność i cel tego narodu.

Państwo polskie powstało zaś wysiłkiem całego narodu, jak również dzięki krwi niemal całego świata, jako wyraz sprawiedliwości dziejowej, prowadzonej ręką Bożą, dla spłacenia wobec naszego narodu długu i spełnienia ekspiacji za bezwstydne rozbiory i gwałty, dokonane w obliczu tego świata na żywym ciele naszego narodu.

Traktat wersalski, chociaż ma takie czy inne luki, był i jest ukoronowaniem zwycięskiej myśli politycznej, wojskowej i państwowej polskiej, reprezentowanej przez Komitet Narodowy z Romanem Dmowskim i armją błękitną, skupiającą wszystkich żołnierzy Polski, z wszystkich formacji i krajów z gen. Hallerem na czele i traktat ten musi dzisiaj być troską całego narodu w celu jego nienaruszalności.

Dr. I. Modelski.  
pułk. szt. gen. w s. s.

## Organizacja Związku Hallerczyków

Związek Hallerczyków powstał w 1924 roku, ściągając do swych organizacji wszystkich byłych żołnierzy Armji Błękitnej we Francji; b. żołnierzy drugiej brygady, która zlamala front austriacki pod Rarańczą i przeszła z bronią w ręku w głąb Ukrainy; b. żołnierzy dywizji syberyjskiej i innych pokrewnych organizacji oraz ochotników z 1920 roku, którzy na wezwanie gen. Hallera stanęli w szeregach armji ochotniczej. Poza tem do związku jeszcze należy bratnia organizacja w

**Ameryce: Stowarzyszenie Weteranów** Polskich, którą będzie reprezentować na obecnym zjeździe prezes p. Bałdyga.

Naczelnym obowiązkiem organizacji jest służba bezinteresowna narodowi polskiemu, pogotowie narodowe w razie niebezpieczeństwa. Organizację hallerczyków, specjalnie w ostatnich czasach, starano się przez złe wpływy i nacisk rozbić zupełnie. Podziemna jednak robota nie daje na szczęście rezultatów.

Organizacja hallerowska rozpada się na chorągwie, które pokrywają się z siecią D. O. K. Związek dzieł się na chorągwie: warszawską z siedzibą głównego zarządu, wileńską, lwowską (obejmującą wschodnią Małopolskę), pomorską, wielkopolską, krakowską, śląską, kielecką, oraz na placówki: radomską, sosnowiecką, dąbrowiecką i t. d. Poza tem do związku należą również b. żołnierze, rekrutowani w obozie we Włoszech. Skupieni oni są

przeważnie w Krakowskim, liczbą ich sięga obecnie około 30 tys. członków. Chociaż nie mają swojej organizacji, duchem są razem i intensywnie współpracują ze związkiem.

Organizację hallerczyków reprezentuje nazewnatrz zarząd główny, jemu podlegają chorągwie a tym — placówki. Prezesem związku jest emerytowany płk. sztabu gen. dr. Izidor Modski, prezesem honorowym — gen. broni Józef Haller.

W Związku Hallerczyków główny nacisk kładzie się przede wszystkim na młodzież, którą się organizuje w „Drużynach Błękitnych”. Tych ostatnich uważa się za głównych spadkobiorców ideologii i żołnierskiej tradycji. Kładzie się więc nacisk na rozwój fizyczny i sprawności bojowej, nie pomijając strony duchowej. Związek rekrutuje się ze wszystkich sfer począwszy od zwykłego robotnika aż do obszarnika, jest więc organizacją wszechstanową. (tr.)

Vive la France! Vive L'Italie!  
Vive la Pologne! Wilson! L'Angleterre!

Trudno opisać, co się działo! Oficerowie polscy i francuscy brali dzieci na ręce, ściskali i obdarowywali słodyczami.

A cóż to był za entuzjazm, gdy pierwszy transport z tankami przybył! Wielu jeszcze nie widziało tych potworów, więc wszyscy cisnęło się, by zobaczyć tę dla Polski nową broń.

Czasami znów transport hallerczyków miał ze sobą orkiestrę, która nie omyślała popisać się podczas postoju.

Ciekawe było zachowanie się oficerów konwojujących. O ile Francuzi byli zawsze bardzo serdeczni, a Włosi poprawni, o tyle oficerowie angielscy do nas chłodno się odnosili i nieraz nawet na przywitania nie raczyli odpowiedzieć wyjściem z wagonu. Trafiły się i wyjątki. Tak, przypominam sobie dwóch bardzo miłych Anglików, którzy wracając do Francji, zostali nawet jeden wieczór w Krotoszynie, by się z nami zabawić. Przy tej sposobności miało miejsce zabawne qui pro quo. Anglicy, częstując papierosami mówili o paleniu: smok. Tymczasem jeden z naszych panów, nie znający języka angielskiego, pyta nas urażony, dlaczego oni wciąż do niego mówią: „smoku!” A trzeba dodać, że był to obywatel słusznej duszy!

Pamiętam i tę scenę rozczulającą, gdy z wagonu wyskakuje młody hallerczyk i rzuca się z okrzykiem radości: „Mamo! Mamol!” do rąk jednej z pań. Był to syn, którego uważano już za zaginionego.

A wspomnę też i o dniu, w którym ze zgrozą słyszeliśmy, że Niemcy pod Leszmem wysadzili most kolejowy pod transportem hallerczyków. Na szczęście eksplozja nastąpiła za późno. Byliśmy w obawie, czy transporty pójdą w dalszym ciągu, lecz nasza obawa okazała się, chwała Bogu, płaoną.

I szły tak przez tygodnie transporty te z armją i bronią do Polski, a na dworcu w Krotoszynie podczas przyjęć naszych zuchów panowały niepodzielnie radość i wesołość...

Dr. med. S. Poleski.

**Raport, imponująca defilada i pochod na salę obrad**

Dzisiaj przed otwarciem zjazdu odbyła się piękna uroczystość na wspomnianym boisku. Umundurowani uczestnicy zjazdu ustawili się rano sprawnie w czworobok. Ponadto stały się liczne rzesze sympatyków i gości oraz okazały zastęp sprawodawców prasowych i fotografów. Kierownictwo całości powierzono komendantowi por. Dworzańskiemu.

Wszyscy oczekiwali przybycia gen. Hallera, który niebawem nadjechał autem w towarzystwie świty i przyjął raport. Następnie generał ze swym otoczeniem — p. i. zauważyliśmy pułk. ks. Panasia, prez. Związku plk. Modelskiego, plk. Arciszewskiego, plk. Zarembe, mjr. Lotha i w. i., przy dźwiękach hymnu narodowego odegranego przez orkiestrę chorągwi lwowskiej, przeszedł przed frontem błękitnych żołnierzy.

Po raporcie uformował się wspólny pochod z orkiestrą na czele, który udał się na salę obrad do Ogrodu Zoologicznego.

**Otwarcie zjazdu**

Wielka sala Ogrodu Zoologicznego zaledwie zdołała pomieścić liczne zastępy hallerczyków, gości i sympatyków. Na estradzie na tle około 20 sztandarów zajęli miejsca członkowie zarządu głównego. Wchodzącego na salę gen. Hallera, tak samo uprzednio marsz. Trampczyńskiego, powitano burzą oklasków. Do stołu prezydjalnego zaproszono następnie obok nich: dr. M. Seyda, jako reprezentanta b. Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, dr. Z. Głowackiego, który przybył z ramienia prez. Ratajskiego, gen. Poniatowskiego, reprezentującego dowórczyków i dr. Meissnera.

Zjazd zagał prezes zarządu głównego

**pułk. dr. Modelski.**

W przemówieniu swem żołnierskim, zdecydowanym, ideowym scharakteryzował znaczenie hallerczyków oraz ich zadania. Zjazd ma cel prosty — mówił p. i. pułk. Modelski, — hallerczyki pragną zdać rachunek sumienia przeszłości, teraźniejszości i ustalić program pracy na jutro. Ten zjazd wszechpolski ma oblicze wybitnie narodowe i daje pełne gwarancje czuwania nad realizacją podjętej pracy. Idea hallerczyków nie zasklepia się, ale promienieje; przedstawia ona dwa typy żołnierza: tych co byli, t. j. członków armji hallerowskiej, która walczyła o niepodległość Polski, oraz tych, co idą, t. j. młodych Drużyn Błękitnych. Zjazd jest wreszcie symbolem zdecydowanej, twardej walki o jasne, uczciwe, praworządne jutro, choćby przeciw bardzo dostojnie ubranym. Obejmuje on również Legjon Rz. P., stojący na równych podstawach ideowych.

W końcu pułk. Modelski wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, który zgromadzeni podjęli gorąco. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu, uczczono przez powstanie pamięć poległych i zmarłych członków.

**Powitania**

Dalej pułk. Modelski powitał w serdecznych słowach i wśród gorących oklasków gen. Hallera i marsz. Trampczyńskiego. Dalej podniósł historyczne zasługi, jakie położył dla powstania Polski Komitet Narodowy Polski w Paryżu z Romanem Dmowskim na czele oraz z Ign. Paderewskim, co sala przyjęła niemiłkąciami oklaskami. Następnie mówca złożył wyrazy uznania dla Poznania, który dzierży jedno z pierwszych miejsc w odbudowie Rzeczypospolitej, a może jest jej moralną stolicą, — wznoszą w końcu także i na cześć Grodu Przemysława okrzyk.

Nie pominał mówca zasług stanu duchownego, który rozumną pracą spełniał stale i spełnia niezmiennie a ofiarne obowiązki swe wobec Narodu. Wzniósł też okrzyk na cześć najwyższego w Polsce kapłana ks. Kardynała Prymasa dr. Hłonda, podchwycony przez całą salę.

Poza tem powitał prezes bratnie organizacje wojskowe z kraju i z zagranicy, nawołując do harmonijnej oraz zgodnej współpracy dla dobra Polski.

Prezesowi pułk. Modelskiemu podziękowano burzą oklasków.

**Przemowa gen. Hallera**

Zkolei zabrał głos gen. Haller, podkreślając na wstępie, że ideologia hallerczyka jest twarda i nieugięta. Że nie słama nie żądza burza, bowiem przywiązanie żołnierza do Polski, o której powstanie walczył, jest głębokie. Tu podniósł niepomierne zasługi dla odrodzonej Rze-

## Jak to wojsko polskie, z Francji jadąc, w Krotoszynie witane było

(garść wspomnień)

Wiadomość o przejeździe hallerczyków do Polski przez Leszno wywołała w Krotoszynie zrozumiałe poruszenie. Boć było to prawie pierwsze większe miasto na drodze hallerczyków w granicach Polski. Powstał więc komitet przyjęcia, który miał się starać o godne przyjęcie tak miłych gości.

Wszystko było gotowe, lecz cierpliwość nasza była wystawiona na twardą próbę. Nareszcie dnia 18 kwietnia 1920 r. pod wieczór zawiadomiła nas komenda dworcowa, że przybędzie dziś wieczorem pierwszy transport „błękitnych”. Już o godz. 8-ej wieczorem byliśmy na dworcu i — czekaaliśmy. Przeszła godzina, przeszła druga a pociąg niema. Dopiero o północy pociąg przybył.

Spieszmy na peron. Wszędzie ciemno. Wszyscy śpią. Wreszcie dotarliśmy do wagonu oficera. Kilku oficerów francuskich budzi się wobec hałasu wesołego. Częstujemy ich, lecz jeść nie chcą. Znalazła się jednak butelczyna wina i wypiliśmy ją na zdrowie Polski, Francji i generała Hallera. Po tym pierwszym transporcie już kilka pociągów dziennie regularnie przechodziło przez Krotoszyn. I zawsze komitet i ludności nie mało było na dworcu, by powitać kochanych gości. Jedzenie, picie i kwiaty znalazły się regularnie, lecz często też i orkiestra wojskowa była, by hallerczykom uprzyjemnić postój.

Przypomina mi się kilka epizodów z tych czasów. Raz przybywa pociąg, — ledwie stanął a wyskakuje młody porucznik i dobiegłszy do najbliższej pani serdecznie ją całuje. Nim ona zdążyła pognać się, już ją

przeprasza miłusko i tłumaczy, że sobie zaprzysiągł, że pierwszą Polkę, którą spotka na polskiej ziemi, musi pocałować i jak tu się gniewać na tak miłego żołnierzyka!

Inna scenka. — Stary pułkownik francuski, któremu paniemka podaje kwiaty, mówi ze łzami w oczach: „A ja mam w domu córeczkę, taką, jak Pani! Pozwól mi złożyć ojcowski pocałunek na Twym czole!”

Niezapomnianą pozostanie mi jedna z niedziel majowych tego roku. Z pewnej wioski pobliskiej — o ile pamiętam ze Salin — przybyli popołudniu na powitanie hallerczyków dzieci szkolne ze swoim profesorem. Białe ubrane z chorągwiąmi polskimi i francuskimi w rączkach, czekają. Gdy pociąg nadjechał małe te berbecie dobrze wyuczone, zaczęły śpiewać:

## Pierwszy dzień zjazdu

**Przybywają uczestnicy z całej Polski — Na boisku złotowym**

Przez cały czwartek panował w biurze informacyjnym zjazdu przy ul. Stowackiego 19/21 ogromny ruch. Co chwila zgłaszali się przyjezdni z różnych stron kraju, zalatwiani bardzo sprawnie i rozsyłani do zarezerwowanych kwater. Na ulicach Poznania snuły się gromadkami charakterystyczne błękitne mundury, rozglądając się po mieście, a również widać było sporo hallerczyków na P. W. K.

Specjalne ożywienie uwidoczniło się na ul. Grunwaldzkiej w pobliżu bo-

iska klubu sportowego „Sparty”, gdzie powstawało improwizowane miasto namiotów, celem rozlokowania członków „drużyn błękitnych”. Praca postępowała szybko naprzód i w oczach niemal wyrastały prowizoryczne siedziby młodych uczestników zjazdu, zaludniane się od razu mieszkańcami z różnych stron Polski. Co godzina niemal przybywały i przybywają dziś nowe zastępy, witane serdecznie przez zagospodarowanych już „błękitnych żołnierzy”.



General Haller składa przysięgę.

czypospolitej pierwszego marszałka Polski gen. Ferd. Focha, którego pamięć uczczono przez powstanie. Dalej gen. Haller mówił o wielkiej pomocy, jakiej nam udzieliła emigracja. Odmowa zasięgi w tej pracy nad wywalczeniem naszej niepodległości mają też armie sprzymierzone, z którymi hallerowscy szczególnie współpracowali.

Tu na cześć sprzymierzonych orkiestra hallerowska odegrała „Marsyljanke”.

Dłużej zatrzymał się generał, gdy mówił o zorganizowanej armii hallerowskiej, przedstawiającej obóz, idący drogą prostą; potępia tu w ostry sposób t. zw. luzaków, utrudniających pracę ideowo - narodową i katolicką. Gen. Haller wrócił się następnie przeciw agentom prowokacyjnym.

Idziemy w świetle słońca i promieni jego się boimy, gdyż droga ta prowadzi do pracy otwartej, a nie skrytej, podziemnej — mówił gen. Haller. — Całe zastępy hallerowskie tworzą armię rezerwową, więc trzeba się poczuwać do

obowiązku i odpowiednio przygotować, zwłaszcza młodzież.

Po oklaskach przemówił mocno ks. kapelan Panaś,

podkreślając między innymi, że Józef Haller był pierwszym wodzem polskim, który wydał zupełnie niezależny nakaz wojskowy, wzywający do walki z państwami centralnymi, i że jego żelazna brygada walczyła kolejno: z Rosjanami, Austriakami i Niemcami. Ks. kapelan Panaś przeciwstawił się silnie szpiegowstwu i zgniliznie moralnej, które wiskają się do społeczeństwa, a które hallerowscy odrzucił muszą z pogardą. Hallerowscy działają tylko dla idei, nie dla odznaczeń i korzyści osobistych. Przemówienie to wywołało bardzo silne wrażenie.

Po mowach tych programowych nastąpiły oświadczenia i życzenia przedstawicieli zaprzyjaźnionych organizacji, do czego powrócimy w wydaniu porannym.

## Po ratyfikacji długów

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, w lipcu.

Osiem głosów większości jakie padło za rządem, w sprawie ratyfikacji długów, to niezawodnie mało. Należy jednak wziąć pod uwagę rzadko chaotyczną sytuację, jaka wytworzyła się w łonie partii francuskich, gdy chodziło o powzięcie ostatecznej decyzji, mającej na lat 62 związać ciężkimi zobowiązaniami przyszłe pokolenia Francji. Większość bowiem, będąca, w gruncie rzeczy, przeciwna ratyfikacji, wypowiedziała się za nią, nie chcąc narazić honoru narodowego i odesobnić kraj politycznie. Tymczasem, o pozycja głosowała przeciw, jakkolwiek była zwolenniczką ratyfikacji, gdyż pragnęła w ten sposób obalić gabinet p. Poincaré'go. Jeżeli do uzupełnienia tego obrazu dodamy, że szeregi republikanów-narodowych jak pp. Marin, de Wendel, Dubois i inni głosowali tak samo, jak pp. Daladier i Herriot z jednej strony i pp. Blum i Cachin z drugiej, to jasnym jest, iż trzeba było rzeczywistości chwili specjalnie krytycznej w rocznikach republiki francuskiej, by mogła nastąpić podobnie paradoksalna sytuacja.

Posiedzenia Izby były wysoce ożywione, a atmosfera bardzo podniecona. Dość powiedzieć, że na zarzuty p. Franklin Bouillon, utrzymującego że jeżeli poczynione kroki wobec Ameryki nie odniosły pożądanego skutku, to dlatego, iż nie zrobiono wszystkiego, co należało, p. Briand odpowiedział: „Jeżeli Izba jest pewna, że przed datą 1-go sierpnia może odnieść to zwycięstwo, to niech wypowie się otwarcie; niech wyrzuci rząd, za drzwi!”

Pomimo sytuacji wyjątkowo poważnej, radykali, tak żądni powrotu do władzy, manewrowali bez przerwy. Prawdziwa walka zaangażowała się pomiędzy nimi a rządem na temat rezolucyj. Komisja finansowa, opanowana przez opozycję, domagała się, by zastrzeżenia francuskie włączono do tekstu ratyfikacyjnego. Rząd natomiast, wiedząc doskonale, że ani Wasyngton, ani Londyn podobnego tekstu nie przyjmą, sprzeciwił się ich włączeniu, zalecając uchwałę osobną, za pomocą wniosku czy też odrębnej ustawy. Rząd postawił w tej sprawie kwestję zaufania i otrzymał 26 głosów większości.

Po sparowaniu tego manewru, kryzys ministerjalny i wszelkie konsekwencje, jakie mógł pociągnąć dla Francji zarówno pod względem polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej, były właściwie zażegnane. Jednakowoż radykali i socjaliści chcieli za wszelką cenę zrzucić z siebie odpowiedzialność za ratyfikację. Jedną z najsilniejszych mów antyratyfikacyjnych wygłosił p. Wendel, należący do grupy Unji republikańsko-narodowej.

### Spędzać wakacje w kraju

Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna rozesłała następującą, znamieną odezwę:

„Kanięła w całej pełni, kto żyw, opuszcza mury Warszawy, aby zaczerpnąć powietrza wśród gór, wykąpać się w morzu, lub wygrzać na złotym piasku nadmorskim i t. p. Obecnie ruch „emigracyjny” wzrasta z dnia na dzień. Przykry jednak objaw zaobserwowaliśmy tego lata, a mianowicie: bardzo liczne wyjazdy zagranicę. W dzisiejszych ciężkich warunkach ekonomicznych ten masowy odpływ ludności poza granice Polski jest nie-

utrzymywał on, iż ryzyko odmowy ratyfikacji nie jest większe od ryzyka ratyfikacji. Ale poseł ten nie chciał wywołać kryzysu ministerjalnego, a tylko pragnął dać wyraz szczeremu zapatrywaniu. Tymczasem opozycja lewicy, spowodowana była przedewszystkiem zamiarami partyjnemi.

Los chciał, że p. Poincaré, który w ostatnich czasach i wogóle od lat trzech dokonał nadludzkich wysiłków, nie mógł być z powodu stanu swego zdrowia, na decydującym posiedzeniu. Rząd reprezentował p. Briand. Ciekawo to zaiste zbieg okoliczności, Minister ten, protagonista polityki lokarneńskiej, paktu Kellogga, Stanów Zjednoczonych Europy, wyrwał poniekąd Izbie, rozbitej i zrezygnowanej, głosowanie ratyfikacyjne, będące wstępem do ogólnej „likwidacji wojny”. „Widząc p. Brianda na trybunie — pisze „Journal des Debats” — Izba mogła już sobie wyobrazić dzień, w którym zabierze on głos, celem wytlomaczenia jej powodów ewakuacji Nadrenji, zanim nadejdzie godzina bardziej groźna, gdy przyjdzie mu omawiać zamiary Niemiec co do Anschlusu, Gdańska i Polski.”

To też pomimo wszystko daje się odczuwać w murach pałacu burbońskiego i w prasie niepewność jutra. Nikt nie ludzi się, że rezolucja, wyrażająca zastrzeżenia Izby na wypadek, gdyby Francja nie otrzymała sum, należnych od Niemiec, nie uwolni jej w danej chwili, od obowiązku płacenia Ameryce, jakkolwiek ostatni ustęp tej rezolucji brzmi:

„Izba oświadcza, iż ciężary, nałożone na kraj na mocy układów, powinny być pokryte wyłącznie przez sumy, jakie Niemcy będą miały do zapłaty Francji, poza temi, jakie są przeznaczone na odszkodowania”.

Zdaniem też niektórych niezmiernie sfała ilość głosów, jakie padły za ratyfikacją jest najwymowniejszym „zastrzeżeniem” wobec Ameryki.

Opinia francuska jest obecnie podzielona. Jedną jej część uważa, iż zadanie p. Brianda nie jest skończone. Minister spraw zagranicznych postępując konsekwentnie, powinien z kolei zmusić Niemcy do zapłaty. Należy zatem, aby stanowisku rządu na przyszłej konferencji było względem Berlina, popieranego przez Londyn, jak najbardziej stanowcze. Natomiast lewica uważa, iż jedynym wyjściem z trudnej sytuacji jest, jak najszybsze przystąpienie do pracy nad zbliżeniem europejskim, zwłaszcza francusko - niemieckim.

Rząd z ostatniej walki nie wyszedł wzmocniony. To też kruk radykalne kraczą żalobnie i już ostrzą dzioby na przyszłą ucztę rozszarpania tek ministerjalnych.

Briares.

zmiernie szkodliwy dla życia gospodarczego kraju. Setki tysięcy, miliony złotych wywozimy bezprodukcyjnie, wzbogacając obce „bady” i „kurorty”. Piękno naszych Tatr, rozległe pola mazowieckie, urok i czas Bałtyku wzgardzone są przez ludzi nierozumnych, lub źleji woli.

„Liga samowystarczalności gospodarczej, która podjęła energiczną walkę ze szkodnictwem gospodarczym, zwraca się z apelem do całego społeczeństwa, aby dla dobra kraju zaniechać tymczasem wyjazdów zagranicę, a pieniądze „urlopowe”, które pozostaną u nas, przyczynią się niewątpliwie do poprawy ogólnego dobrobytu społeczeństwa.”



UL. MARSZAŁKA FOCHA 4 PRZY KAPONIERZE.

Dziś Premjera

Dotychczas w Polsce niewyświetlany film

„Twe Usta Tak Kusły Mnie...”

Reżyserja: W. Neff. — W rolach głównych: Alfred Abel — Mary Parker — Betty Astor — Ernest Verbees. bpw 415

Jako aktualność: ZŁOT HARCERZY W POZNANIU!

Początek seansów 5-7-9.

Miejsca numerowane

Przedprzedaż biletów od godz. 12-14 przy kasach kinoteatru.

### Konfiskata „Słowa Pomorskiego“

Zarządzeniem prokuratora przy sądzie okręgowym w Toruniu numer 169 „Słowa Pomorskiego“ został skonfiskowany za zamieszczonego artykułu Romana Rybarskiego p. n.: „Charaktery“.

Po konfiskacie wyszedł drugi nakład, nie zawierający wspomnianego artykułu. Artykuł „Charaktery” wydrukowała poprzednio w numerze 211 „Gazeta Warszawska“ i nie uległa zajęciu.

### Miły sojusznik

Czołowy organ „sanacji” w Warszawie „Kurjer Poranny”, w którym ukazywały się przed majem 1926 r. artykuły i wywiady Pilsudskiego, zapowiadające burzę, a który obecnie broni polityki rezerw zbożowych, napada z coraz większą nonszalanacją na ziemianstwo. Nowym powodem napaści jest broszura, wydana z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej, na temat ofiarności ziemian. „Kurjer Poranny” daje więc artykuł p. n. „Niema się czym chwalić. Na 1000 rodzin ziemiańskich zaledwie 1 poczuwa się do obowiązków obywatelskich”. Przytoczywszy kilka liczb, pisze „Kurjer Poranny”:

„Zaprawdę — ofiarności nie wielka. Jakże natomiast wielkie są apetyty ziemian, jak wielkie ich żądania!

„Równocześnie z broszurą o „ofiarności ziemian” otrzymaliśmy postulaty rolnictwa w sprawie „gospodarki zbożowej“.

Tw 100-101



### Amatorski aparat kinematograficzny

Nie większy od zwyczajnego aparatu „Kodaka”, łatwy w obsłudze z mechanizmem sprężynowym, zastępującym nakręcanie korbą i nie wymagający fachowych wiadomości. Ładuje się przy świetle dziennym, nakręca się sprężynę, celuje, naciska mechanizm spustowy — resztę robi Kodak.

## Poważny aparat dla amatora to Ciné-Kodak

Własną rodzinę, wycieczki, sporty, pod.óże może każdy filmować, biorąc bezpośredni udział w filmach nagrywanych przez siebie samego.

Filmy Ciné-Kodak są tak samo wyraźne i czyste jak filmy wyświetlane w normalnych kinach. Po sfilmowaniu rolki trzeba ją dostarczyć do większego składu przyborów fotograficznych lub bezpośrednio do firmy Kodak w Warszawie — gotowy film wysyłamy do miejsca przeznaczenia w Polsce, gdyż w cenę filmu jest włączony koszt wywołania, odwrócenia oraz wysyłki.

Modele na 15 i 30 mtr. filmu

Żądajcie prospektów

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 3.

# Bezpośrednie rokowania sowiecko-chińskie

## O kompromisową formułę zgody

**London, 26. 7. (AW)** Donoszą tu, iż na Dalekim Wschodzie uważa się konflikt sowiecko-chiński za zażegnany dzięki stanowisku mocarstw zagranicznych. Trudności polegają tylko na wynalezieniu formuły kompromisowej, przyznającej Sowieterom status quo ante przy równoczesnym nie naruszaniu autorytetu Chin.

**Wiedeń, 26. 7. (PAT).** Według doniesień dzienników z Berlina, oświadczył ambasador sowiecki w Berlinie Krestyński, że rząd sowiecki jest gotów rozpocząć bezpośrednio rokowania z rządem chińskim, odrzucając równocześnie wszelką akcję pośredniczącą ze strony sygnatariuszy paktu Kellogga. Celem przeprowadzenia rokowań bezpośrednich wysłał rząd sowiecki do Charbinu swe-

go pełnomocnika w osobie Serebrjajkowa.

**London, 26. 7. (Radio wł.).** Rozpoczęcie bezpośrednich rokowań Rosji z Chinami w celu zlikwidowania zatargu ma niebawem nastąpić. Zarówno Rosja, jak i Chiny mianowały już swych przedstawicieli do tychże rokowań. Pełnomocnik chiński opuścił już stolicę, udając się w drogę do Charbina, gdzie prawdopodobnie rokowania się odbędą, a pełnomocnik rosyjski — jak donoszą z Moskwy — otrzymał od władz chińskich zezwolenie na wjazd i znajduje się również w drodze do Charbina. Według doniesienia jednej z gazet angielskich z Mukdena, już się rozpoczęły wstępne rozmowy między pełnomocnikiem rządu chińskiego a generalnym konsulem rosyjskim w Charbinie.

## Działalność białogwardystów rosyjskich przeciw Sowieterom

**Moskwa, 26. 7. (PAT)** TASS donosi z Charbarowska: Departament polityczny stwierdził, że od czerwca rosyjscy emigranci białogwardyjcy rozpoczęli intensywną działalność na daleko-wschodniej granicy Sowieterów przy bezpośrednim poparciu władz chińskich. W nocy z 21 na 22 czerwca uzbrojona banda Nazarowa zaatakowała posterunek graniczny w okręgu wiadystockim. Dnia 10 inna uzbrojona banda przekroczyła granicę w okręgu Czity. Inna jeszcze grupa białogwardyjska, silnie uzbrojona, została zatrzymana w chwili przekraczania granicy transbalkajskiej. Śledztwo wykazało, że banda ta prze-

kroczyła granicę stosownie do instrukcji i przy pomocy władz chińskich, i miała na celu zerwanie mostów kolejowych, wysadzenie w powietrze magazynów artylerji, dalej zorganizowanie band złożonych z przestępczych elementów białogwardyjskich oraz wykonanie innych jeszcze aktów na szkodę Sowieterów. Dnia 20 lipca wielu białogwardystów rosyjskich przekraczających granicę zostało w okręgu Amuru aresztowanych. Departament Polityczny na posiedzeniu sądownym w dniu 23. b. m. skazał na karę śmierci 16 osób z spośród aresztowanych białogwardystów rosyjskich. Wyrok wykonano.

## Przemysł białostocki wobec wypadków na Dalekim Wschodzie

**Białystok, 26. 7. (AW)** Przemysłowcy białostoccy śledzą z wielkim zainteresowaniem a zarazem znacznym niepokojem rozwój wypadków na granicy chińsko-sowieckiej. Jak wiadomo, białostocki przemysł włókienniczy wywozi swoje wyroby, szczególnie wzorzyste kołdry szagatowe do Chin, gdzie cieszą się one wielkim powodzeniem. Obecnie w drodze do Chin znajdują się większe

transporty koców białostockich. Przemysłowcy białostoccy obawiają się, że w razie niezażegnania w krótkim czasie konfliktu chińsko-sowieckiego towary te z powodu zamknięcia granicy nie będą mogły odejść na miejsce przeznaczenia, a co zatem idzie, przemysłowcy nie będą mogli uzyskać należności. Straty, któreby przemysł nasz poniósł w tym wypadku, byłyby bardzo znaczne.

# Anglja i Ameryka a rozbrojenie na morzu

**Nowy Jork, 26. 7. (AW)** James Olinic, poseł demokratyczny z Oklahoma, wystosował list do prezydenta Hoovera, w którym prosi, aby już w najbliższym czasie prezydent Hoover zaprosił do Stanów Zjednoczonych angielskiego premiera Mac Donalda, celem przedyskutowania z nim kwestyj morskich, które są podstawą dobrych stosunków między Anglja a Stanami Zjednoczonymi.

**Nowy Jork, 26. 7. (AW).** Oświadczenie Mac Donalda o rewizji angielskiego programu rozbudowy floty wywołało tu bardzo korzystne wrażenie. Prezydent Hoover ogłosił natychmiast w Białym Domu podobne oświadczenie, które twierdzi, iż Ameryka również odstąpi od budowy nowych 6 krążowników. W dalszym ciągu prezydent Stanów Zjednoczonych wyraził nadzieję, iż w przyszłości Anglja będzie współpracowała z Ameryką nad dalszym rozbrojeniem morskiem, co się wiele przyczyni do utrwalenia pokoju światowego.

skiego programu rozbudowy floty wywołało tu bardzo korzystne wrażenie. Prezydent Hoover ogłosił natychmiast w Białym Domu podobne oświadczenie, które twierdzi, iż Ameryka również odstąpi od budowy nowych 6 krążowników. W dalszym ciągu prezydent Stanów Zjednoczonych wyraził nadzieję, iż w przyszłości Anglja będzie współpracowała z Ameryką nad dalszym rozbrojeniem morskiem, co się wiele przyczyni do utrwalenia pokoju światowego.

# Nadużycie władzy urzędowej na tle mechanizacji piekarń

**Sosnowiec, 26. 7. (AW)** Związek piekarzy Zagłębia Dąbrowskiego złożył do władz wojewódzkich memoriał, w którym protestuje przeciwko zamykaniu piekarń i wprowadzeniu mechanizacji, powołując się m. in. na nadużycia dziejące się przy tej sposobności. Memoriał zawiera m. in. odpis skargi do prokuratora złożonej przez piekarza Henocha Szajera z Sosnowca, który podaje, że po zamknięciu ze względów sanitarnych jego piekarni zgłosił się do niego były starszy cechu piekarzy i członek komisji sanitarnej Regielli z propozycją

przeprowadzenia ponownego otwarcia piekarni. W związku z tem zgłosiło się wkrótce do Szajera trzech urzędników magistratu, którzy przedstawili się jako komisja i otrzymawszy 350 zł na koszty otwarcia, zerwali pieczęcie z lokalu przyrzekając dalszą interwencję w tej sprawie. Ponieważ piekarz nie otrzymał przez dłuższy czas urzędowego zawiadomienia, zwrócił się do magistratu, gdzie okazało się, iż miało tu miejsce nadużycie władzy urzędowej. Sprawa została przekazana prokuratorowi i władzom policyjnym.

# Przygotowanie komunistyczne „czerwonego dnia”

**Paryż, 26. 7. (PAT).** Badanie dokumentów, wykrytych podczas rewizji w lokalach organizacji komunistycznych, wykazało, że organizacje te otrzymywały znaczne subydja z Moskwy. Według otrzymanych na 1-go sierpnia instrukcyj, komuniści usiłowali wywołać ogólną wojnę domową. **Białogrod, 26. 7. (PAT).** Według doniesień z Dubrownika, znany agitator komunistyczny Svetka Czelan, zatrzymany na dworcu w Serajewie, wy-

strzałem z rewolweru zabił jednego żandarmu i zranił ciężko drugiego, poczem uciekł.

Agencja „Avala“ podaje następujące szczegóły o ucieczce komunisty Czelana: Policja w Dubrowniku otrzymała wiadomość, że znany agitator komunistyczny Svetka Czelan ma przybyć pociągiem z Sarajewa. Po wyjściu z wagonu Czelan zatrzymany został przez żandarmę i zaprowadzony do komisariatu dworcowego.

Przy wstępnym badaniu Czelan, skorzystawszy z chwilowej nieuwagi strażników, strzałami z rewolweru zabił dwóch żandarmów i zbiegł. Za pojmanie zbrodniarza wyznaczono nagrodę w wysokości 30.000 dinarów.

**Budapeszt, 26. 7. (PAT).** Policja aresztowała emisariusza moskiewskiego, Michała Haya, który otrzymał rozkaz zorganizowania w dniu 1 sierpnia „dnia czerwonego”, połączonego ze strajkami i rozruchami. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Hay wręczał 2 robotnikom instrukcję z Moskwy, dotyczące przeprowadzenia odpowiedniej akcji. W związku z tem aresztowaniem policja wykryła w mieszkaniu urzędniczki Teresy Krausz tajną drukarnię. Teresa Krausz oraz trzy pracownicy drukarni zostali aresztowani. Skonfiskowano znaczną ilość proklamacyj komunistycznych.

**Wiedeń, 26. 7. (Radio wł.).** Komuniści wiedeńscy zamierzali 1 sierpnia urządzić „czerwony dzień”. Jak donoszą, wszelkie demonstracje zostały przez policję zakazane. Wobec tego uprawiają komuniści agitację za przeprowadzeniem strajku generalnego, lecz propaganda ta nie znajduje odzewu.

## Rozwiązanie organizacji zawodowej

**Lwów, 26. 7. (AW)** „Dziennik Ludowy” donosi, że na skutek polecenia wydanego przez starostę stanisławowskiego rozwiązana została większość oddziałów związku zawodowego pracowników gmin i użyteczności publicznej. Powodem rozwiązania związku jest niezgłoszenie u władz administracyjnych walnego zgromadzenia związku, niezgłoszenie członków nowego zarządu, wreszcie uprawianie polityki na terenie związku.

## Oryginalny „gościniec” dla Prezydenta Rzplitej

**Warszawa, 26. 7. (Tel. wł.)** Mieszkańcy miasta Żywca ofiarowali jako gościniec p. Prezydentowi 30-metrowy zwój kiełbasy żywieckiej.

## Wypadki lotnicze

**Warszawa, 26. 7. (Tel. wł.)** Wczoraj około godz. 10 podporucznik Orłowski na samolocie typu „Spad”, lecąc nisko nad ziemią, uderzył w dach szopy. Samolot stanął w płomieniach a lotnik wyskoczył i biegnąc nieprzytomny zrzucił z siebie płonący mundur. Tymczasem dach szopy zapalił się natychmiast i ogień przerzucił się na barak, w którym spało 60 ludzi. Kilku robotników doznało poparzenia. Orłowski przytem ocalał. „Spad” całkowicie spłonął.

## Zastrzelenie dezertera

**Bydgoszcz, 26. 7. (Tel. wł.)** Posterunek wojskowy przy magazynach amunicyjnych w Jachcicach ujął wczoraj dezertera z 61 p. p., szeregowca Mojżesza Babanela. Patrol wojskowy pod komendą kaprała Szymańskiego z 62 p. p. otrzymał polecenie przeprowadzenia aresztanta do komendy placu. W drodze aresztant próbował kilkakrotnie zbiec, przy czem znieważał czynnie kapr. Szymańskiego. Na ul. Rycerskiej zdołał się wyrwać z rąk eskortujących go żołnierzy i zbiegł do jednej z bocznych ulic. Ponieważ aresztant nie usłyszał kilkakrotnych wezwań kaprała, wyrzelił tenże do niego. Kula ugodziła uciekiniera w brzuch, powodując natychmiastową śmierć. Zwłoki odstawiłno do szpitala w Bydgoszczy.

Zastrzelony dezertier odsiedział już był półtoraroczną karę więzienną za rabunek i dezercję. Ostatnie doświadczenia wskazywały na to, że brał on udział w napadzie na rodzinę pewnego kolejarza.

## Pies ratuje tonące dziecko

**Warszawa, 26. 7. (Tel. wł.)** Wczoraj podczas kąpieli w Wiśle pod Grudziądzem 7-letni syn urzędnika kolejowego Alfonsa Zuchowski, dostawszy się w wir, znikł pod wodą. Nikt z widzów nie przyszedł mu z pomocą. Wtedy pies, rasy wilczej, wylegujący się na słońcu, skoczył do rzeki, dał nurka i dobył ciało, ciągnąc je za włosy do brzegu. Mokre włosy wyrwały się psu tak, że chłopak poraz drugi począł tonąć. Pies dał znowu nurka, wyciągnął ciało i popychając je pyskiem, dotarł do brzegu

gdzie dopiero poczęto się opiekować chłopcem ze strony widzów i przywrócono go po kilku godzinach do życia. (w)

**Kurs złotogo.** Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8,88.

**Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski,** oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk. w dewizach — 212,16 zł, gotówką — 211,73 zł; za 100 guld. gd. w dewizach — 172,69 zł, gotówką — 172,35 zł.

## Poznańska giełda nieniężna

**Poznań, 26 lipca 1929.** Tendencja dzisiejszego zebraania była nadal utrzymana. Odczuwa się w dalszym ciągu większy brak materiału tak w papierach procentowych jak i dywidendowych. Na rynku papierów procentowych notowano tylko 5 proc. poz. konwers. po kursie 48,50—48 proc. w placeniu, oraz 4 proc. listy zastawne konwert 44 proc. również w placeniu. Dopytywano się o 8 proc. listy dolarowe po 94 $\frac{1}{4}$  proc. i 6 proc. listy żytnie po 25,—, lecz do transakcyj nie doszło. Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych notowano Bank Związku 78,50, Cegielski 35,—, Cukr. Zduny 45,— i Herzfeld 43,—; wszystkie papiery w placeniu.

Pozna tem poszukiwano R. Maya po 105 43,—; wszystkie papiery w placeniu. Poza tem poszukiwano R. Maya po 105,— i Sp. Drzewna po 32,— bez oddawców. Z papierów nieoficjalnych handlowano Akwawitem po 50,— w placeniu (ewtl. wyżej).

## Cedula urzędowa z dnia 26 lipca 1929 r.

**Papiery procentowe:** (Kurs w procentach nominalu) 5% Pożyczka konwersyjna 48,50—48% P. 4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 44% P.

**Akcje bankowe:** (Kurs w złotych za 1 akcję) Bank Zw. Spółek Zarob. I em. zł. 78,50 P. **Akcje przem. słowe:** (Kurs w złotych za 1 akcję) Cegielski H. I em. zł. 35,— P. Cukrownia Zduny I em. zł. 45,— P. Herzfeld-Viktorius I em. zł. 43,— P. Tendencja: Utrzymana.

## Giełda warszawska

dnia 26 lipca 1929 r.  
**Waluty Gotówka**  
Dol. Stan. Zjedn. tr. 8,88 sp. 8,90 kup. 8,86

Dewizy:			
Belgja	tr.	000,00 sp.	000,00 kup. 000,00
Holandja	"	357,70 "	358,00 " 356,80
London	"	043,26 "	043,37 " 043,16
Paryż	"	034,56 "	035,05 " 034,87
Praga	"	026,40 "	026,46 " 026,34
Szwajcaria	"	171,48 "	172,01 " 171,16
Sztokholm	"	239,05 "	238,65 " 238,45
Wiedeń	"	125,61 "	125,92 " 125,30
Wiochy	"	046,66 "	046,78 " 046,54

## Papiery państwowe i obligacje:

4% poz. inwest. . . . .	113,50	112,00	112,50
5% poz. premj. dol. . . . .	000,00	000,00	065,00
7% poz. konw. . . . .	000,00	000,00	047,00
6% poz. dol. . . . .	000,00	000,00	083,00

## Akcje w złotych:

Bank Polski . . . . .	000,00—164,00
Bank Zw. Sp. Zarobk. . . . .	000,00—078,50
Puls . . . . .	000,00—007,85
Elektrownia w Dabr. . . . .	000,00—090,00
Firley . . . . .	000,00—051,00
W. T. Wegla . . . . .	001,00—067,50
Norblin . . . . .	000,00—150,00
Ostrowieckie Zakłady . . . . .	000,00—081,00
Starachowice . . . . .	000,00—026,75

## PŁODY ROLNICZE

**Berlin, dnia 26 lipca 1929**  
Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg

Pszonica marchwijska . . . . .	216,00—259,00
Tendencja spokojna . . . . .	
Zyto marchwijskie . . . . .	191,00—193,00
Tendencja wzmożniona . . . . .	
jęczmień Pastewny i przemysłowy . . . . .	179,00—190,00
Tendencja spokojna . . . . .	
Owies marchwijsk . . . . .	181,00—190,00
Tendencja spokojna . . . . .	
Kukurydza . . . . .	231,00—232,00
Tendencja spokojna . . . . .	
Mąka pszenna . . . . .	26,20—29,25
Tendencja utrzymana . . . . .	
Mąka żytnia . . . . .	31,00—36,00
Tendencja lżejsza . . . . .	
Ospa pszenna . . . . .	12,55—13,00
Ospa żytnia . . . . .	12,25—12,75
Tendencja spokojna . . . . .	
Rzepak . . . . .	330,00—335,00
Groch jadalny polny . . . . .	22,00—34,00
Groch pastewny . . . . .	21,00—23,00
Peluszka . . . . .	26,00—28,00
Bób polny . . . . .	22,00—25,00
Wyka . . . . .	28,00—32,00
Lubin niebieski . . . . .	21,00—22,00
Lubin żółty . . . . .	29,00—31,00
Makuch rzepakowy . . . . .	00,00—19,30
Makuch liniany . . . . .	23,30—23,75
Wyłoki suszone . . . . .	11,40—11,60
Srót Soja . . . . .	20,20—20,80
Płatki ziemniaczane . . . . .	16,50—17,30

## Notowania złotego w Berlinie z dnia 26 lipca 1929.

Wyplaty na Warszawe: 46,85—47,05  
Noty wielkie: 46,80—47,20

## Głos włoski o Gdyni i Pomorzu

Rzym, 26. 7. (PAT) Dziennik „Impero” zamieszcza dłuższą korespondencję, poświęconą Gdyni i stosunkom pomiędzy Polską a Gdańskiem. Autor wskazuje na rozwój Gdyni, jako na dowód aktywności i żywotności państwa polskiego stwierdzając przytem, iż Polska nie mogła pozostać jedynie przy Gdańsku, w którym władze Wolnego Miasta, miast starać się o ciągłe akcentowanie potrzeby współpracy, akcentują germańską wrogość, starając się drażnić uczucia Polaków,

podczas gdy Polacy usilnie baczą na konieczność łagodzenia a nie zaostrzenia stosunków.

Ten sam dziennik omawia studjum Kazimierza Smogorzewskiego o morzu polskiem i o korytarzu. Autor recenzji podkreśla brak wszelkiej stronniczości w pracy Smogorzewskiego i dokładne wyjaśnienie tego mało znanego zagadnienia, kończy zaś artykuł słowami Smogorzewskiego, iż naród polski nie dopuści do jakiegokolwiek dyskusji na temat Pomorza.

## Agitacja strajkowa „Selrobu”

Lwów, 26. 7. (AW). „Wiek Nowy” donosi, że w pow. stryjskim zastrajkowali robotnicy rolni w dobrach Baranowskich. Agitatorzy Selrobu starali się rozszerzyć strajk na sąsiednie folwarki, omal nie doszło do zabu-

rzeń. Na zagrożone strejkami tereny udał się starosta Pajaczkowski z komisarzem policji i oddziałem posterunkowych. Kilku przywódców strajku aresztowano.

## KINO „METROPOLIS”

Dzisiaj premiera! Film na tle aktualnego zagadnienia małżeństwa p. t.

### Przystań Miłości

Estera Ralston — Gary Cooper

Przedstawienia o godzinie 7 i 9-ej. nw 2210/11'a

## Mandżurja

Kraj i klimat

Granicę północną Mandżurji stanowią Amur, rzeka dwa razy potężniejsza od Wisły. Na zachodzie rozsiadł się obszerny płaskowyż Daurki, zlewający się dalej ku zachodowi bezkresnymi stepami Mongolji i pod względem charakteru przyrody, stanowiący z niemi jedną całość. Płaskowyż ten wznosi się blisko na 1000 m a jego skraj południowo - wschodni obrzeżony pasmem górskim Chingan, które skutkiem tego od strony północnej wydaje się niewysokiem, lecz od południa wygląda majestatycznie. Dalej ku wschodowi Chingan przedłuża się w pasmo Mały Chingan, oddzielające właściwe dorzecze Amuru od obszarnej, żyznej równiny, stanowiącej dorzecza potężnego prawego dopływu Amuru, rzeki Sungari oraz lewego dopływu teże, wspaniałej rzeki Nonni (Nyn - Dziang lub Bukuj Dziang). Ta równina, mierząca jakie 400 km wszędy i 600—700 wzdłuż, jest właściwie tem złotem jabłkiem, o które chodzi. Jest ona spichrzem Mandżurji.

Dalej jeszcze ku południowo-wschodowi zaczynają piętrzyć się góry, coraz dziksze i coraz to większe, pokryte lasami, — aż po samą granicę nadmorskich kolonji rosyjskich (Ussuryjski kraj) i rubież Koreai. Na południu omawiana tu część Mandżurji graniczy z obszarami okupowanemi faktycznie przez Japończyków, które nas na razie mało obchodzi. Punktem centralnym jest w tej części Mandżurji stolica całej wogóle Mandżurji, Mukden (po chińsku Fyng - Thien), ważny jako baza operacyjna Czang - Sin - Ljang'a, pod osłoną japońskich bagnetów.

Kolej wschodnio - chińska przecina północną Mandżurję przez całą długość, poprzez trzy wyższe wymienione obszary: płaskowyż Daurki, obrzeżony Chinganem, żyzną równinę rzek Nonni i Sungari, i lesisty kraj górski. Prawie na granicy doliny Sungari i obszaru górskiego, w miejscu, gdzie kolejarz przekracza Sungari, leży Charbin, stolica handlowa Mandżurji, skąd odchodzi odnoga kolei na Mukden i Pekin.

Trzy odrębne połączenia Mandżurji północnej, o których wyżej mowa, różnią się między sobą zupełnie odrębnym charakterem. Zwiedziwszy cały ten kraj wzdłuż i wszędy (w 11 lat przebyłem przeszło 6.000 km konno) mam go dotąd jakby przed oczami i postaram się dać jego obraz, jakby go się widziało z pługowca, lecącego wzdłuż kolei wschodnio - chińskiej od stacji Mandżurja do stacji Pogranicznaja.

A więc — od Mandżurji aż do Chinganu — pusty step bez drzewka na horyzoncie, bardzo ładnie białe osiedla ludzkie, parę stepowych rzek (Chuj - Goł i Chajłaz) parę słonawych lub sodowych jezior i duże miasto

chińskie Chajłaz w środku płaskowyżu. Pasma Chiganu — miejscami gołe, miejscami zalesione, jest przebite przez tunel dług. półtora km, skąd kolej efektownymi pętlami i spiralami spada w żyzną dolinę Buchedu. Dalej linja kolei wychodzi na równinę, która początkowo jest też bezdrzewna i niezaludniona, lecz im dalej na wschód, tem gęściej wyrastają osiedla ludzkie, okolonie wiekami drzew, szumią lany ogromne zbóż, wiją się na wszystkie strony drogi i ścieżki. Istne mrowisko ludzkie, a wszystko to są wychodźcy z północnych Chin, z prowincji Szandury, Czili i Szansi, którzy pochłonęli tubylców — Mandżurów. Dalej Charbin, potężny ośrodek handlowy, skąd corocznie ćwierć miliona tonn zboża wywozi się na południe Chin i do Anglii. Dalej kłębią się na setki kilometrów pasma górskie, jedno za drugim, pokryte gęstemi lasami i poprzecinane żyznymi gęsto zaludnionymi dolinami, gdzie szumią zboża i kwitną plantacje maku. Góry te pełne są zwierza i obfitują miejscami w złoto oraz w sprzedawany na wagę złota korzeń leczniczy — żeń - szeń. Plaga tych stron są tygrysy i zbójce, szajki t. zw. chunchuzów, którzy w porozumieniu z towarzystwami asekuracyjno - transportowymi obkładają haraczem olbrzymie transporty zboża, ciągnące zimą ku kolei, bez pardonu rabując wszystko, co nie jest ubezpieczone.

Przyroda nie jest tu piękna. Wegetacja wprawdzie jest bujna, lecz roślinność jakoś nie ma uroku. Wszystkie kwiaty są bez zapachu, a owoce są włókniste i cierpkie. Za to zboża są kolosalne. Urodzaje 300-krotne nie są tutaj rzadkością. Nic dziwnego zatem, że lapy świerzbują bolszewików.

Klimat Mandżurji jest zdrowy, lecz ciężki dla Europejczyka. W zimie mrozy trzymają się stale na 30—45 stopni C. niżej zera, a w końcu zimy szaleją straszliwe burze, na skrzydłach lodowatego wichru niosące całymi dniami tumany rudego kurzu z Mongolji, latem straszne upały, bo Mandżurja północna leży na szerokości geograficznej Rumunji, a od lipca do września — tropikalne deszcze ulewne, rozmęczające teren tak, że wszelka komunikacja kołowa w całym kraju ustaje. To też nie sądzę, aby większe operacje wojenne mogły teraz mieć miejsce, wyjąwszy jedynie akcję wzdłuż kolei. Na dobitkę Amur, jako przeszkoda komunikacyjna, jest rzeką nader poważną. Na przestrzeni od stacji Arguń w Zabajkale aż po Chabarowsk nie posiada on ani jednego mostu, a wojska, przerzucone przez niego zapomocą flotyli rzecznej, będą zawsze odcięte od bazy wyjściowej. To też wątpliwem jest, aby działania wojenne, o ile nie zostaną wogóle zażegnane, poczęły się mogły w ostrzejsem tempie, wyjąwszy akcję bezpośrednią wzdłuż linii kolei.

Generał Sochaczewski.

## O nadużyciach w kasach miejskich w Grudziądzu

Czwarty dzień procesu urzędników magistrackich

W czwartym dniu zeznaje jako świadek urzędnik magistracki Buchmann. Świadek, który swego czasu zrobił drogą bezpośrednią obszerne doniesienie sędziemu śledczemu o nieporządkach i nadużyciach w kasach miejskich, wyjaśnia, że to, co donosił, polega częściowo na jego przypuszczeniach, częściowo na informacjach, otrzymanych z drugiej ręki, a częściowo na własnych spostrzeżeniach. B. twierdzi, że były wypadki, iż podatków, na które płatnicy mieli pokwitowanie, w kasie nie zakonotowano. Zna taki wypadek, że do księgi dochodowej wpisano 15 zł, mimo, że podatnik wpłacił 75 zł, na co kwit w tej wysokości otrzymał; nie zakonotowano również opłat za wyjazd zagranicę. Winę za nadużycia ponosi, jego zdaniem, decernent odnośnego wydziału. Lipowski, który w czasie rewizji ksiąg przez biegłego wielkie okazywał zdenerwowanie, wypytując świadka, jak zeznawał, czyniąc mu swoje uwagi.

Świadek Dunkier zeznaje, że żona

rendenta Antkowiaka ubierała się nad stan, a ręce jej błyszczały od złota i brylantów, co, znając stosunki Antkowiaków, go irytowało. Na pewnym balu widział Antkowiaka w towarzystwie przy szampanie.

Świadek Hastermann, u którego A. mieszka, oświadcza, że Antkowiakowie żyli skromnie.

Świadek Nitschmann zeznaje, że A. kupił u niego garnitur meblowy za 3200 zł, a później kazał odnośny kwit przepisać na imię żony. Podobnie postąpił osk. Szczygiel. Firma Strug dostarczyła A. na odpłatę jadalnię itp. za 2700 zł. Rachunki zostały uregulowane.

Inni świadkowie nie wnoszą nic ważniejszego do rozprawy. — Grafolodzy Gęstwicki i prof. Sobieraj orzekają jednoznacznie jako rzeczoznawcy, że podpisy na fałszowanym czeku pocztowym są wykonane ręką Kazmierczaka, który w czasie przesłuchów się zaklinał, że podpisów nie fałszował. (iks.)

### Mimochodem

#### Wszystko tylko za złotego!

Na niewielkim placu tloczy się tłum gapiów. Widocznie wydarzył się jakiś wypadek. Ale nie, wszyscy zagryzają ze smakiem czekoladę, a jakiś spocyny jegomość zaprasza i mnie do skosztowania.

— Proszę, niech pan weźmie. Najlepsza czekolada śmietankowa. Pod gwarancją, moi państwo!

Teraz dopiero zauważam stolik, na którym leżą rozmaitego rodzaju towary. Uprzejmy pan staje przy stoliku i podnosi tabliczkę czekolady.

— Taka czekolada kosztuje w składzie złotego. U mnie kosztuje również tyle. Ale dodaję do tego jeszcze jedną tabliczkę. Razem — złotego. Kto kupuje?

Cisza.

— Nikt? A więc dodam do tego jeszcze grzebień elastyczny, co się wygina, jak panna Regina. Dwie czekolady i grzebień, razem kosztują złotego. Kto z państwa życzy sobie nabyć?

Znowu niema amatora.

— Wobec tego dodam jeszcze lustro kieszonkowe. A teraz?

„Publiczność” skończyła już przeżuwać czekoladę, ale nikt się nie spieszy z kupnem.

Sprzedający jegomość zaczyna mieć lzy w oczach.

— Dodaję jeszcze parę najmłodniejszych guzików do mankietów. Dwie cze-

kolady, grzebień, lustro i guziki — wszystko to razem za złotego!

Jakaś starsza pani zdradza chęć kupna, ale pod wpływem energicznych szepcót sąsiadów, rozmyśla się.

— A więc jeszcze dodam do tego pudefko szpilek... języ rozpacziwie niefortunny kupiec.

Zastanowiła mię ta dziwna bierność tłumy. Przecież jest to bądź co bądź niezły interes. Tyle rzeczy za złotego. Zauważyłem to głośno.

— Tak, widzi pan, odpowiedział mi ktoś z stojących obok, to jest tanio. Ale każdy czeka, że on jeszcze coś dołoży.

D i g a m m a.

MATOWY KREM VELOURS MAJOLA

ZACHOWUJE ŚWIEŻĄ I ZDROWĄ CERĘ

CZEKOLADA WEDÉL



P. 29.—12.

### Na wsi!

Ileż to wrażeń, ile zachwytów. — Piękne kwiaty, cudowna zieloność. Urok rzek i jezior, wesołe zabawy, wycieczki, owocobranie, kąpiele... jakie to wszystkie piękne chwile.

## Najlepsze opowiadanie nie dorówna zdjęciom "Kodak"

W zimie uwięzieni w murach miasta nieraz będziecie przeglądać Wasze letnie fotografie. Wrażenia przeżyte w czasie lata staną ponownie przed Waszymi oczyma. Bez aparatu „Kodak” najpiękniejsze chwile naszego życia zginęłyby nam bezpowrotnie.

### Kilka minut wystarczy do poznania „Kodaka”

W każdym większym składzie przyborów fotograficznych pokażą Wam modele aparatów „Kodak” od zł. 70.— i „Brownie” (dla młodzieży) od zł. 33.—

### 3 warunki konieczne do dobrego zdjęcia:

aparat „Kodak”, błona „Kodak” i papier „Vclax”

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.





# WIADOMOŚCI POTOCZNE

## Ostatnie dni mijają!

Frekwencja w biurach wyborczych, w których wyłożone są listy wyborcze, jest niesłychanie słaba. Dotąd opieszali mieli wymówkę, chociaż licha, wskazując na upały. Upały minęły. Teraz przeżądnie nie ma już nawet wymówki. Kto dotąd nie był jeszcze w biurze wyborczym, niechaj to uczyni zaraz. Jeżeli przeczo-

termin, a w liście nie jest zapisany, straci prawo wyborcze, główne prawo obywatelskie. Biura znajdują się w nowym ratuszu, a dla Głównej w tamtejszym komisariacie magistratu, dla Staroleki w tamtejszym komisariacie, a dla Winar i Naramowic w komisariacie magistratu na Winiarach.

## Pościg samochodowy za balonem

*Atrakcyjną imprezę urządza w Poznaniu Automobilklub Wielkopolski*

O pierwszym, zapowiadającym się atrakcyjnie, święcie sportu automobilowego, mianowicie o „zjeździe gwiazdystym do Poznania“, pisaliśmy już w poprzednim numerze. Sądząc ze zgłoszeń, napływających do sekretariatu Automobilklubu Wielkopolski, zjedzie do Poznania conajmniej 250 samochodów, czyli 1000 osób. Drugą imprezą, nie posiadającą coprawda tej doniosłości sportowej, lecz za to pociągającą swą oryginalnością, będzie „Pościg za balonem kulistym“.

O godz. 16 z terenu gazowni miejskiej przy Grobli wystartuje balon kulisty, wypożyczony na ten cel od dowódcy batalionu balonowego w Toruniu. W balonie znajdować się będzie pilot i jeden z komisarzy konkursu. Do kosza przytwierdzony będzie lisi ogon, którego zdobycie świadczyć będzie o zwycięstwie.

Zgłoszone do uczestnictwa samochody zjadają się na starcie około mostu św. Rocha o godz. 15. tam otrzymują karty startowe oraz informacje, dotyczące warunków atmosferycznych, siły i kierunku wiatru itp. O godz. 15.30, a zatem na pół godziny przed startem balonu, otwarty będzie start dla samochodów, które jechać mogą dowolnie i w dowolnym kierunku, zależnie od indywidualnej oceny kierowców.

Balon lądować będzie w promieniu 100 klm. od Poznania, lub po upływie dwóch godzin od chwili startu, bez względu na to, czy granica 100 klm. zostanie osiągnięta, czy nie. W czasie lotu pilot balonu w równych odstępach czasu zrzuca pięć proporczyków. Odnalezienie każdego z tych proporczyków stanowić będzie o zdobyciu jednej z dalszych nagród. Pierwsza nagroda przyznana zostanie temu uczestnikowi, który pierwszy dotknie lisego ogona, zacze-pione go przy koszu balonu.

Dla informacji zawodników podajemy, że, zgodnie z regulaminem pościgu,

do balonu podejść wolno dopiero po jego ostatecznym wylądowaniu, który to moment oznaczy pilot przez wystawienie czerwonej chorągiewki. Do balonu nie wolno podejść bliżej, niż na 200 mtr., a natychmiast po osiągnięciu tej granicy należy zgasić silnik. Jeżeli na lądowanie balonu oczekuje kilku uczestników, wtedy o zdobyciu nagrody rozstrzygnie los. Przy schwytaniu balonu należy oddać pilotowi kartę startową. Gdyby balon lądował na drzewach, za moment decydujący o zdobyciu nagrody uważane będzie dotknięcie drzewa, na którym balon zawisł.

Do pościgu za balonem stawać mogą członkowie polskich klubów automobilowych, względnie osoby polecone przez dwóch członków klubu. Zgłoszenia przyjmuje Automobilklub Wielkopolski, Poznań, ul. Kantaka 1, do wieczoru dnia 27 lipca.

Po zakończeniu pościgu zwycięzcy otrzymają bardzo cenne nagrody, wszyscy zaś uczestnicy otrzymają plakiety pamiątkowe.

W niedzielę przed południem odbędzie się na ulicach Poznania efektowna defilada wszystkich samochodów, które uczestniczyły w zjeździe gwiazdystym.

Dla informacji wszystkich automobilistów podajemy, że w wielkim wyścigu samochodowym w San Sebastian w czwartek na przestrzeni 692.600 km. (40 okrążeń toru po 17.315 km.) wygrał ponownie Louis Chiron na „Bugatti“, zwycięzca z Nuerburgringu, w czasie 5:57.06, uzyskując doskonałą przeciętną szybkość 116.600 km. na godzinę, 2) Philippe na „Bugattim“ 6:02.59, 3) Lehmann na „Bugattim“ 6:04.18 przed Dreiffusem, Buerliem, De Maleplanem, Burianem i Leporim — wszyscy na maszynach „Bugatti“. Biorące udział w zawodach inne samochody wraz Alfa Romea nie zajęły żadnego miejsca. (Radio.)

## Niszczycielskim szlakiem burz

*Ogromne straty materialne — Kilku ludzi zginęło od pioruna*

Do licznych wiadomości o szkodach wyrządzonych w czasie nawałnic ostatnich dni, nadchodzi nowa szczegółowa świadcząca o okropnym spustoszeniu, jakie zrobiła burza nie oszczędzając również i życia ludzkiego. W Czyściu w pow. szamotulskim w dniu 24 b. m. grom uderzył dwukrotnie. Od piorunu spaliła się stodoła własność rolnika Pawła Włodarczaka wraz z sianą i maszynami łącznej wartości około 6.500 zł. — W związku z tragiczną śmiercią rolnika Józefa Perza również z Czyścia, który zmarł natychmiast od porażenia przy uderzeniu gromu — o czym donosiliśmy — dowiadujemy się, że Perz zajęty był koszeniem żyta żniwiarką. Równocześnie zabite zostały przez piorun obydwa konie, ciągnące maszynę do sieczenia zboża.

Liczne są wypadki w pow. śremskim. W Dzieńmierowie padł trupem od uderzenia piorunu 63-letni gospodarz Józef Frączkowiak. — Tegoż samego dnia w czasie burzy przejeżdżał wozem gospodarz Majchrzak z Borówca w towarzystwie syna Józefa i służącej Marjanny Łapy. Wskutek wichury runęło na wóz wyrwione przez orkan drzewo przydrożne, zabijając Marjanę Łapę i raniąc ciężko Józefa Majchrzaka, syna gospodarza Majchrzaka Józefa. — W Nieczewie trafiał grom w zabudowania rolnika Antoniego Matuszewskiego i spalił chlew, narzędzia rolnicze oraz około 150 ctr. zboża łącznej wartości około 20 tys. zł. — Niewiele później poszedł z dymem chlew w zabudowaniach rolnika Jana Michałowskiego. Szkada wynosi około 5 tys. zł.

W pow. grodziskim od piorunu spłonęła stodoła wraz z młockarnią z zapasami około 300 ctr. ziemniaków i 100 beczkami cementu. Wysokość szkód ocenia się na około 35 tys. zł.

W powiatach północnych województwa przeciągała niezwykle ciężka nawałnica. Nad Augustowem w powiecie bydgoskim przechodziła trąba powietrzna, niszcząc wszystkie budynki gospodarskie majątności stanowiącej własność p. Mieczysława Krzywińskiego. Wysokości powstałych strat nie zdołano jeszcze ustalić. — W Strzelcach Dolnych uderzył grom w dom mieszkalny Maksymiliana Dona-ja, zabijając jego 54-letnią siostrę.

W pow. chodzieskim w Rządкові spłonął od piorunu chlew w zabudowaniach rolnika Emila Pierdziocha z zapasami około 300 ctr. siana. Wielkie spustoszenie wyrządziła burza połączona z wichurą w miejscowości Kaczory i okolicznych wsiach zrywając przewody telefoniczne i sieć naziemnych połączeń centrali elektrycznych.

W pow. poznańskim w Lewęcinie okolicy Swarzędza w dniu 24 b. m. uderzył piorun w zabudowania rolnika Marcina Markiewicza pałac stodołę, chlew i szopę około 20 wozów niemiłocznego żyta, dwa wozy robocze, dwie powózki oraz maszyny rolnicze łącznej wartości około 20 tys. zł.

W Wiekowie w pow. gnieźnieńskim poszła z dymem stodoła z narzędziami rolniczymi własność rolnika Władysława Pierzkowskiego. Łączne straty wynoszą około 5 tys. zł.

W pow. wągrowieckim, w czasie burzy trafiał grom w zabudowania rol-

nika Jakóba Nowaka w Podjezierzu. Spalił się doszczętnie chlew, a straty ocenia się na około 5 tys. złotych.

W Werkowie uderzył piorun w dom gospodarza Nietzela. Grom zdemolował mieszkanie zabijając następnie 9-cioletnią Hertę Schneiderównę i parobka. Przywołany lekarz zdołał przywrócić do przytomności parobka a u Herty Sch. mógł już tylko stwierdzić śmierć.

W Łeknie trafiał piorun w stajnię gospodarza Wiekerta, zabijając konia.

## Szereg katastrof

### Fatalny karambol

Na szosie między Kaźmierzem a Młodaskiem, zderzył się samochód osobowy (LD nr. 61320) własność firmy Funkenszwar z Kalisza z autobusem kursującym na linii Czarnków — Poznań, własność Wilhelma Knaka z Czarnkowa. Z pasażerów nie został nikt poszkodowany, natomiast ciężkich uszkodzeń doznał samochód Funkenszwarca.

### Pijany szofer najechał na auto

Na szosie w pobliżu Pleszewa, autobus PZ nr. 44250, najechał na dorożkę samochodową Michała Kędzi z Ostrowa i uszkodził ją. Jak w późniejszych dochodzeniach stwierdzono, kierowca autobusu Edward Kotecki z Ostrowa był pijany, której to okoliczności też przypisuje się spowodowanie wypadku. Sprawą zajęły się władze.

### Śmierć ofiary katastrofy

W związku z katastrofą między Kotowem a Ptaszkowem, w okolicy Grodziska, w czasie której auto własność adwokata Adarka z Grodziska się rozbiło, a ciężkie pokaleczenia odnieśli pp.: mec. Adamek, mec. Wład. Niewiadomski, Halina Mańkowska, szofer Górny i mec. Zygmunt Pawłowski, dowiadujemy się, że ten ostatni zmarł wskutek ciężkich obrażeń. Przyczyną katastrofy, było uszkodzenie kierownicy.

### Samochód w płomieniach

Na szosie między Poznaniem a Środą w pobliżu Zabikowa, zapalił się samochód z powodu eksplozji w karbowatorze i spłonął doszczętnie. Samochód był własnością Jana Sobeckiego z Poznania, a kierował nim szofer Wincenty Dyczak. Stratę ocenia się na około 12.500 zł.

### Auto wpadło na żołnierzy

W czwartek około godz. 23.30 wracał szosą gdańską 16 pułk ułanów z ćwiczeń. W pobliżu Bydgoszczy natrafił na pędzący w szybkim tempie samochód, który wjechał w kolumnę wojska. Jeden z ułanów został ciężko ranny i odniósł złamanie nogi a i koń również doznał bardzo poważnego okaleczenia. Kierowca samochodu zwiększył szybkość i zbiegł.

## KALENDARZYK

Piątek, 26 lipca 1929.

Śłońce: wschód 4,02; — zachód 19,56; — długość dnia 15 godz. 54 min.

Księżyc: wschód 22,02; — zachód 8,50; — przed ost. kw.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: piątek, godzina 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana + 16 st. C., pochmurno, wiatr. cisza, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 752 mm

W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 22 st. C., najniższa + 12 st. C.

Stan wody w Warszawie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych + 0,08. Kal. rz.-kat.: Anna Matka N. M. P. — jutro Natália.

Kal. słow.: Mirosław; jutro Wszebor.

## WYSTAWY

— \* Wystawa Stan. Ign. Witkiewicza w Salonie Wlkp. Związku Artystów Plastyków, pl. Wolności 14a została przedłużoną do dnia 29 bm. Salon otwarty codziennie od godz. 10—17, w niedzielę i święta od 11—15.

## WYCHOWANIE, KURSY

— \* W sprawie kursów przetwórstwa owocowego i warzywnego w Janówcu. Wlkp. Izba Rolnicza podaje niniejszem do wiadomości, że w zakładach ogrodniczych W. I. R. w Janówcu w powiecie żnińskim odbędą się następujące cztery kursy przetwórstwa owocowego i warzywnego w następujących terminach: od 31 bm. do 3 sierpnia, od 7 sierpnia do 10 sierpnia, od 12 sierpnia do 14 sierpnia, od 26 sierpnia do 29 sierpnia 1929 roku włącznie. Do kursów dopuszcza się jako słuchaczy osoby płci żeńskiej i męskiej. Wpisowe wynosi za kurs 4 dniowy — 4 zł., za 3 dniowy — 3 złote. O ile zgłosi się więcej chętnych do udziału w kursie, odbędzie

**Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gnucie w kiszkiach, gorycz w ustach, źle trawienie, bóle głowy, obłożony język, bładą cęre, łatwo usunąć, stosując często wodę gorzką Franciszka Józefa i biorąc wieczorem przed udaniam się na spoczynek pełną szklanek takowej. Specjaliści chorób narządów trawienia bardzo zalecają wodę Franciszka Józefa jako jeden z najskuteczniejszych środków domowych. Ządać w aptekach i drog. nw 2689**

W kościele Archikatedralnym we Lwowie — przed pamiętnym przysięgami króla Jana Kazimierza obrazem cudownym Matki Boskiej Łaskawej — odbył się w dniu 20 lipca 1929, ślub Panny Aldony Chlapowskiej córki Tadeuszostwa Michałowskich z Borystawia w księżm Michałem Radziwiłłem z Nagłowic, synem ś. p. ks. Karola i Marji z hrabiów Zamojskich, a wnukiem ś. p. Rerdynanda księcia Radziwiłła. dw 1379

Związek małżeński pobogosławili Ksiądz Zamysłowski, proboszcz z Ostrowa, przyjaciel rodziny.

Wśród grona weselnych gości zauważyliśmy, prócz rodzin Chlapowskich i Radziwiłłów także przedstawicieli rodów Bourbonów, Zamojskich, Potockich, Sanguszków, Grocholskich, Szeptyckich, Sokolnickich i wielu innych. W przeddzień ślubu odbył się raitt w salach kasyna Narodowego, tam też odbyło się nazajutrz śniadanie weselne, którem Rodzice Panny Młodziej podejmowali grono zaproszonych osób.

się jeszcze jeden kurs w drugiej połowie września. Zgłoszenia przyjmują: Zakłady Ogrodnicze Wlkp Izby Rolniczej w Janówcu, pow. Żnin.

## ZEBRANIA, ZJAZDY

— \* **Polski Związek Krawców i Krawczyń Konfekt.** Zebranie półroczne odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 19 w lokalu zebrań przy ul. Wronieckiej 6. Z powodu ważnych spraw liczy udział pożądaný.

— \* **Zjednoczenie Podmistrzów Budowlanych.** Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11 w lokalu p. Bajerowej przy placu Bernardyńskim. O liczy udział członków prosí Zarząd.

## KOMUNIKATY RÓŻNE

— \* **Związek Hallerczyków, Placówka Poznań.** Zbiórka całej placówki dnia 28 bm. o godz. 8.15 rano przed lokalem zebrań przy św. Marcynie 65, skąd odmarsz na nabożeństwo przy placu Tumskim, a następnie do defilady. Wszyscy członkowie winni się stawić bezwzględnie. Poza tem zaprasza się serdecznie hallerczyków niezrzeszonych.

— \* **Tow. Uczestników Powst. Wlkp. 1918—19. Dzielnica III. Zamek.** Wzywa się członków do gremjalnego udziału w Zjeździe Związku Hallerczyków Chorągwi Wlkp. który odbędzie się w dniach od 26 do 28 bm w Poznaniu. Zbiórka o godzinie 8 rano przy Zamku do wymarszu na uroczyste nabożeństwo w katedrze. Oficerowie i poczty sztandarowe w mundurach; reszta członków w czapkach i odznakach Komendant.

— \* **Wycieczka Tow. b. Żołnierzy 57 pp. do Biedruska** odbędzie się dnia 28 bm. Tegoż dnia odbędzie się święto sportowe 57 p. p. Zaprasza się wszystkich członków (wraz z rodzinami) oraz sympatyków do wzięcia udziału w wycieczce. Odjazd do Biedruska pociągami o godzinie 7.35. Zbiórka o godzinie 7.00 w warsztatach głównego dworca.

— \* **Powstańcy i Wojacy!** Celem wzięcia udziału w nadzwyczajnym zjeździe bratniego Związku Hallerczyków dnia 28 bm., zarząd wzywa wszystkich umundurowanych członków miejsc. towarzyszt I. Okręgu, jak również młodzież przedpoborową do zbiórki w niedzielę o godz. 8 przed domem Fr. Ratajczaka 2, gdzie uformuje się kompanię reprezentacyjną Związku, która z sztandarem związkowym i orkiestrą przybędzie na godz. 9 na Plac Tumski na uroczystą mszę św., a następnie weźmie udział w defiladzie i akademii w Auli Uniwersyteckiej.

— \* **Wycieczka krajoznawcza do Gdyni i Gdańska** odbędzie się dnia 27 bm. Wyjazd nastąpi autobusami przez Gniezno, Inowrocław, Toruń, Grudziądz, Tczew. Czas trwania dwa dni. Koszta przejazdu w obydwie strony 45 zł. Zgłoszenia przyjmuje Organizacja Stud. W. S. H., ul. 27 Grudnia 5., tel. 22-32.

— \* **Wielką zabawę latową** urządza Pozn. Okręg Stow. Młodzieży Polskiej dn. 28 b. m. w ogrodzie Bractwa Kurkowego w Szelagu. W programie różne gry dla Pań i Panów, dla dzieci dużo niespodzianek. Dochód przeznaczają się na cele o-

## Dzisiaj w Kinie

**Apollo:** „W imieniu cara“.

**Aurora:** „Pat i Patachon jako włamywacze“.

**Bajka:** „Ostatni monarcha“.

**Casino:** „Złota pantera“.

**Corso:** „Verdun“.

**Edison:** „General“ — z Buster Keatonem“.

**Kapitol:** „Złota pantera“.

**Metropolis:** „Przystań miłosna“.

**Odeon:** „Tancerka bogów“.

**Renaissance:** „Jeden z dziesięciu“.

**Śłońce:** „Rudowłosa“.

**Stylowe:** „Twe usta tak kusily mnie“.

**Wilsona (Lazarz):** „W ogniu i potokach krwi“.

światowe naszej młodzieży. Autobusy będą kursować z Starego Rynku od godz. 14.

— \* **Grono Przyjaciół Sceny Polskiej w Poznaniu** urzędza dnia 28 bm. w ogrodzie „San Domingo” staropolski wieniec (dozynki). Wyjazd wozów żniwnych z lokalu p. Koniecznego przy ul. Masztalarskiej o godz. 13.15. Koncert w ogrodzie od godz. 15 wykona orkiestra Tow. Muzycznego Kolejarzy. O godz. 17.30 nastąpią popisy żniwiarzy poczem tańce na wolności. Dziedzicem dozynków jest p. Zalewski. Inscjencem opery poznańskiej. Na zabawę zaprasza wszystkich jak najuprzejmiej. Zarząd.

### KRONIKA MIEJSCOWA

— \* **Z targu.** Dnia 26 b. m. na pl. Sapiężyńskim płacono za nabiół: 1 kg masła wiejskiego 5.20—6.00 zł; masła mleczarskiego 6.40—6.80 zł; twarogu 0.90—1.20 zł; 1 mendel jaj 2.80—3.00 zł; 1 liter śmietany 2.00—2.40 zł; 1 liter mleka pełnego 38—40 gr. Mięsa: 1 kg. słoniny świeżej 3.20—3.40 zł; słoniny wędzonej 4.00—4.40 zł; wieprzowiny 3.20—4.00 zł; wołowiny 2.70—4.40 zł; cielęciny 3.20—4.00 zł; skopowiny 3.20—3.60 zł; kozłiny 2.00—2.20 zł; smalcu 4.00—4.20 zł; móżg cielęcy 1.50 zł; Droń: kaczka 5.00—8.00 zł; geś 9.00—15.00 zł; królik 3.00—3.50 zł; kura 4.00—9.00 zł; para gołębi 2.00—3.00 zł; indyk 10.00 do 15.00 zł; perlicia 4.50—5.00 zł; para kurcząt 3.00—6.00 zł. Ryby: 1 kg szczupaka 7.00—7.60 zł; karpia 6.00—7.00 zł; karasia 3.40—4.00 zł; lina 5.20—6.00 zł; leszcza 4.00 do 4.40 zł; białych ryb 1.60—2.00 zł; okonia 3.00—3.60 zł; węgorza 7.00 zł; suma 4.00 do 5.00 zł. Jarzyny: 1 kg marchwi 50 do 70 groszy; pecek młodej marchewki 1 do 20 groszy; 1 kg ziemniaków 16 groszy; 1 kg młodych ziemniaków 20—30 groszy; 1 kg szpinaku 50—70 groszy; buraków 50 do 60 groszy; pecek młodych buraków 15 groszy; 1 kg seleru 3.00—4.00 zł; 1 kg brukwi 30 groszy; 1 kg groszku strączkowego 70—90 gr.; 1 kg gruszek suszonych 2.00 zł; 1 kg maku 2.00 zł; 1 liter oleju siemiennego 2.80 zł; 1 liter oleju mąkowego 3.20 zł; główka sałatki świeżej 5 groszy; pecek rzodkiewek 30—40 gr; 1 kg rabarberu 30—40 gr; 1 kg agrestu 2.00—2.60 zł; czereśnie 1.00—4.40 zł; pecek kalarepy 10—20 gr; kalafic 0.30—1.00 zł; ogórki 30—80 groszy; 1 kg bobu 1.00—1.70 zł; cebula 1.00 zł za 1 kg; pecek młodej cebulki 15 groszy. Grzyby: maślaki 2.00 złote; borowiki 3.00—5.00 zł; kurki 1.40—2.20 zł; olszówki 1.50 zł; mieszane 1.40—2.00 zł; mendel raków 50 do 80 groszy; 1 kg truskawek 3.00—4.00 zł; 1 kg jagód czarnych 2.00—2.40 zł; poziomek 3.00—3.40 zł; 1 kg porzeczki 1.60—2.00 zł; malin 2.60—3.00 zł; 1 kg pomidorów 3.60—4.40 zł; główka białej lub włoskiej kapusty 0.60—1.00 zł; 1 kg fasoli zielonej 0.70—0.90 zł; wiśnie 2.00—2.40 zł; czarne porzeczki 1.60—2.00 zł; jabłka 1.20 zł za 1 kg. Ruch bardzo ożywiony. Dużo dowozy jarzyn, owoców i ryb. (zh)

### KRONIKA WYPADKÓW

— \* **Wypadł z pociągu.** W niewyjaśnionych narazie okolicznościach uległ bardzo ciężkiemu wypadkowi p. Kazimierz Włosiński, członek dyrekcji pewnej kopalni w Sosnowcu. Wczoraj wieczorem krótko po godzinie 23-ciej w pobliżu Głównej (Dworca Wschodniego), p. Włosiński wypadł z pociągu, zdążającego w stronę Gniezna i poranił się bardzo ciężko na głowie, odnosząc ponadto kontuzje wewnętrzne i liczne rany od potłuczenia. Według pewnych wersji p. Włosiński jechał z Poznania z żoną i wszedł do innego przedziału. W Głównej usiłował on odszukać przedział swej żony i wysiadł przedwcześnie z pociągu, znajdującego się jeszcze w biegu i padł na tor kolejowy. Ciężko poranionego przewieziono do lecznicy miejskiej w Poznaniu. (k)

— \* **Samobójstwo.** W godzinach przedpołudniowych w bramie domu przy Starym Rynku nr. 45 zażyła lizolu w celu samobójczym Stanisława Aberska, zamieszkała przy ul. Kościelnej nr. 82. Desperatkę przewieziono do lecznicy miejskiej, gdzie jej udzielono natychmiastowej pomocy. Stan Aberskiej nie jest groźny. (k)

— \* **Koń w studni.** Na placu budowniczego Wrzalka przy ul. Topolowej, przy przewoźeniu ciężarów przez podwórce wpadł koń do studni. Wobec dużych trudności napotkanych przy wydobyciu zwierzęcia, przywołano pomoc miejskiej straży ogniowej. (k)

### Z OSTATNIEJ CHWILI

— \* **Najechana przez motocyklistę?** Rano na drodze z Poznania do Lasku znaleziono młodą dziewczynkę ze złamaną nogą. Nieszczęśliwą zajęli się natychmiast przechodnie i przynieśli ją do pewnego mieszkania w pobliżu Przywołane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do lecznicy miejskiej w Poznaniu. Okazuje się, że jest 17-letnia Helena Kozłowska, zam w Lasku. Jest pewne, że najechał ją nieznany kolarz lub motocyklista, który zbiegł. (k)

— \* **Odbił kolegów z aresztu.** (Murowana Goślina). Posterunek policyjny aresztował pod zarzutem kradzieży robotników Teodora Jastrą i Stefana Furmanowskiego. „Serdeczny” ich kolega Roman Woźniak uwolnił wszystkich w ten sposób, że krytycznym wieczora upatrzył moment nieobecności posterunkowego i służby magistrackiej poczem wyłamał żelazną sztabą drzwi. Niebawem jednak Woźniaka aresztowano. Odstawiono go do więzienia sądowego w Rogoźnie. (k)

Nie wydawaj trudem zapracowanego grosza na próżno. Gdy zajdzie potrzeba ogłoszenia w gazecie, wybierz dwa najpoczytniejsze w Poznaniu pisma Kurjer Poznański lub! Ekspedycja tych pism wykaże Książką Główną rzeczywisty nakład — to jest zwyczaj europejski — za pieniądź rzetelny towar.

### Z WIELKOPOLSKI

— \* **Jarocin (Loterja).** Ciągnienie loterii na rzecz budowy nowego kościoła odbędzie się w dniu 10 października br. Losy są jeszcze do nabycia w biurze parafjalnem w Jarocinie. Cena losu 1 zł. Loteria cieszy się wielkiem powodzeniem, ze względu na cenne wygrane.

— **(Podpalacze przed sądem).** Zemełka i towarzysze, których prokuratorja oskarża o zbrodnie podpalenia domu w dniu 20 marca br., stawali w dniu 18 bm. przed sądem okręgowym w Ostrowie. Sprawa została odroczone, ponieważ oskarżenia swe zeznania kilkakrotnie zmieniali. Wniosek obrony o zwolnienie za kaucją 20 000 zł. sąd odrzucił. Oskarżonym, którym udowodniono zbrodnie podpalenia i występek z innych paragrafów, grozi kara 3—4 lat więzienia.

— **(Jubileusz straży pożarnej).** W dniu 11 sierpnia br. obchodzi ochotnicza straż pożarna w Zerkowie 25-letni jubileusz swego istnienia. Z tej okazji odbędzie się uroczysty obchód i ćwiczenia strażactwa.

— **(Kradzież).** Do składu bławatów p. Jana Kapalskiego w Zerkowie włamali się złodzieje. Przyłapano ich na gorącym uczynku i oddano pod opiekę policji. (jk)

— \* **Leszno.** (Pożar z nieostrożności). Przeprowadzone w związku z pożarem domu p. Adolfa Dittmana i Kiesewettera w Długim Nowem dochodzenia ujawniły, że ogień spowodował przez niedbalstwo lokator Tscheuschner. Wyszedł on z mieszkania i pozostawił ogień w piecu, z którego wypadły rozżarzone węgle zapalając podłogę. (k)

— \* **Znin.** (Kolonja wakacyjna w Ostrowcu). W pięknie nad lasami, wodą i górami położonej miejscowości Ostrowiec od dłuższego czasu organizował podczas wakacyj inspektor szkolny p. Robiński z Znina kolonje letnie dla biednej dziatwy szkolnej z paroki „Stella” w Poznaniu. W tym roku również urządzono taką kolonję w Ostrowcu; „Stella” przysłała w początkach lipca 24 dziewcząt pod opiekę nauczycielki p. Władysławy Kortzówny. Kolonja urządzona jest w szkole. W dwóch salach są umieszczone łózka a w trzeciej urządzono jadalnię. Kuchnia jest na miejscu a do gotowania zaangażował p. Robiński specjalną kucharkę. Codziennie opiekunka z dziewczętami odbywa rozmaite gry, zabawy i wycieczki. Dzieci mają zdrowy wygląd do czego przyczynia się przede wszystkim dobre odżywianie, oraz pobyt na świeżem powietrzu. Dziewczeta w kolonji przebywają do końca lipca a na sierpień zjeżdżają się w tej samej liczbie chłopcy. (s)

— \* **Międzychód.** (Kradzieże ryb). W Lutoniu dzierzawi jezioro p. Debiński, z Poznania. W tych dniach włamali się do skrzyń w jeziorze nieznanymi złodziejami i skradli około 30 kg. ryb i sieci, 12 t. zw. skrzydłaków oraz haki na węgorze. Również w tych dniach skradziono większą ilość ryb ze skrzyń rybactkich w jeziorze Białcu. (k)

— \* **Międzychód n. W. (Osobiste).** Przed kilku dniami wręczył starosta pow. p. dr. Put zasłużonemu na terenie powiatu międzychodzkiego p. W. Manysiowi z Tuczep „krzyż zastugi”.

— **(Z życia organizacyjnego).** Do zarządu Komitetu Niesienia Pomocy Wilnu, wybrano pp.: burm. Skrzypczaka, dyr. Jaśkowiaka, Widackiego, prof. Sautera i prez. Dłużewską. — Zarząd Ligi Samowystarczalności Gospod. tworzą pp: dyr. Jaśkowiak, Widacki, Eckert, Paczyński, Jasielski; Pogodziński. — W Lidze Obrony Pow. Państwa, która liczy w powiecie tu-tęjszym 6 kół z 365 członkami, wybrano do zarządu pp.: Gąskę — prezesem, Jaśkowiaków, sekretarką, Arendta, skarbnikiem oraz ośmiu członków. (em)

— \* **Bydgoszcz.** Projekt zniesienia powiatu gnieńskiego i podzielenia go pomiędzy powiaty: tczewski, starogardzki i świecki. przyjęty został przez ludność tamtejszą z żywym zadowoleniem, gdyż koszt utrzymania władz administracyjnych przekraczał możność płatniczą mieszkańców. (k)

— \* **Koronowo.** (30-lecie ochotn. straży pożarnej). W ub. niedzielę odbyła się w mieście naszym uroczystość 30-lecia miejscowej ochotn. straży pożarnej. Po mszy św., którą celebrował ks. proboszcz Żelewski, nastąpiło przywitanie przybyłych gości i delegatów straży pożarnych z okolicznych miast. W barwnym pochodzie ruszono na czele rozwiniętych sztandarów i przy dźwiękach orkiestry na rynek,

gdzie odbyło się przyjmowanie raportów przez miejscowego komendanta p. Witckiego. Przeglądu szeregów strażackich dokonał wiceprezes Wlkp. Związku Straży Poż. p. burmistrz Scholl z Szamotuł w towarzystwie insp. Wlkp. Zw. Straży Poż. p. Buszy z Poznania i przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. O godzinie 11 odbyło się uroczyste zebranie w sali p. Nowaka. Przewodniczącą p. Scholl powitał gości oraz złożył imieniem związku jubilatce najserdeczniejsze życzenia, wręczając dyplomy i odznaczenia pamiątkowe zasłużonym członkom. W dalszym ciągu wręczył inspektor Wlkp. Zw. Str. Poż. wspaniałe dyplom z ramienia związku. Na zakończenie uroczystej akademji przystąpiono do składania życzeń. O godzinie 13 odbyły się pokazowe ćwiczenia koronowskiej straży pożarnej przy wspaniałni, które wypadły bardzo udalnie.

Spreżyństwo swoja okazała miejscowa straż pożarna przy alarmie o godz. 15, który zgromadził tłumy publiczności. W następnym ciągu odbyła się zabawa lato-wa w parku miejskim „Grabina” przy licznych udziale obywatelstwa miejscowego i gości. (fj)

### Z POMORZA

— \* **Toruń.** „(Niemiecka gospodarka”). W ostatnich czasach ujawniono, że w organizacjach niemieckich w Toruniu popelniono szereg sprzeniewierzeń sięgających kilkadziesiąt tysięcy złotych. Pomimo tak znacznej sumy sprzeniewierzonej, tutejsze koła niemieckie starały się całą sprawę zatuszować, aby uniknąć kompromitacji. Gdy sprawa doszła do władz sądowych zajęły się nią odpowiednie czynniki na skutek czego aresztowano kasjera i męża zaufania niemieckich organizacji niejakiego Thobera.

### Wielka impreza morska na Helu

Komitet Budowy Kościoła Katolickiego w Helu urzędza w niedzielę, dnia 28 lipca 1929 r. wielką imprezę morską na Helu w celu zebrania funduszy na budowę kościoła. Impreza zakreślona jest na miarę, jakiej jeszcze wybrzeże polskie nie widziało, a program obliczony jest na cały dzień i składa się z następujących punktów:

- 1) o godz. 8-iej kwesta uliczna;
- 2) o godz. 9,30 msza św. połowa z wielką asystą przy latarni morskiej na Helu;
- 3) o godz. 14-tej rewja morska naszej floty wojennej i hydroplanów;
- 4) o godz. 15-tej regaty i wyciągi łodzi motorowych, żaglowych, zawody pływakie, defilada łodzi dekorowanych;
- 5) o godz. 20,30 noc wenecka z iluminacją;
- 6) o godz. 21,30 wspaniałe ognie sztuczne;
- 7) tańce narodowe i nowoczesne.

Komitet zaprasza niniejszem całej społeczeństwo na powyższą imprezę i nie wątpi, że wszyscy podażą w dniu tym t. j. w niedzielę, 28. 7. 1929 r. na Hel, nad polskie morze, by zobaczyć powyższe atrakcje, a tem samem przyczynić się do wybudowania kościoła katolickiego na Helu. Niech obecność obywateli całej Rzeczypospolitej Polskiej na powyższej uroczystości będzie dowodem węzłów, łączących społeczeństwo z morzem polskim.

Dogodna komunikacja kolejowa i statkami zapewniona.

### Napad w biały dzień

Ofiarą niezwykle zuchwałego napa-du padła w dniu wczorajszym w południe pani Franciszka Kubiak, z Detroit w Ameryce, przybyła z wycieczką Rzym-sko - Katolickiego Związku Polaków. W południe, nieobeznana ze stosunkami, usiłowała wejść do banku, by podjąć pewną kwotę z książki czekowej, wystawionej przez Peoples Wayne County Bank w Detroit. Około godz. 14 usiłow-ała wejść do Poznańskiego Banku Ziem-jan przy Al. Marcinkowskiego, biura

były jednak zamknięte. Książeczkę trzymała w ręku, gdy nieznan jej mężczyzna, obserwując ją widocznie poprzednio, wyrwał jej książkę czekową i zbiegł.

Za niezwykle zuchwałym napastnikiem wdrożono natychmiastowe dochodzenia. narazie jednak bez wyniku. Na koncie książki czekowej figuruje suma 480 dolarów. (k)

### TEATRY

— \* **Z Teatru Wielkiego.** Dziś opera narodowa „Zygmunt August”. W sobotę „Farinelli” w doborowym wykonaniu pp. Fontanówny, Karskiej, Nochowicz, Bratkiewicz, Folańskiego, Sen-dackiego i Wiśniewskiego; kapelmistrz p. Mierzejewski. W niedzielę wspaniale wystawiony balet-opera „Tatry” w poniedziałek „Lakmé” z pp. Dr. Roesslerów-ną, Szlemińska (ostatni występ), Drabikiem, Heisingiem i Karpackim, kapelmistrz p. Wojciechowski. We wtorek „Tosca” z pp. Marynowicz, Perkowiczem i Zaleskim, kapelmistrz p. Wojciechowski.

— \* **Teatr Polski.** Druga serja 50 przedstawień świetnej krotchwili Adama Grzymały - Siedleckiego „Maman do wzięcia” rozpoczęła się pod szczęśliwą gwiazdą, rozpoczęła się pod szczęśliwą gwiazdą, ponieważ 51, 52 i 53 przedstawienie były przepelnione. Dziś po raz 54 „Maman do wzięcia”, którą artyści grają z nadzwyczajnym humorem i obiecują sobie solennie dobić jubileuszu 100 przedstawienia.

— \* **Z Teatru Nowego.** Dziś i dni następnych świetna komedia p. t. „Pieniądz leży na ulicy”, przyjęta na premjerze niemiłkającymi okłaskami. Komedja ta, obfitująca w szereg komicznych sytuacji, osnuta jest na tle życia burżuazji wiedeńskiej. „Pieniądz leży na ulicy”, grany na wszystkich niemal scenach europejskich, cieszył się dużym powodzeniem, a m. in. zdobył w Wiedniu rekordową cyfrę 300 przedstawień. Obsadę stanowia pp. Cedzyńska, Zeromska, Balczak, Brodzikowski, Bystrzyński, Chmurkowski, Ilcewicz, Kitka - Sokolowski, Szarski i Tyłczyński. Reżyserja p. Bystrzyńskiego, dekoracje Al. Kobrynia.

### Teatr „Rewja” na P. W. K.

Nikt nie może mówić, że widział Pow-szechną Wystawę Krajową, jeśli nie był na największej polskiej rewji w teatrze „Rewja” na P. W. K.

„Kulig” — to najbarwniejszy wojaż, który pieśnią i tańcem przerosi widza co chwilę w inną dzielnicę Polski. „Jazda na Wystawę” — to świat najwydatniejszego wyczynu rewjowego, w którym widownię ze sceną łączy autentyczne „Wesołe Miasteczko”. Urocz. Elna Gistedt, najwytworniejszy amant Szcza-wiński, rozweselający do lez Gierasiński, podziwu godny pianista wirtuoz Sienkiewicz i fenomen akrobatyczny Mona. oto sprężyny precyzyjnego mechanizmu teatru „Rewja”. Bogata część taneczna stylowa i nowoczesna wykonują balety Ta-cjanny Wysockiej i Eugenjusza Koszut-skiego.

Początek przedstawienia pierwszego „Kulig” o godz. 19.15. drugiego „Jazda na Wystawę” o godz. 22.15.

Bilety od 1,— do 14,— zł poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygartowski, narożnik ul. Gwarnej i ul. 27 Grudnia i w kasie teatralnej ul. Śniadeckich 12. dw 1282/3

### Teatr Wielki

**DZIŚ** — „Zygmunt August”, opera Joteyki Sobota 27. 7. „Farinelli” operetka Zumpego Niedziela, 28. 7. „Tatry” balet-opera Wo-wińskiego.

Poniedziałek 29. 7. „Lakmé”, opera Dell-besa.

Początek o godzinie 20. Po rozpoczęciu przedstawienia nikt na salę wpuszczony nie będzie. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego. ul. 27 Grudnia.

### Teatr Polski

**DZIŚ** — „Maman do wzięcia”. Sobota, 27. 7. „Maman do wzięcia”. Niedziela, 28. 7. „Maman do wzięcia”. Poniedziałek, 29. 7. „Maman do wzięcia”.

Początek o godzinie 20. Bilety poprzednio do nabycia w kasie teatralnej (Teatr Polski, ul. 27 Grudnia).

### Teatr Nowy

**DZIŚ** — „Pieniądz leży na ulicy”. Sobota, 27. 7. „Pieniądz leży na ulicy”. Niedziela, 28. 7. „Pieniądz leży na ulicy”. Poniedziałek, 29. 7. „Pieniądz leży na ulicy”.

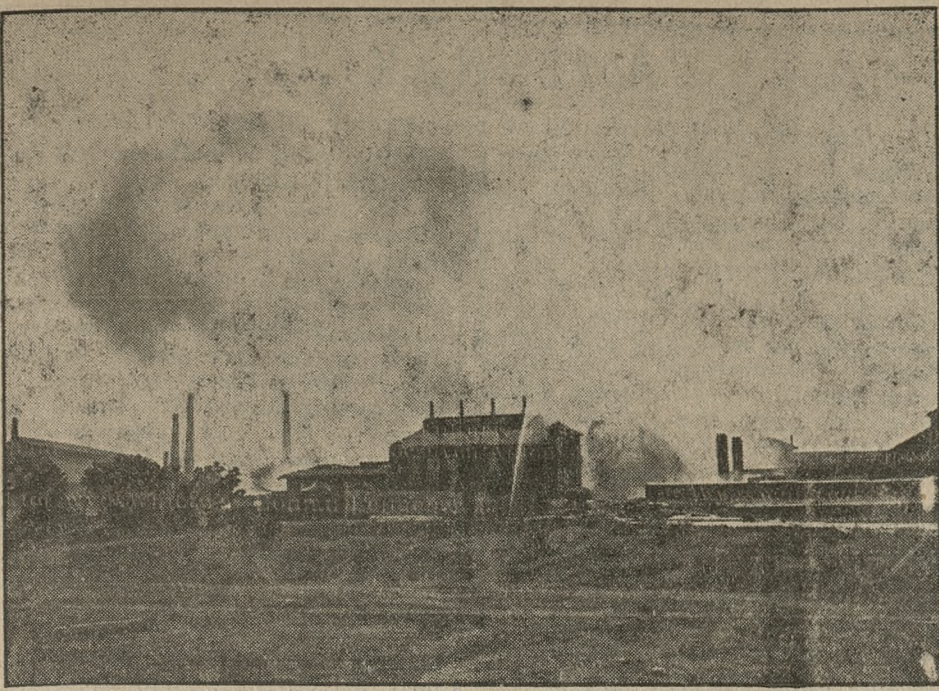
Początek o godzinie 20. Bilety poprzednio do nabycia w skła-dzie cygar p. Zygartowski, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

### Teatr „Rewja” na P. W. K.

Dziś i codziennie: o godz. 19.15 wielka rewja polska w 19 obrazach „Kulig”. — o godz. 22 arcywesola rewja „Jazda na wystawę”.

Bilety poprzednio do nabycia w skła-dzie cygar p. Zygartowski, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia i w kasie teatralnej ul. Śniadeckich 12. Na P. W. K. Dwór Huggera, Centr. Restauracja PWK.

Poniżej przedstawiamy pierwsze zdjęcia fotograficzne ze strasznej eksplozji, która nastąpiła przedwczoraj pod Berlinem w fabryce chłodni Lindego.



Pożar fabryki po eksplozji; strażne ogniowe z całego Berlina usiłują pokonać groźny żywioł.



Siła wybuchu pokryła szczątkami stalowych butli ulicę odległą o przeszło 100 metrów.

## Znaczenie ogólnopolskiego zjazdu rzemiosła

Jak już przed kilku dniami donosiliśmy, zwołuje Związek Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych na województwo poznańskie w niedzielę i poniedziałek 8 i 9 września b. r. do Poznania ogólnopolski zjazd rzemiosła. Zwołanie takiego zjazdu postanowiło na swym zebraniu w dniu 7 lipca przeszło 50 prezesów towarzystw przemysłowych i rzemieślniczych, a osobno akcję tę popierają nietylko liczne cechy zawodowe, lecz również organizacje i ugrupowania rzemieślnicze, działające na ziemiach całej Rzeczypospolitej.

O ogólnopolskim zjeździe rzemiosła mówiono prawie od roku. Odbywały się w tej sprawie dość długie narady, które jednak z różnych przyczyn, nie zdołały inicjatywy tak szlachetnej do celu doprowadzić. Inaczej być zresztą nie mogło, albowiem i w takich wypadkach ma swoje znaczenie stare przysłowie: „Gdzie kucharzy sześć, tam niema co jeść”. To też — ponieważ nad zjazdem zbyt dużo naradzało się osób czy organizacyj, sprawa spowodowała wiele gadania a do celu nie doprowadziła.

Związkowi Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych, a przede wszystkim prezesom towarzystw do Związku tego należąca, należy się pełne uznanie, już za same podjęcie uchwały, która brzmiała — że „jeżeli dotychczasowi inicjatorzy (Warszawa) zamiar zjazdu do skutku nie doprowadzą, ma to uczynić na własną rękę Związek Towarzystw, jako organizacja miejscowa a zatem z stosunkami lokalnymi (o ile o zjazd chodzi) najlepiej obeznana.

Każda organizacja, każdy cech czy towarzystwo, ba nawet każdy rzemieślnik z osobna, ma wolną wolę do inicjatywy się przyłączyć lub też nieprzyłączyć. Wola taka zależna być może jedynie od należytego zrozumienia sprawy. Wszystkim przecież bez wyjątku, zależy musi na tem, aby przy takiej okazji rozejrzeć się w sytuacji, poznać się między sobą, uznać co w rzemiośle polskiem jest dobrego, a co wymaga dalszej poprawy i naprawy. Zjazd taki — będzie przecież pierwszym wielkim zjazdem rzemiosła z całego kraju, po pierwszym dziesięcioleciu istnienia wyzwolonej Polski. Jeśli Powszechna Wystawa Krajowa, jak się o tem dziś już głośno mówi, potrafiła w ogromnej mierze przyczynić się do zespolenia i uzgodnienia umysłów uczciwych całej Polski, dla czegóżby dalszej cegiełki nie miało w tej sprawie dolożyć polskie rzemiosło. Odbywały się wprawdzie już różne zjazdy dzielnicowe, w ostatnich czasach odbywają się liczne zjazdy poszczególnych zawodów, wszystko to nie jest jednak jeszcze tem, czem być może lub być powinien ogólnopolski zjazd całego rzemiosła.

Są bowiem sprawy, które dotyczą pewnych tylko zawodów, jak n. p. podupadającego stale w Polsce garbarstwa czy młynarstwa, są inne, które znowu specjalnie obchodzą n. p. piekarstwo (mechanizacja piekarni), krawiectwo (fabrykacja i wywóz zagranicę ubrań gotowych), a jednak — ileż jest spraw, dotyczących już nie jednego

zawodu a całego rzemiosła wogóle.

Do takich należą w pierwszym rzędzie sprawy podatków, pod którymi rzemiosło się ugina, do takich należy ustawodawstwo rzemieślnicze — przemysłowe oraz Izby Rzemieślnicze, należą kwestje ustaw socjalnych, szkolnictwa zawodowego i któż to wszystko razem wyliczy.

Otóż głównym zadaniem zjazdu ogólnopolskiego rzemiosła omówienie i oświetlenie tych właśnie spraw być powinno. Ze względu na dwudniowy tylko termin obrad, a niemniej dla uniknięcia zbyt wielu nieporozumień wśród poszczególnych zawodów, sprawy natury czysto zawodowej, należałoby pozostawić specjalnym zjazdom zawodowym.

W takim ujęciu i w takim rozumieniu zadań i wykonań zjazdu wszechpolskiego, kryje się właśnie olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju jak i wogóle przyszłości polskiego rzemiosła. Zjazd taki o ile wypadnie po myśli inicjatorów, spełnić powinien conajmniej co następuje:

1) Pokazać całej Polsce, że rzemiosło, aczkolwiek ciężkie w ostatnich latach przechodzi koleje, uważa nie tylko swój stan, lecz rozumie dobrze znaczenie swoje dla dobra narodu i państwa, rozumie je szczególnie jako ta warstwa olbrzymia, która istnieniem swym wiąże sobą inne spreczne często warstwy narodu.

Rzemiosło musi i może wykazać kapitalizmowi i wielkiemu przemysłowi, że nie chce należeć do stanu „kopciuszków”, a zajmować pragnie stanowisko w narodzie mu przynależne; z drugiej strony znowu, sferom radykalizującym czy socjalizującym, musi wykazać jasno i dobitnie, że rzemiosło polskie, to nie jakieś tam „zbiórowisko kielbaśników i kramikarzy” — jak to o rzemiośle często słyszeć można, a że jest to stan, cieszący się we wszystkich krajach, przynajmniej Europy zachodniej, należną powagą i szacunkiem.

2) Zjazd winien dalej wykazać, że rzemiosło całej Polski, zarówno o jaki zawód chodzi, to jedna, wzajemnie się milująca i szanująca bractwo, to olbrzymi odłam narodu, który dobrze zna swe cele i swoje dążenia.

3) Obrady zjazdu winny się stać wiernym odbiciem dzisiejszego położenia rzemiosła, dając tem samem olbrzymi materiał zarówno władzom miarodajnym jak i ciałom ustawodawczym.

Jeśli to wszystko razem uwzględnimy, jeśli do tego osobno dodamy jeszcze skutki moralne, jakie z zjazdu dla całego rzemiosła wyniknąć powinny, wówczas stanie się jasnym, że znaczenie zjazdu ogólnopolskiego, musi być tak w celach jak i w skutkach — ogromne.

## Ś. p. dr. St. Ilowieckiemu z Raszkowa

W dniu 8 czerwca 1929 r. złożono w grobowcu rodzinnym w Raszkowie zwłoki szlachetnego, pracowitego i dla wszystkich usługownego obywatela-Polaka, ś. p. dr. St. Ilowieckiego.

Urodzony 17 sierpnia 1856 r., był synem Heleny z Bojanowskich i Andrzeja, oficera wojsk polskich z powstań w roku 1831 i 1848, więzionego przez Prusaków za sprawę polską w więzieniu moabickim w Berlinie. Jako uczeń opuszcza gimnazjum po

zności po zaprowadzeniu wykładów w języku niemieckim i przenosi się do Tarnowa w Małopolsce, gdzie zdaje maturę. Ukończywszy studia uniwersyteckie z doktoratem w Krakowie, osiedlił się jako lekarz w Raszkowie w roku 1888, gdzie przez całe 40 lat spełniał nietylko ideał swą pracę charytatywną jako lekarz, lecz gdzie poza tem przez te wszystkie lata był dla miasta i całej okolicy inicjatorem i twarde, nieugiętym rzecznikiem wszystkich spraw i czynności, dokonywanych tam dla moralnego i materialnego dobra narodu polskiego. — Przez przeszło 30 lat był członkiem zarządu i dyrektorem Banku Ludowego w Raszkowie, którą to instytucję bardzo szczęśliwie przeprowadził przez ciężkie lata inflacji i dewaluacji. — Przez 25 lat był członkiem Rady miejskiej, później Magistratu, troszcząc się bardzo aktywnie i owocnie o dobrobyt i upiększenie miasta; był miejskim radcą zdrowia, szefem miejskiej opieki nad dziećmi, należał do Rady parafjalnej i Rady szkolnej, pracował w Komitecie budowy pięknego pomnika za poległych rodaków. W ognie walki za Ojczyznę posłał wszystkich 3 swoich synów, z których jeden, ś. p. dr. Tadeusz, poległ na polu chwały, drugi, Stanisław, wrócił ranny.

Sześć miejscowych towarzystw zaliczało go do swoich założycieli, stałych członków i opiekunów. Wszędzie, gdzie czynnie żył i pracował ś. p. Zmarły, odbijały się, jak w zwierciadle, piękne zalety jego duszy i idealne znamiona jego charakteru, wiedzące go do najszczytniejszych poświęceń dla wszystkich, którzy jego rady i pomocy potrzebowali. Za taki człowiek i obywatel w ognisku rodzinnym najlepszym był mężem, ojcem i wychowawcą, o tem świadczy najlepiej osierocony jego dom rodzinny, przepiękny duchem religijnym i narodowym.

Wielki orszak pogrzebowy, skupiający przy jego trumnie wszystkie, licznie zebrane stany, złożył zasłużony ostatni hołd temu w skromnej, ukrytej pracy czynnemu obywatelowi. Oby Bóg, który prawdziwą zasługę i cnotę lepiej wazy i docenia od ludzi, uznał go godnym Swoich wiecznych przybytków, o to w modlitwie proszą razem z ciężko doświadczoną żoną i rodziną wszyscy jego przyjaciele i współpracownicy.

## Z różnych stron Polski

### Katastrofa samochodowa.

Wskutek defektu w motorze, zdarzyła się katastrofa automobilowa na szosie pod Berezą Kartuską. Odniesli poważne rany dr. Lopott, prezes rady miejskiej w Brześciu n/B., który ma złamane 2 żebra i wewnętrzne obrażenia. Oprócz niego ranny jest sędzia śledczy Stefański i prokurent Banku Handlowego, Wilkoszewski. Samochodem kierował dr. Lopott, właściciel samochodu. Jedynie bez szwanku wyszedł cało szofer. Rannych przewieziono pociągiem do Brześcia.

### Zbadanie afery kulparkowskiej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że komisja, wysłana przez departament służby zdrowia, naskutek memorjału, złożonego przez lekarzy zakładu dla psychicznie chorych w Kulparkowie, zbadała stosunki, panujące w tamtejszym zakładzie i stwierdziła szereg istotnych wad i usterek w prowadzeniu zakładu. Braki te jednak są mniejsze, niż to przedstawia memorjał lekarzy i nie powinny niepokoić opinii publicznej. Winni wszelkich przekroczeń będą pociągnięci do odpowiedzialności.

### Pełny sezon w Zakopanem.

Dopiero teraz można mówić o pełnym sezonie w Zakopanem. Ruch przyjezdnych doszedł do najwyższego napięcia. pociągi przychodzą stale przepelnione. Sprzyja temu panująca od dłuższego czasu piękna pogoda, nie przerywana deszczem ani burzami. Na ulicach stale rojno i gwaro,

choć pobliskie lotnisko odebrały Zakopanemu około 4,000 gości. W Jaszczurówce, posiadającej dobrą komunikację autobusową z Zakopanem, sezon tegoroczny udaje się znakomicie, posiada ona bowiem poza czystszykiem powietrzem nie przesyconym kurzem, kąpiele ciepłocenne, które gromadzą tłumy łaknących kąpiele w tym okresie kanikuly. (paz)

### Walą się domy w Stanisławowie.

Stary dom mieszkalny Józefa Schafera przy ul. Rejtana zawalił się, wskutek czego trzy osoby tam zamieszkałe zostały przygniecione gruzami i odniosły ciężkie obrażenia cieleśne. Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna i zajęła się wydobywaniem ofiar oraz resztek urządzenia domowego. (paz)

### Kryzys w przemyśle włókienniczym.

Dnia 22 lipca r. b. w Gródku, powiatu białostockiego, z braku gotówki wstrzymano pracę w czterech mniejszych przedsiębiorstwach przemysłu drzewnego, zatrudniających około 100 robotników.

### Nowe sanatorium dla dzieci gruźliczych.

W dniu 24. b. m. odbyło się w Rabsztynie pod Olkuszem poświęcenie nowego sanatorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą, zbudowanego przez związek celowy wojskieleckiego. W uroczystości tej wziął udział p. Prezydent Rzplitej.

Sanatorium pomieści 300 dzieci, ponadto rozporządzać będzie dwoma szkołami, w których dziatwa będzie mogła pobierać naukę.

### Wycieczka okrętem do Havru i Paryża.

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Rzecznej organizuje w czasie od 30 września do 16 października r. b. 16-dniową wycieczkę statkiem z Gdyni do Havru, gdzie uczestnicy zapoznają się z nowoczesnymi urządzeniami portowymi i zwiedzają transatlantyckie statki. Pobyt 7-dniowy w Paryżu obejmie zwiedzenie najważniejszych zbiorów sztuki i techniki pod kierunkiem polskich artystów, zamieszkałych w Paryżu, oraz nawiązanie stosunków towarzyskich z francuską Ligą Morską. Całkowite koszty uczestnictwa w 16-dniowej wycieczce z Gdyni do Paryża i z powrotem do Gdyni łącznie z paszportem zbiorowym i wizami wynoszą zł. 550. Karta uczestnictwa wycieczki zawierać będzie indywidualne bony na zgóry zamówione kwatery i posiłki, ułatwiający w sposób znakomity pobyt i zwiedzanie stolicy świata. Kierownictwo wycieczki objął prezes Łódzkiego Oddziału L. M. i R., p. Marjan Diehstl-Dąbrowa. Zapisy przyjmuje do dnia 10 września r. b. główny zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej, oraz biuro „Orbis”, ul. Andrzeja 3 w Łodzi. Ze względu na ograniczoną liczbę uczestników, pożądane jest natychmiastowe zgłaszanie się i wpłacanie zadatku w sumie 150 zł. przekazem pocztowym do firmy „Orbis” w Łodzi, ul. Andrzeja 3.

Szczegółowych informacji udziela: Zarząd Główny L. M. i R., oraz Oddziały L. M. i R.

Uczestnicy wycieczki muszą do dnia 10 września r. b. złożyć swe dowody osobiste państwowej przynależności polskiej w głównym zarządzie L. M. i R., Warszawa, ul. Elektoralna 2 (gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu).

## Amerykańska reklama radjowa

Amerykańska reklama nie zadawalnia się już ogłoszeniami, czynionymi stentorowym głosem, będącym wielotysięcznym spotęgowaniem normalnego głosu ludzkiego. Całą aparaturę radjofoniczną wraz z zapowiadaczem umieszcza się obecnie na aeroplanie, aby reklama zachwalanej pasty do butów, kawy lub konserw grzmiała z nieba jak głos z nieba.

# DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

## ŻYCIE KULTURALNE

## A JEDNAK....

### CŁO NA NAUKĘ

Z Krakowa piszą nam:  
Doszły tutaj do wiadomości publicznej za pośrednictwem jednego z pism praktyki celne, stosowane do wiedzy ścisłej przez nasze urzędy pograniczne. Idzie o traktowanie celne zbiorów i pomocy naukowych, jakie uczeni nasi z zagranicy przywożą. Praktyki te mogłyby być tematem dla humorysty, gdyby nie to, że nikt z czytelników by im nie uwierzył. Są wszakże autentyczne: jeszcze jeden przykład, że życie przechodzi w swej twórczości najbujniejszą wyobraźnię, zwłaszcza gdy mu w tem dopomoże sw. Biurokracy.

Oto parę przykładów:

P. Edward Sch., znany twórca alpinarjów, odjechał zagranicę, aby przynieść dla Ogródu Botanicznego U. J. i innych alpinarjów Polski zbiory żywych roślin. Wyjechał nota bene za specjalnym zaskłkiem Min. W. R. i O. P. Przez granice wszystkich państw przejechał i przewiózł swe zbiory bez trudu. Dopiero na granicy polskiej rozrzucono mu przy rewizji cały transport, robiąc trudności, mimo okazania pism Min. W. R. i O. P., konsulatu polskiego w Wiedniu oraz zaświadczeń instytucyj naukowych.

Drugi przykład: Pewna instytucja naukowa zakupiła za 43 korony czeskie (ok. 11 zł) zbiorów owadów na szpilkach od firmy Reuter w Opawie. Na granicy oclono biedne owady na sumę 9 złotych i 60 groszy, gdyż cło policzone również za drewnianą paczkę, w której zapakowano pudełko z kilkudziesięcioma owadami. Reklamacja nic nie pomogła. Firma Reuter w związku z tem pisze: „Polska jest jedynym krajem w Europie i Ameryce, który pobiera cło na owady, jako materiały używane w handlu”.

Dr. W. Z. zebrał w okolicy Raguzy w Dalmacji zielenik roślin i przesał go pocztą do Krakowa. Urząd celny miał tak wielkie i długie wątpliwości i tak przeciągał formalności celne, że zielenik zaplesniał i kilka z trudem zebranych arkuszy roślin uległo zniszczeniu.

A już na fragmencie wyborowej farsy wygląda historia celną z transportem żywych zwierząt morskich. Sumienny celnik zatrzymał transport na granicy, gdyż transport był przewożony w wodzie morskiej. Woda morska zawiera sól, a soli do Polski przewozić nie wolno. Trudno o sumienniejszy biurokratyzm.

Wszystko to jest bardzo zabawne. Można nawet zrozumieć, że ten i ów niższy urzędnik nie całkiem jeszcze orientuje się w swych uprawnieniach i obowiązkach, a chce być obowiązkowy. Niechże jednak jego przełożeni wglądają w te farsowe historie! Nauka nasza nie jest narazona na popsucie przez zbytne urzędowe czułości i karesy, więc trzeba ją uchronić przynajmniej przedtem, aby jej nie przeszkadzano za pomocą śmiesznych szkan.

N. K.

### NAUKA

Zabytki przedhistoryczne w Wyrzysku. Na południowy wschód od Wyrzyska — jak nam stamtąd donoszą — na lewym brzegu rzeczki Lobłonki, wznosi się charakterystyczny stożkowaty pagórek. Ludność zwie go „Czubałka” względnie „Kurbanem słowińskim”. Na wierzchołku pagórka rosną dwie stare topole. Według przypuszczeń naukowych jeszcze nieustalonych, pagórek jest usypiskiem z czasów przed- lub wczesnohistorycznych. Był on czemś w rodzaju baszty, broniącej wąskiego wejścia na półwysp. Ten ostatni był naturalną warownią i dotąd znajdują się na nim ślady dużego osiedla starosłowińskiego z trzech po sobie następujących czasokresów. W razie napadu nieprzyjaciół cała ludność chroniła się na półwyspie, otoczonym z trzech stron wodami potężnej kiedyś rzeki — Lobłonki. Na półwyspie i w okolicy ludność znajduje często skorupy naczyń, urn glinianych z ozdobną ornamentyką w najróżniejszych wzorach, przesiłki, polepa bielona, węgiel drzewny, wyroby z rogów jelenich, oselki, noże i inne części żelazne, części brzytwy z brązu itd. Zbiera te znaleźniki dyr. banku p. Jan Misiak. Większa część zbiorów zdeponowana jest w Muzeum Wielkopolskim, w dziale Przedhistorycznym w Poznaniu. Mniejsza ilość znajduje się w Wyrzysku. Teren domaga się szczegółowego zbadania przez specjalistę. (ca)

### KRAJOZNAWSTWO

Etnografia na wystawie w Puławsku. Uczniowie seminarjum puławskiego pod kierownictwem prof. Karpa zajęli się zebraniem działu etnograficznego na wystawę mazowiecko-kurpiowską. Zestawiono tu wzory rozmaitych systemów, stosowanych przez ludność przy budowie domów mieszkalnych i budynków gospodarczych. Dalej idą wzory ubiorów i tkanin własnego wyrobu, narzędzia do wykonywania rozmaitych prac w polu, jak sochy, widły, sieczkarnie własnego pomysłu, prymitywne mlócznie itd. Widzimy urządzenia mieszkań z roku 1874, ręcznie malowane w rozmaite desenie. Zwraca uwagę miniatura krzyża z mogiły powstańca 1863 roku pod wsią Srenskie, w pow. mławskim. (km)

### WOJCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO „KRAKOWIACY I GÓRALI”

Piszą nam z Warszawy:

Donosiłem już pokrótce o wspaniałym święcie teatralnym, jakim było wystawienie na Rynku Starego Miasta „Krakowiaków i Górali” Wojciecha Bogusławskiego. Teatr Polski uczył w ten sposób setną rocznicę zgonu „ojca sceny polskiej”. Nim dodam jeszcze parę szczegółów o pysznym spektaklu, chciałbym przypomnieć trochę dzieje tej sztuki, w Warszawie osmnastego wieku się rozpoczynającej.

Po raz pierwszy wystawił Bogusławski swoich „Krakowiaków i Górali” w r. 1794, dnia 1 marca. Znaleźli oni przyjęcie entuzjastyczne, w nie-małej mierze dzięki temu, że w pieśniach i dialogach przemycił Bogusławski aluzje patriotyczne, które pobudzały serca do żywszego bicia. Ale właśnie dla tego „wysokie władze zaborcze” rychło ukreśliły kark sztuce, jako „nieodzwolonej propagandzie”. Poprosto nakazano zdjąć ją z afisza. Ale potem wróciła.

Do powodzenia, obok tekstu, przyczyniła się również muzyka. Skomponował ją Jan Stefani, znakomity muzyk współczesny (w bieżącym roku minęło sto lat od jego śmierci). Miłe melodie piosenek i zamaszyste — tańców zaprawił ich twórca dużą dozą ludowości. Dolożył w ten sposób swą cegiełkę do budowy polskiej opery narodowej. Przyczynił się do rozpowszechniania i utrwalenia „polskiej orientacji operowej”.

W roku 1796 Bogusławski przenosi się do Lwowa i tutaj rozpoczyna swe występy od przedstawienia „Krakowiaków”. Obsada ról była wówczas następująca: Bartłomiej - Mierzynski, Dorota - Jasińska, Basia - Rutkowska, Wawrzyniec - Naciewicz, Stach - Kaczkowski, Janek - Rutkowski, Zośka - Nadalińska, Paweł-Gierzowski, Bryndous - Szczerowski, (słynny basista), Morgal - Kauyński, Swistos - Niewiarowski, Bardos sam Bogusławski, Miechodmucha - Ryłło. Z czasem, już po powrocie w r. 1799 do Warszawy, rolę Miechodmucha grał Świerżawski, a potem Żółkowski ojciec. W roli Stacha występował Drumszewski. Ostatni raz wystawiono „Krakowiaków i górali” w Warszawie w r. 1846. Rola Basii grała wtedy słynna sopranistka Paulina Rivoli, (pierwsza Halka), Stacha — Kłeczyński lub Matuszyński, Bryndasa — Froschel, (pierwszy stolnik w „Halce”), Miechodmucha — Żółkowski syn, znakomity komik, a Bardosa — Jasiński.

Obok popularności w szerokich sferach, sztuka zyskała sobie, rzecz ciekawą, wielkiego zwolennika w osobie wielkiego księcia Konstantego. Był on na niej kilka razy. Za jego też inicjatywą zjechała trupa w r. 1806 do Mińska, a później do Petersburga, a wielki książę bywał na wszystkich przedstawieniach.

Później „Krakowiacy” Bogusławskiego zeszli z afisza. Straciła ich już nie policja zaborcza, ale konkurencja poetycka. J. N. Kamiński przerobił sztukę Bogusławskiego na swoich „Krakowiaków i górali”, którzy stali się jednym z najpopularniejszych w dewilów swego czasu, a Bogusławski zaszedł w cień. Dopiero w roku ubiegłym Kraków go odnalazł i wyborcem przedstawieniem zrehabilitował, a teraz Teatr Polski dał „Krakowiakom” wspaniałą oprawę reżyśerską i na nowo ich do czei przywrócił. Jak to się stało, trzeba będzie jeszcze opowiedzieć.

I. W.

(Jeszcze o roli Normanów w powstawaniu państwowości polskiej)

Mało jest zagadnień, któreby tak absorbowały umysły uczonych, jak zagadnienie, jaką rolę odegrali Normanowie w powstawaniu państwowości polskiej. Można by wyliczyć długą listę argumentów naukowych i ich kontrargumentów. Sama teza jednak zda się bezpowrotnie „spławiona” wraca ponownie na widownię, zaś jako istotnie pozytywny wynik badania pozostaje refleksja: ignorabimus...

Poglądy na czynną rolę Normanów w genezie państwowości polskiej biorą swój początek w Czackim, który — zdaniem swym — wykrył wspólne elementy w prawie normańskim i polskim. Najazd normański wprowadził na widownię dziejową Szajnocha, widzący w słowie „lach” normańskiego „lar”, t. j. towarzysza. Po nim życie strawił na udowodnianiu tezy normańskiej Piekosiński, upatrując w herbach polskich znaki runiczne. Współczesna nauka inaczej wytłumaczyła te elementy, niemniej jednak sama teza normańska nie znikła.

Nie zanikła dlatego, ponieważ główną pobudką dla jej przyjęcia nie tyle były szczegółowe dowody, świadczące za obecnością Normanów na gruncie polskim, ile raczej rola Normanów w pobliskiej Rusi i bliskość krajów normańskich od granic polskich, gdy się zważy, że te wybiegały na Bałtyk wybrzeżem od Gdańska do Szczecina. Tę też polemikę z tezą „normańską” toczono w nauce nie tylko na odcinku argumentów szczegółowych, ale i na froncie „głównym”, wskazując na nie-normańską genezę państw wielkomorawskiego i czeskiego. Argument ten wysuwał w nauce szczególnie silnie St. Smolka.

Niemniej jednak teza nie zanikała i jak znany „Wańka wstańka” witała ponownie naukę swym „dzień dobry”. Wypędzona z Polski, pojawiła się w Niemczech, gdzie obok argumentu z analogii wysunięto na poparcie tezy tytułaturę Mieszka z lat 985—992, kiedy to występował jako „Dagome iudex” co wyprowadzono z normańskiego „Dago”. W nauce polskiej sparowano ten argument zauważając, że to imię Mieszka, jako jego drugie, mogło mu się dostać jako prawdopodobnemu synowi któregoś z księżynek północy, tak jak imię Bolesław dostało się Chrobremu po matce Czesce. Ale i w łonie nauki polskiej nie było zgodności i tutaj w latach ostatnich pojawiły się poglądy na temat podboju normańskiego, który miał mieć miejsce od strony Rusi. Teza ta jednak po krytyce prof. Fr. Bujaka została uznana za zlikwidowaną, choć sam prof. Bujak przyznał, że w dzisiejszym stanie źródeł pewnego twierdzenia o samorodnej genezie Państwa Polskiego wypowiedzieć nie można.

To ostatnie postawienie kwestji uznacza za najłuszniejsze, zwłaszcza po ostatnich spostrzeżeniach naukowych prof. A. Brücknera), spostrzeżeniach zresztą nie tyle nowych, ile w przekonujący sposób uprawniających pewne dawniejsze przypuszczenia z przed wielu dziesiątek lat.

Mamy na myśli właśnie ów inkryminowany dokument z ostatnich lat Mieszka z ową niezwykłą tytułaturą „Dagome iudex”. Słowo „Dagome” nie jest jednak jedyną zagadką dokumentu, ma on ich więcej i może trudniejszych.

Dokument ten, zgodnie z przeważającą opinią nauki, jest w postaci dzisiejszej wyciągiem z aktu, w którym Mieszko I i jego żona Oda, oraz dwoje dzieci z tego małżeństwa (zadatkowy brak Bolesława) oddawali Polskę w opiekę stolicy apostolskiej. Według opinji prof. Ptaśnika papieństwo uzyskiwało zwierzchność polityczną i z tego tytułu prawo do poboru świętopietrza, Polska zaś mogła być opiekuną na terenie polityki międzynarodowej; ten szczegół aktu byłby może najwięcej pewny. Wątpliwość zaś budzi nie tylko samo imię „Dagome”, ale ponadto tytułatura Mieszka jako „iudex”, Ody jako „senatrix”, dalej brak Bolesława. Nie koniec na tem. Najwięcej wątpliwości przedsta-

wia występująca w akcie sama nazwa Państwa Polskiego.

Nazywa się ono bowiem dość dziwnie: „schinesghe”, przyczem chodzi raczej o nazwę grodu tj. stolicy państwa; samo państwo bowiem określone jest jako „pertinentiae” grodu, terytorjum przynależne do grodu. To dziwaczne „schinesghe” rozwiązywano współcześnie z reguły jako Gniezno, jednak niezupełnie trafnie. Przekonuje o tem opis granic podany w dokumencie. Otóż według tego opisu granica biegnie najpierw według „longum mare”, tj. wzdłuż Bałtyku, jesteśmy zatem na Pomorzu, dalej idzie granicą pruską, później zaś ruską. Stąd skręca aż po Kraków, niewiadomo czy włącznie, czy wyłącznie. Jeżeli włącznie to znaczy, że idzie granicą grodów czerwienińskich przynależnych od r. 981 do Rusi, jeżeli wyłącznie, to znaczy idzie od Rusi granicą państwa węgla, zostawiając Kraków po stronie czeskiej. Obie interpretacje są równie uprawnione. Potem skręca na Odrę i biegnie w kierunku na „Alemure”, t. zn. Olomuniec, oczywiście wyłącznie, biegnąc niedaleko od Olomuńca południowo zachodnią granicą ziem śląskich tj. obejmując terytorjum Gołyszycan, później biegnie pomiędzy ziemią Milczan i Odrą tj. zachodnią granicą Śląska, a więc Kwiszą i dolnym Bobrem a stąd — i tu istota rzeczy — „deducente (sc. fine) iuxta fluvium oddera usque in predictam civitatem schinesghe”, t. zn. granicą biegnącą wzdłuż rzeki Odry, aż do wspomnianego grodu „schinesghe”.

„Schinesghe” nie może być i nie jest Gniezno!

Nie może być dlatego, ponieważ, przy naogląd dobrej geografji dokumentu, nikt Odrą — od Krosna licząc, tj. od ujścia Bobra do Odry — nie zajedzie do Gniezna. Zajedzie natomiast do Szczecina, skąd zresztą wyszedł dokument, zaczynając od longum mare tj. od wybrzeża pomorskiego. Na tem najłuszniejszym stanowisku staje prof. Brückner przywracając prawo obywatelstwa starej tezie Giesebręchta z przed lat 80-ciu.

Konsekwencje jednak nowego ujęcia nie wyczerpują się bynajmniej w geograficznej korekturze dotychczasowego rozumienia aktu. Pamiętajmy, że akt w dzisiejszym swym brzmieniu określa Państwo Polskie właśnie jako Szczecin ze swymi przynależnościami. A Szczecin to ujście Odry, nad ujściem zaś Odry do połowy X. wieku siedzi normańska kolonia jałoborczyków, która dała Polsce dowodnie jeden z czołowych rodów rycerskich, tj.ród Skarbków. Czy nie dała i dynastji?

Jako kontrargument powoła ktoś fakt, że przecież dynastja ta w latach 963—967 toczy krwawe walki o Pomorze wychodząc z Wielkopolski i posuwając się Wartą ku Odrze. To jednak sprawy nie przesądza. Wyjście dynastji z elementów północnych nie przesądza faktu, że centrum jej działalności stała się okolice Wielkopolska, skąd poszła akcja podbojczy powtórną na północ na zbuntowanych Słowian pomorskich, po których pokonaniu za stolicę państwa obrano Szczecin. Zgadzałoby się to z całym północnym kierunkiem polityki Mieszka. Kraków, Łużyce i Miłsko to dopiero czasy Chrobrego.

Ala to tylko przypuszczenia. Nie wiemy bowiem jak wyglądał oryginał, czy tam owo „schinesghe” nie było tylko pierwszym punktem granicznym, od którego opis wychodził i do którego wracał, a który registrator dokumentu, sam przyznający się do tego, że nie rozumiał dokumentu („nie wiem z jakiego ludu są ci ludzie”) wziął za nazwę państwa i określone szczegółowymi granicami państwo uznał za przynależność pierwszego punktu granicznego. Ala to ostatnie przypuszczenie też nie jest pewne, o gólny zatem wniosek: ignorabimus!

Poznań.

Dr. Z. Wojciechowski.

### KSIAŻKI NADESŁANE

„Rocznik Polskiej Akademji Umiejętności”. Rok 1927/28. Kraków 1929. Nakł. Polskiej Akademji Umiejętności. R. H. Benson: „Tchórz”. Powieść. Przekład autoryzowany J. Sujkowskiej, Warszawa. Biblioteka Groszowa.

\*) A. Brückner, Bolesław Chrobry, Slavia occidentalis VII, 1928, 65—79.

# POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA

## Nauka w gościnie u Sztuki

W jednym z poprzednich sprawozdań, mówiąc o dziale nauki w pałacu rządowym, napomknęliśmy, że poruszono tam tylko pomoc państwa dla nauki. sama zaś nauka jako taka reprezentowana jest osobno. w szczególności posiada swe locum w Pałacu Sztuki. locum coprawda przypadkowe. niemniej jednak szczegól ten zasługuje na podkreślenie ze względów natury informacyjnej, t. j. aby ludzie wiedzieli, gdzie mają szukać eksponatów, dotyczących nauki polskiej.

Ogólnie powiedzieć można, że mogą one wywołać słuszną uwagę krytyczną. Za dużo tam wykresów, za mało zaś realnych pokazów, t. j. przedewszystkiem książek. Pod tym względem bezkonkurencyjna jest sala Wojskowego Instytutu Wydawniczego, który pokazał, jak powinna wyglądać wystawa naukowych instytucji wydawniczych. Ale w żmudnie i z niewątpliwym pożytkiem zestawianych wykresach nieraz nawet fachowcy trudno się zorientować, dla laika zaś dydaktyczny rezultat będzie minimalny. Na przyszłość więc: w wystawach naukowych jaknajwięcej książek!

Ale przejdźmy do tego, co jest. Dużą zasługę w organizacji działu naukowego na wystawie ponosi Kasa im. Mianowskiego, o której reszta nam jeszcze z osobna przyjdzie mówić. Ona to obmyśliła plan eksponatów, dzięki czemu wykresy poszczególnych zreszeń naukowych wykazują pewien ogólny plan, inaczej niż to można było zauważyć np. przy eksponatach szkół wyższych.

Naogół dział nauki został przedstawiony według dwóch porządków: 1) przedmioty badań naukowych i 2) organizacje, zajmujące się badaniami naukowymi. Dział pierwszy wykonany został wyłącznie przez Kasę Mianowskiego, dział drugi — jak napomknęliśmy — przez poszczególnie instytucje na podstawie schematu, zaproponowanego przez Kasę im. Mianowskiego.

Otóż tenże dział pierwszy zajmuje się rozwojem organizacyjnym poszczególnych dziedzin nauki, w ten sposób, że poszczególne dziedziny wiedzy reprezentowane są przez wykresy o następującym planie: a więc jako kresloskup mamy podziałkę z rubrykami lat, do której od 1850 poczynając, a więc potem 1860 itd., aż po 1920; ostatnie 10-letnie nie posiada, rzecz jasna, jeszcze swej granicy. Od tej to podziałki pod odpowiednią datą roczną wybiegają w kierunku poziomym na lewo lub prawo, mające oznaczać powstanie danej instytucji. Linje te po pewnym czasie skierowują się w kierunku pionowym ku górze i tam się rozwidlają. To rozwidlanie się wskazuje na rozwój organizacyjny i odpowiada pewnej dacie rocznej na podziałce lat. Tak np. w wykresie: historia w 6-tym dziesiątku 19-go w. wyróżzela poziomo linja, oznaczająca Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, poczem rozwidla się po zwróceniu pionowym ku górze odpowiednio do rozwoju organizacyjnego. W 8-ym dziesiątku wybiega do góry linja Polskiej Akademii Umiejętności, w dziewiątym Polskiego Towarzystwa Historycznego. Szczególnie silne powstawanie nowych zreszeń znaczy się w 1-szym dziesiątku 20-go wieku.

W ostatniemu ośmiolciu widzimy ogromną moc rozwidlań pionowych, co oznacza wielką rozbudowę organizacyjną zreszeń naukowych po odzyskaniu niepodległości. Niezmiernie silnie objawia się to na przykładzie wykresu poświęconego prawu i ekonomii.

W inauguracyjnym, wystawowym numerze „Kurjera Poznańskiego” podkreślaliśmy, że wystawa m. i. będzie zbiorem materiału do wyjaśnienia, jak wpłynęło powstanie państwa na rozwój nauki polskiej. Tu dostajemy odpowiedź na to pytanie. Pod tym względem wykresy owe zasługują na obejrzenie i zastanowienie ze strony najszybszych mas.

Nie możemy, rzecz jasna, podawać opisu poszczególnych wykresów, wyjaśnili zaś zasadę, podkreślając zarazem główne rezultaty, które zebrać można już przy przygodnym oglądzie. Obecnie przejdźmy do działu następnego, tj. do przeglądu eksponatów poszczególnych zreszeń naukowych.

Szukamy, rzecz jasna, w pierwszym rzędzie za eksponatami Polskiej Akademii Umiejętności. Niestety, tutaj doznajemy pewnego zawodu, albowiem czołowa nasza instytucja naukowa wystąpiła na Wystawie w zakresie skromnym. Właściwie jest reprezentowana tylko przez jeden eksponat,

ilustrujący strukturę Akademii Umiejętności, eksponat o znacznej wartości dydaktycznej dla szerszych sfer. Jasno więc widzimy podział członków na czynnych i korespondentów, z których pierwsi tworzą walne zebranie, wyliczające z kolei zarząd. Doskonale zobrazowany jest też podział ogółu członków na trzy wydziały: historyczny, matematyczno-przyrodniczy i filologiczny, a następnie wykazana rozbudowa poszczególnych wydziałów w komisjach i komitetach. Szczególnie jednak przy eksponatach Polskiej Akademii Umiejętności chcielibyśmy widzieć na oczu produkcję książkową. W skromnym zakresie zaspokaja tę chęć materiał zebrany pokazowo w czytelni.

Czas przejść do Kasy im. Mianowskiego.

Dr. Z. Wojciechowski.

## Przyjazd dziennikarzy z niemieckiego G. Śląska

Dziś rano o godzinie 4,41 przybyła do Poznania pierwsza partja dziennikarzy z niemieckiego Górnego Śląska w liczbie 5 osób. Przybyli: dr. Zehme, naczelny redaktor nacjonalistycznej „Ostdeutsche Morgenpost” w Bytomiu, Julius Fritsche, współpracownik centrowego „Der Wanderer” w Gliwicach, Kamiński, przedstawiciel berlińskiego „Vorwärts-u” na niemieckim Górnym Śląsku, oraz Max König, wydawca i Rudolf von Freyhold, naczelny redaktor pacyfistycznego „Allg. Lokal-Anzeiger’a” w Bytomiu.

Z ramienia konsulatu gen. w Bytomiu towarzyszy dziennikarzom niemieckim p. Stanisław Włodarkiewicz.

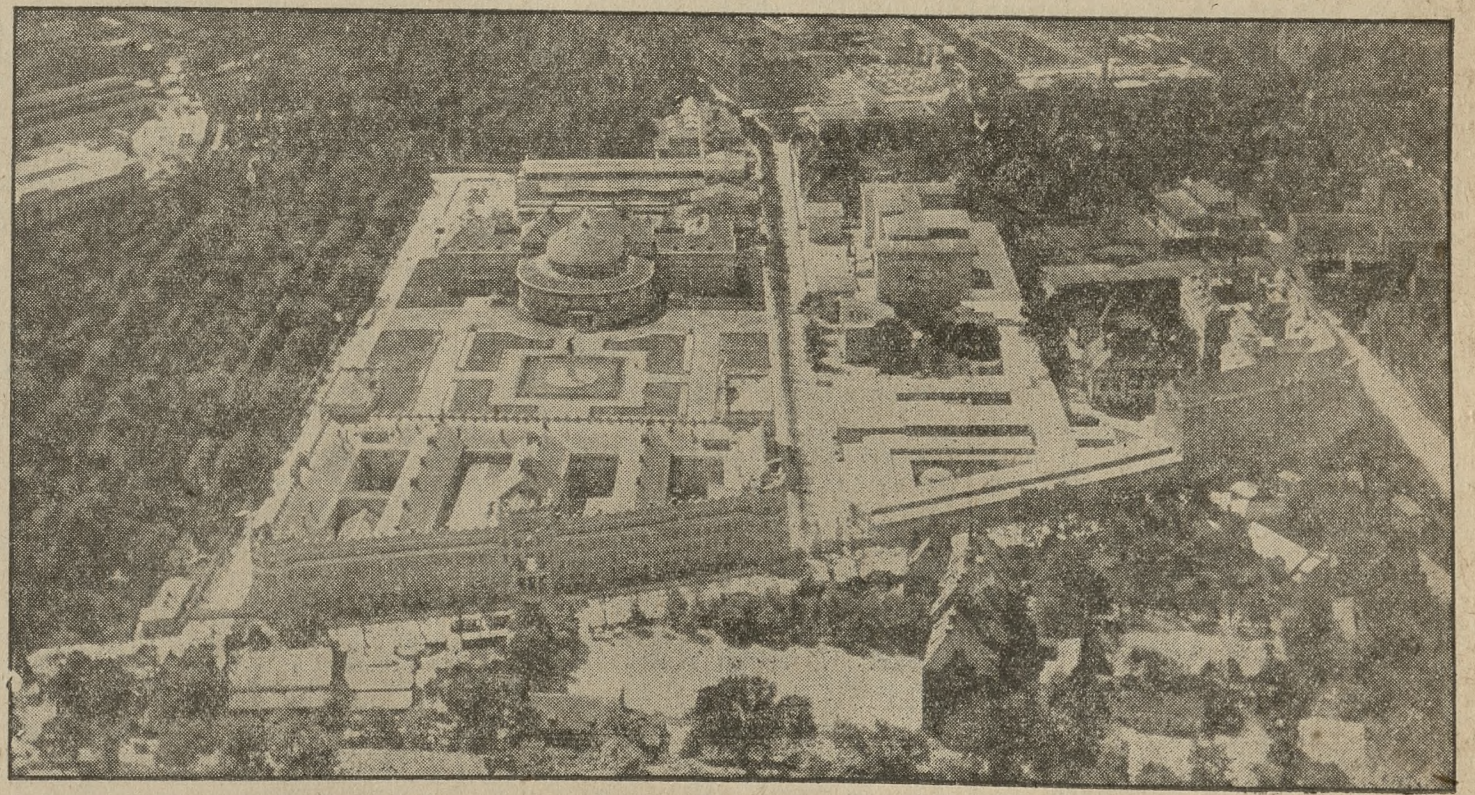
Reszta zapowieszanych redaktorów z niemieckiego Górnego Śląska przybyć ma dzisiaj wieczór i jutro rano.

## Budownictwo

Na zachodnich terenach poza pokazem rolnictwa i przemysłu rolnego są umieszczone różne działy wytwórczości rodzimej, wchodzące w zakres przemysłu budowlanego. W trzech pawilonach, w mniejszych kioskach i na otwartem powietrzu oglądamy liczne eksponaty fabryki cementu, wyrobów i maszyn betoniariskich i żelazo - betonu, budowy dróg, krycia dachów i ceramiki budowlanej. Poza tem wystawione są jeszcze maszyny, służące przy robotach drogowych i wyrobie artykułów ceramicznych.

Wszystkie polskie fabryki cementu w liczbie szesnastu urządziły w jednym pawilonie wspólną wystawę eksponatów związanych z fabrykacją cementu. Środek tegoż pawilonu zajmuje wspólne stoisko zawierające surowce, półprodukty i próbki cementu wszystkich tych zakładów przemysłowych. Na mapie widnieją drogi, które nie eksportujemy nasz cement do czterech części świata, jak dotąd, niestety, ilościowo w dość skromnych rozmiarach. Na wykresach uwidoczniona

Z panoramy P. W. K.



Teren „B” widziany z samolotu. Z lewej strony nieregularny czworobok pałacu rządowego, w głębi pałac sztuki, zaś na prawo hotel wystawowy „Polonia”.

P. W. K. Teren E (rolniczy) P. W. K.

W sobotę, dnia 27 lipca 1929 r., o godz. 19,30

występ „Człowieka Muchy”

wejście po stromej ścianie Wieży Nawozów Sztucznych Pawilon 90 oraz skok z tejże wieży.

zw 17797

Wstęp na Tereny P. W. K. w tymże dniu od godz. 18, 1,— zł.

jest pomiędzy innemi wysokość zużycia cementu na głowę ludności. Otóż w Polsce wypadła tylko 33 kg, kiedy w Czechosłowacji 55, we Francji i Niemczech przeszło 120, w Anglii 152, a w Stanach Zjednoczonych 275 kg.

Najstarszą fabryką cementu w Polsce jest „Grodziec” w Zagłębiu Dąbrowskiem pobudowany w r. 1858. Pięć fabryk z „Firlejem” w Rejowcu na czele tworzą jeden koncern skupiający 23 procent ogólnej produkcji. Fabryki „Wysoka” i „Wołyń” wystawiły ładny model pieca rotacyjnego i wyliczyły, że ich roczna produkcja pomieszciliby się w pociągu 33 tys. km długim od Zbąszynia do Warszawy. Cementownia „Goleszów” wyrabia cement Siccovit, nie przepuszczający wody. W 16 fabrykach reprezentowanych na wystawie mamy 12 pieców rotacyjnych, 1 szachtowy automatyczny i 3 zwykłe szachtowe.

W pawilonie tym wystawiono dalej modele mostów kolejowych i zwykłych, dołów biologicznych domu z pustaków betonowych i model parowozowni w Kutnie na 31 lokomotyw z betonu.

Zastosowanie betonu jest coraz większe w przemyśle budowlanym, na wystawie też mamy eksponaty betonowe i fitografje betoniarki Sejmiku lubartowskiego woj. Lubelskiego, dalej firma poznańska Kocent & Goździec wystawia żelazno - betonowe płyty dla stropów, kanały do drutów zwrotnicowych itp. Warszawska firma „Bios” pokazuje osadniki do biologicznego oczyszczania wód ściekowych, a budowniczy Grzybowski z Poznania wystawia śmietnik z betonu i płyty granitoidowe. Są tu eksponaty stosowania betonu do detali architektonicznych i rzeźby.

Naturalne granity, piaskowce i marmury odgrywają dużą rolę, czy w budowie domów, dróg bitych i ulic miejskich i mamy też w tym dziale już dość dużo uruchomionych warsztatów pracy, biorących udział w wystawie.

Kamieniołomy miast małopolskich i I-sza akcyjna eksploatacja kamieniołomów w Krakowie wystawiły wspólne stoisko z porfiru „Miękinia” w Małopolsce i bazaltu z Berestowic na Wołyniu. H. Gawiak wystawia granity z Klesowa na Wołyniu, a kamieniołomy Tatrańskie w Zakopanem, które zatrudniają paręset robotników wysta-

wiają tatrański gład kwarcowy, który zakupuje też między innemi i magistrat m. Poznania. Dalej widzimy stoiska zakładów państwowych, gdzie są pokazane klinkier drogowy z Budwojew. lubelskiego, kostki kwarcytowe z Zagrzania woj. kieleckiego i kamienie bazaltowe z Janowej Doliny na Wołyniu.

H. Kowarzyk i Wł. Braun wystawiają bazalt z Niedźwiedzicy Górnej pod Krzeszowicami, a Kielecka Sp. Akc. wystawia znane marmury kieleckie.

Produkcja kamieni rozwinęła się przeważnie w niepodległej Polsce. Na przykład firma H. Kowarzyk i Wł. Braun dostarczyli bazaltu w r. 1924 — 2.210 tonn a w r. 1928 — 144.889.

Dolomity, szarogłazy i piaskowce różnych kolorów do wszelkich robót kamieniarskich wystawia Józef Kosowski ze Skoczowa (woj. śląskie). W zakresie obróbki marmurów i fabrykacji sztucznego kamienia mamy eksponaty Fr. Bohna z Poznania, „Keramentu Polskiego” T. z. o. p. w Ławicy, Z. Moschkowitza z Bielska (Śląsk), S. Barańskiego z Warszawy i St. Radzymińskiego i S-ki w Warszawie. Polska fabryka ekstr. garb. w Warszawie poleca swe bitumy do budowy dróg, jak również firma Terman z Katowic wystawia swoje preparaty smolewcowe do budowy dróg i ulic miejskich.

W zakresie maszyn i przyrządów stosowanych w przemyśle budowlanym, warszawska firma Rzewuski i Ska wystawiła swoje fabrykaty, które dotychczas przeważnie były sprowadzane z zagranicy. Widzimy tam podnośniki do podawania cegieł, maszyny do wyrobu dachówek, do mieszania betonu, maszt do budowy 6-cio piętrowego domu z betonu lanego i inne. Również maszyny budowlane wystawia inż. Broda z Torunia.

W zakresie budowy i remontu szos, mamy cały szereg wystawców, pokazujących walce szosowe poruszane parą lub silnikami spalinowymi i maszyny do rozrywania szos, będących w naprawie. W tej dziedzinie wystawiają: H. Cegielski Poznań, „Parowóz” Warszawa, Pierwsza fabryka budowy lokomotyw w Chrzanowie, Br. Geisler, Okolski, Patszke w Warszawie, Huta Zgoda (G. Śląsk) i H. Koltz nast. Sp. Akc. w Mikolowie na G. Śląsku.

X.

## DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Nie popadajmy  
w stare błędy!

Prof. Bronisław Janowski, który w kwietniu r. b. oświadczył był przedstawieliom prasy, że ówczesne zapowiedzi złych żniw są co najmniej przedwczesne i przesadne i że wydają się mu nazbyt pesymistyczne — obecnie przestrzega przed skutkami zbytniego optymizmu w przewidywaniu rezultatów żniwnych. Dla stosunków polskich wysoce charakterystyczne jest to wpadanie z jednej ostateczności w drugą: od skrajnego pesymizmu do takiegoż optymizmu. Jeśli bowiem wiosną roku bieżącego różni prorocy załamywali ręce nad przyszłością rolnictwa polskiego, zubożonego eksperymentami polityki zbożowej i rzekomy nieurodzajem, tak obecnie ci sami jasnowidzcy zapowiadają wspaniałą urodzaj i... ponownie wprowadzenie wywozowych cel zbożowych.

Co do urodzaju — to niedalecy prawdy będziemy, sumując horoskopy ustawiane ostatnimi czasy przez różnych poważnych fachowców, którzy wypowiadają zdanie że plony będą nieco lepsze od przeciętnych. Chwała Bogu! Oby tylko pogoda dopisała i umożliwiła zbiór plonów, no i... oby rząd nie wykonał nowego jakiegoś eksperymentu. Trzeba bowiem wiedzieć, że — jak donosi „Gazeta Handlowa A. W.” — koła zagraniczne uporczywie kolportują pogłoski, wedle których zwolnienie eksportu żyta z Polski od cel wywozowych odnosi się jedynie do zbiorów 1928 r. Co się tyczy natomiast zbiorów tegorocznych, to wobec rzekomych tendencji, istniejących w niektórych wpływowych kołach rządowych niema absolutnej pewności, iż zboże sprzedane przez kontrahentów polskich będzie mogło być po 1 sierpnia wywiezione bez cła. Skutki tych pogłosek ujawniły się bezwzględnie, przejawiając się w poważnej mierze w niżkowej tendencji na żyto.

Wobec bogatej w najkapitałniejsze pomysły przeszłości polskiej polityki zbożowej, trudno się dziwić, że pogłoska powyższa natrafia na posłuch i powoduje wysoce szkodliwy stan niepewności; nadto moment ryzyka, który musi być brany pod uwagę przez zagranicznych importerów zboża polskiego, moment ryzyka wyrażającego się w możliwości niedopełnienia kontraktów przez kupców naszych, wskutek nie od nich, a od rządu zależnych. przyczyn, wpływa oczywiście obniżając na zagraniczną cenę zboża polskiego. Wreszcie, wobec naogół dobrego plonu zboża w Europie — importerzy państw przywożących te produkty, wolą zapewnić sobie dostawy z państw mniej od Polski „niebezpiecznych”. Tak oto Węgry zapewniły sobie zbyt pszenicy w Szwajcarii, Holandji i innych państwach.

Tymczasem Polska spowita jest mgłą tajemnic ministerjalnych. Będzie reglamentacja, czy jej nie będzie? — oto pytanie. Czas by był, aby kompetentne czynniki państwowe zdeklaowały swe stanowisko.

## Krótke informacje gospodarcze

- Parlament rumuński uchwalił ustawę, mocą której zostaje zniesione moratorium. Moratorium będzie zastąpione przez porozumienie przynusowe, które musi nastąpić, o ile zażąda go 25 proc. wierzycieli.
- „Journal Officiel” podaje, iż w r. 1928 wyprodukowano we Francji 948,377 tonn cukru rafinowanego, t. j. o 46,547 tonn więcej, niż w r. 1927. Udział w kompanji cukrowej brało 110 fabryk.
- Chemicy sowieccy zdolali otrzymać z węgla, pochodzącego z Zagłębia Moskiewskiego, cały szereg produktów chemicznych, jako to: smołę, gaz, ropę naftową oraz koks.
- „Narodni Listy” w dłuższym artykule tłumaczy, iż pasywność bilansu handlowego Czechosłowacji w pierwszym kwartale r. b. będzie miała słaby wpływ na czechosłowacki bilans płatniczy, w szczególności wobec tego, iż II. kwartał r. b. wykazuje prawdopodobnie raczej nadwyżkę eksportu nad importem.
- Bułgarski Bank Narodowy wyda w najbliższym czasie nową serję banknotów po 200, 250, 500, 1,000 i 5,000 lewów. Ogółem wydanych ma być za 8,000,000,000 lewów nowych banknotów.
- Rzymska „Tribuna” zamieszcza obszerny komunikat o złizce cel przywozowych na nieprodukowane w Polsce maszyny i części maszyn w wysokości 25 proc z uzależnieniem od zgody ministerstwa skarbu. Sprawa ta interesuje specjalnie sfery włoskich producentów maszyn, poszukujących nowe rynki zbytu.

Zagadnienie polityki gospodarczej  
w sprawozdaniu Związku Fabrykantów

Pisząc o przebiegu zebrania Związku Fabrykantów w Poznaniu, odłożyliśmy na razie przytoczenie zawartych w sprawozdaniu Związku ogólnych uwag na temat różnych zagadnień polityki gospodarczej. Czynimy to obecnie, podkreślając szczególną wagę opinji tak poważnej organizacji, o aktualnych problemach, bolączkach i postulatach, jakie narzuca życie gospodarcze. Cenimy w niej zwłaszcza trzeźwość poglądów, jasność argumentów zaczerpniętych nietylko z teorii, ale przede wszystkim z praktyki życiowej, wreszcie śmiałość postawionych postulatów, która zdobyć sobie musi szczególny poklask ludzi nie przywykłych chodzić wciąż tylko „z prądem” przemijających koniunktur politycznych. Organizacja przemysłowców wielkopolskich zdała chlubnie próbę charakteru, rozumie poza tym doskonale swoje cele i zadania, opierając swoją siłę na sprężystej organizacji i samopomocy członków.

Przytaczamy poniżej bardziej charakterystyczne ustępy sprawozdania, które stwierdza, że począwszy od drugiej połowy ub. roku położenie przemysłu znacznie się pogorszyło.

„Brak i drożyna pieniądza — czytamy w sprawozdaniu — brak w warunkach naszych własnego kapitału obrotowego i nadmierne obciążenie przemysłu podatkami państwowymi i samorządowymi są powodem powstałego kryzysu. Wysokie podatki i świadczenia socjalne wyczerpały zasoby pieniężne w przemyśle i naruszyły w wielu wypadkach nawet substancję majątkową.

Te ciężary uniemożliwiają wzmocnienie się organizmu gospodarczego i wyciągają cały kapitał z prywatnego życia gospodarczego wytwarzają sytuację, która zozrostu produkcji i dobrobytu obywateli nie obiecuje.

„Ostro zwraca się sprawozdanie przeciw etaryzmowi, tak wybitnie przejawiającemu się w działalności obecnego rządu, stwierdzając, że w systemie „Frontu Gospodarczego” kryje się niesłychane niebezpieczeństwo zautomatyzowania życia, spowodowania wszystkich jednostek wytwórczych i twórczych do roli pionków, którymby dopiero kierowały dobre lub fałszywe poczyny inicjatywy rządowej, popychały je w tę lub w inną stronę i panowały nad każdym ich ruchem. Sfery gospodarcze twierdzą, że do potęgi mocarstwowej doprowadzić można tylko wtedy, jeżeli 30 milionów obywateli własną pomysłowością, wiedzą i zdolnościami wykrzesze swój byt gospodarczy i o niego będzie walczył. Pomyślnego rozwiązania sytuacji w rozwoju państwa dopatrzeć się możemy tylko przy samodzielnej pracy jednostek, nie zaś w planach polityki etarystycznej, która ujarzmiła inicjatywę jednostki i uzależniła jej ruchy od swoich urzędowych schematycznych posunięć.

„Jeżeli front gospodarczy zamierza w swoim zakresie prowadzić ogólną gospodarkę przemysłową, to nasuwa się pytanie, skąd właściwie czerpie środki na ten cel. Odpowiedź na to jest prosta. Nie z innego źródła, jak tylko z podatków i świadczeń socjalnych gromadzi rząd te środki, wydobytą w prawie wyłącznie z przemysłu i handlu.

Sprawozdanie przytacza następnie tabelkę, z której wynika, że suma zapłaconych podatków i świadczeń so-

## KRONIKA GOSPODARCZA

(k) Bilans Banku Polskiego. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę lipca r. b. wykazuje zapas złota 627 mil. zł. Pieniądże i należności zagraniczne zmniejszyły się o 2,2 mil. zł. (519,4 mil. zł.) Portfel wekslowy zmniejszył się o 15,9 mil. zł. (694 mil. zł.), również i pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 2,3 mil. zł. (84 mil. złotych). Natychmiast płatne zobowiązania (507,8 mil. zł.) i obieg biletów bankowych (1,200,3 mil. zł.) łącznie zmniejszyły się o 25,2 mil. zł. do sumy 1,708,2 mil. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

(k) Propaganda towarów polskich w Estonji. Poselstwo R. P. w Tallinie wydaje w języku estońskim miesięcznik ekonomiczny o życiu gospodarczym Polski, rozsyłany bezpłatnie do miejscowych izb Handlowych, wybitniejszych firm, przemysłowców, klubów i t. p. na terenie całego państwa. Celem miesięcznika jest propaganda ekonomiczna, a przez to wzmocnienie przywozu polskich towarów do Esto-

nji. Dla nadania temu wydawnictwu bardziej praktycznego charakteru, redakcja miesięcznika chętnieby umieszczała adresy poważnych polskich eksporterów (przyczem wskazane byłoby powołanie na referencje bankowe), ceny poszczególnych towarów cifa Tallin, lub stacja kolejowa Tallin, względnie stacja kolejowa graniczna Wałk (granica łotewsko-estońska) i warunki płatności. Wobec tego, że miesięcznik ten wydawany jest przez poselstwo, oferty poszczególnych eksporterów mogłyby być umieszczane wyłącznie w dziale ogłoszeniowym z zwrotem jedynie kosztów na tłumaczenie, druk i papier, co wynosi 9 koron estońskich (ca 21,50 zł) od strony druku in octavo. Adres poselstwa: Legation de Pologne, Kohtu 10, Tallin, Estonia.

(k) Film, Ilustrujący dziesięciolecie rolnictwa polskiego. Nakręcany przy poparciu oficjalnych czynników film, ilustrujący rozwój naszego rolnictwa łącznie z Powstaniem Wielką Krajową, wzbudził niezwykle zainteresowanie ziemniactwa i

ujalnych niekiedy przekracza kilkakrotnie wykazany przez placówki przemysłowe zysk.

„Nie można powiedzieć, aby przedsiębiorstwa państwowe tak bogato fundowane przynosiły odpowiednie zyski i dawały skarbowi te same daniny, co przemysł prywatny. Z jednej strony mamy przedsiębiorstwa państwowe nie rentujące się, a wymagające wielkich środków, z drugiej strony przedsiębiorstwa prywatne, które muszą nadmierne ponosić ciężary i z tych środków zasila się przedsiębiorstwa państwowe.

„Kapitał krajowy wędruje z powodu nieustalonych podstaw i rentowności naszego przemysłu zagranicę. Do uciekania kapitału krajowego zagranicę przyczyniło się także w wielkiej mierze wydanie w roku 1927 instrukcji przez min. skarbu, dozwalającej izbom skarbowym badanie kont depozytowych w bankach przez urzędy skarbowe. Zarządzenie to obaliło dawniej istniejącą i dziś we wszystkich państwach zachodnich szanowaną tajemnicę bankową. Z pewnością nie przesadza się, jeżeli się twierdzi, że najmniej miliard złotych kapitału rodzimego z powyższych powodów ulokowano zagranicą.

„Zniesienie instrukcji przez obecnego kierownika min. skarbu sfery gospodarcze przyjęły z wielkim zadowoleniem, spodziewając się powrotu choć części kapitałów polskich z zagranicy.

„Obciążenie ludności Polski podatkami w stosunku do dochodu społecznego w porównaniu z innymi państwami nie placąciami kosztów wojennych jest bardzo wysokie, a ciężary te dotkliwszymi czynią: a) brak jednolitego systemu podatkowego w całym państwie oraz b) nieodpowiednie podstawy opodatkowania.

„Ogół ludności oczekuje oddawna z niecierpliwością reform podatkowych, któreby ujednostajniły i scaliły system podatkowy, usunęły rażąca niesprawiedliwość opodatkowania miast w stosunku do wsi, punkt ciężkości w podatkach bezpośrednich przemieścił z obrotów na rzeczywisty czysty dochód i zniósł przywileje podatkowe, podyktowane względami na popularność w pewnych sferach.

„Jest rzeczą jasną, że obywatele państwa pokryć muszą wydatki państwowe daninami w postaci różnych podatków. Słuszność wymaga jednak, aby podatki te placili wszyscy zarobkujący obywatele w miarę możliwości, gdyż przecież wszyscy korzystają z opieki ze strony państwa. W Polsce dzieje się niestety inaczej.

„Polska kroczy na czele wszystkich państw europejskich pod względem wysokości świadczeń socjalnych. Istniejące w Polsce ustawy socjalne obciążają przemysł i handel stanowczo nadmiernie, dają ubezpieczonym w stosunku do wysokich składek bardzo niskie świadczenia, a na domiar złego wprowadzają do instytucji ubezpieczeniowych politykę i okazję do demagogicznych wystąpień.

Wysokie składki, wynoszące do 20 proc. zarobku ubezpieczonego, obciążają nadmiernie nietylko pracodawcę, ale i pracobiorcę, wycofując z przedsiębiorstw kapitały obrotowe, gromadzą wielkie sumy w instytucjach ubezpieczeniowych i przedrażniają niepomierne produkcję ze szkoda dla ogólnego życia gospodarczego.”

organizacji rolniczych. Z różnych stron napływają zapytania o szczegóły tego interesującego filmu, który ma być odwiercieniem wysiłku zmierzającego do podniesienia w ciągu ubiegłego dziesięciolecia. Jakkolwiek ukończone filmowanie panoramy P. W. K. oraz pawilonów wystawowych było czynnością łatwą, o tyle największą trudność przy zdjęciach następczych marwte i na pozór mało znaczące wykresy i dane statystyczne. Przeszkodę tę usunięto w ten sposób, iż dla ożywienia akcji odnośnie wykresy filmowano systemem trikowym w połączeniu z przebudowaniem, t. z. wylania się jednego obrazu z drugiego. Zobaczymy tedy na ekranie skakające i ustawiające się w wykres buraki, wyczuwając w ten sposób produkcję buraków cukrowych, widzimy ustawiające się w szeregi i kolumny snopy zbóż, owoce, bydło, trzodę chlewną i t. d., oraz najciekawszy wykres trikowy wykazujący, iż przy stosunkowo niezbyt wielkim wysiłku i właściwym poparciu odnośnych sfer, rolnictwo może całkowicie zaktywizować bierny bilans handlowy.

## Z ZAGRANICY

(z) Bilanse banków emisyjnych. Stan rachunków czterech wielkich banków emisyjnych przedstawiał się następująco: U. S. Federal Reserve Banks na 12 lipca r. b. w tysiącach dolarów: zapas złota 2,901,820, weksle banków-członków 1,153,040, weksle inne 65,980, wkłady 2,359,710, obieg banknotów 1,833,000, rezerwa kombinowana w stosunku do obiegu i wkładów 73 proc.; Bank Angielski w funtach sterlingów na 10 lipca r. b.: zapas złota 155,711,707, weksle rządowe 43,291,855, zdyskontowane 16,182,431, portfel walorów 23,466,991, wkłady publiczne 9,230,390, bankowe 65,360,123, inne — 37,167,709, obieg banknotów — 368,839,800, rezerwa 46,871,907; Bank Francuski na 5. 7. r. b. w tysiącach franków: zapas złota 36,650,056, rachunki bieżące zagranicą — 7,304,435, portfel wekslowy — 7,690,092, weksle i czeki zagraniczne — 18,439,897, obieg biletów 64,840,868, rachunek skarbu państwa 5,786,804, Kasy Amortyzacyjnej 5,668,797, wkłady prywatne — 6,186,520, rezerwa stosunkowa 44,24 proc.; Bank Rzeszy Niemieckiej na 7. 7. r. b. w tysiącach marek: zapas złota 1,994,459, zapas dewiz wysokocennych 368,928, portfel wekslowy 2,688,138, obieg biletów 4,610,013, inne natychmiast płatne zobowiązania 603,845. Stopa dyskontowa Banku Niemieckiego wynosi 7 i pół proc., Angielskiego 5 i pół proc., U. S. Federal Reserve Banków 5 proc., a Banku Francuskiego 3 i pół proc.

(z) Handel Stanów Zjednoczonych z Rosją. Amtorg sowiecki w N. Yorku, który obchodził teraz 5-letnią rocznicę istnienia swego i działalności w Ameryce, ogłosił sprawozdanie z obrotów handlowych między Rosją a Stanami Zjednoczonymi za okres 5 lat. Od r. 1924 do 1929 zakupy Rosji w Stanach Zjednoczonych wyniosły sumę 398 milj. dolarów, import zaś z Rosji do Stanów — 108 milj. dolarów.

## TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe  
Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 26. 7. 1929.

Spędzono wołów —, buhajów 4, krów 25, bydła 29, świń 184, cieląt 78, owiec 1, kóz —, prosiat —. Razem zwierząt 292.

Z powodu małego spędu notowań nie przeprowadzono.

Urzędowa ceduła  
Giełdy Zbożowej i Towarowej  
w Poznaniu

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunek wagonowy, dostawa bieżąca, za 100 kg.:

Standardy: a) żyta poznańskiego 699,5 gr. (118,7 f. w. h.); b) żyta pomorskiego 693,5 gr. (117,5 f. w. h.); c) pszenicy poznańskiej i pomorskiej 755 gr. (127,9 f. w. h.); d) owsa poznańskiego i pomorskiego 461,5 gr. (77,9 f. w. h.); e) notowania maki żytniej na podstawie urzędowo ustalonego typu (70%).

Poznań dnia 26. 7. 1929.

„Ceny orientacyjne”

parytet Poznań	
Zyto stare . . . . .	24,00 — 25,00
Usposobienie spokojne. . . . .	
Pszenica . . . . .	48,00 — 49,00
Usposobienie słabe. . . . .	
Jęczmień przemiałow . . . . .	28,00 — 29,00
Usposobienie spokojne. . . . .	
Owies . . . . .	25,50 — 26,50
Usposobienie spokojne. . . . .	
Maka żytnia: w workach według urzędowo ustalonego typu (70%) . . . . .	38,00
Usposobienie słabe. . . . .	
Maka pszena: na 65% w worku . . . . .	74,00 — 78,00
Usposobienie spokojne. . . . .	
Otręby żytnie . . . . .	19,50 — 20,50
Otręby pszenne . . . . .	22,00 — 23,00
Łubin niebieski . . . . .	30,00 — 31,00
Łubin żółty . . . . .	40,00 — 45,00
Tataraka . . . . .	43,00 — 46,00
Ogólne usposobienie spokojne. . . . .	

## Rzemiosło i jego bolączki

Piszą nam z kół rzemieślniczych:

Niema w obecnych czasach rzemieślnika, któryby nie żalił się na ciężkie czasy, jakie rzemiosło przeżywać musi. Już z statystyki urzędowej wynika, że liczba samodzielnych warsztatów rzemieślniczych spada przez jeden rok prawie do połowy. Czyja w tem wina? Nas samych! Narzekamy bowiem i biadamy, lecz nad zmniejszeniem czy usunięciem zła pracować nie potrafimy albo nie chcemy. Czekamy raczej zmiłowania bożego lub wysiłku nadszczęśliwych ludzi, którzyby wszystko zrobili za nas i bez nas. Nie tędy jednak droga panowie! — nie wyczekiwać należy z założeniami rękoma, lecz samym dążyć do poprawy naszego bytu. Niech nasze organizacje rzemieślnicze skończą z martwością, niech rozpoczną pracować jak tego czasu obecne wymagają. Na to potrzeba jednak, by każdy rzemieślnik zrozumiał, że chcąc bronić swych interesów trzeba mieć organizację silną.

Cóż po takiej organizacji, jeżeli do niej na sto rzemieślników w miasteczku, należy tylko 30-tu, a z tych 30-tu tylko 20 płaci należycie i regularnie składki. Dopóty każdy rzemieślnik nie będzie należał do organizacji, tak długo lepiej nie będzie. Należy wreszcie zrozumieć, że żadna organizacja bez pieniędzy ostać się nie może. Musi umieć odzalać sobie tę złotówkę miesięcznie na cele organizacyjne, inni n. p. zwykli robotnicy niekwalifikowani płacą przecież nieraz daleko więcej.

Obudźmy się wreszcie z letargu, niech praca w naszych cechach, w naszych towarzystwach przemysłowych czy rzemieślniczych, rozwinię się do takich rozmiarów, ażeby te organizacje mogły istotnie spełnić swe zadanie. Im silniejsze będą jednostki, tym silniejszy będzie Związek. A dopiero Związek, który będzie mógł powiedzieć, że w swych szeregach posiada conajmniej 90 proc. całego rzemiosła — taki Związek może skutecznie interwenjować we wszystkich sprawach w odpowiednich instancjach, z taką organizacją dopiero każdy liczyć się będzie.

W Poznaniu na dni 8 i 9 września zapowiedziany jest Zjazd Rzemiosła z całej Polski. Oby Zjazd ten dodał nam bodźca do dalszej pracy! — Niech delegaci nasi wypowiedzą się o dążeniach i celach rzemiosła, niech wyrażą swe bolączki, niech wszyscy dowiedzą się a szczególnie władze nasze, jak w rzemiosle wygląda!

Zjazd ma równocześnie być manifestacją solidarności polskiego rzemiosła — a więc wszyscy winni tam być zastąpieni! Wszyscy przecież walczymy z trudnościami, czy to z podatkami, czy z brakiem kapitałów obrotowych czy z innymi. Jeden mamy wspólny interes — jedną obronę! Stańmy więc raz w ordynku i pokażmy, że rzemieślnik polski nie jest ostatnią ciurą, nie jest chorym, któryby potrzebował tylko opieki, lecz że potrafi należycie sam bronić swych interesów.

Niech nikt nie śmie powiedzieć, że rzemieślnikowi dziś dobrze się powodzi, dla tego, że siedzi cicho, że nie kłnie i nie piorunuje.

Wszyscy inni, czy to robotnik, czy rolnik, potrafią się odezwać, gdy o ich idzie interesy, my tylko rzemieślnicy jakbyśmy spali.

Stańmy więc wszyscy do pracy! Niech nasz Zjazd w Poznaniu wykaże, że rzemieślnik, Polak-katolik — wie czego chce i co go boli!

T a d.

## Wyludnienie wsi francuskiej

Na posiedzeniu państwowej rady do spraw siły roboczej we Francji omawiane było sprawozdanie o stałym postępowaniu wyludnienia wsi francuskiej na południowym wschodzie. Ucieczka ze wsi w tej części Francji przybiera wyjątkowe rozmiary. W okresie od 1911 do 1921 r. przeniosło się ze wsi do miast 538 000 mieszkańców narodowości francuskiej. Po wojnie usiłowania władz idą w kierunku zaludnienia tych okręgów, stanowiących 18 departamentów, zapomocą wpływu cudzoziemców, oraz popieranej finansowo migracji wewnętrznej przez przesiedlanie tam ludności wiejskiej z innych okręgów. Wśród imigrantów najbardziej pożądanymi są Polacy.

## Papież Pius XI i dzieci

W jednym z ostatnich numerów swoich podał „Corriere d'Italia” reprodukcję obrazu malarza wiedeńskiego J. A. Brunnera, który odtworzył epizod z przyjęcia na Watykanie pielgrzymki austriackiej przez Ojca św. Piusa XI. Na tym udatnym obrazie po środku przedstawiony jest Ojciec św. stojący przed jedną z uczestniczek pielgrzymki, trzymającą na rękach dziecko, które wyciąga rączki w kierunku Ojca św., chcąc pobawić się wyciskaniem mu na pierśsiach krzyżem.

Scena taka istotnie rozebrała się podczas przyjęcia w roku ubiegłym na audjencji papieskiej pielgrzymki, prowadzonej przez patriarchę hr. Huyna. Papież obchochdził szeregi kłęczących austriackich i niemieckich pielgrzymów i zwracał się do niektórych z nich po niemiecku. W ten sposób zbliżył się także do pewnej kobiety, trzymającej na rękach roczne dziecko, trzymającą na rękach roczne dziecko. Papież polecił jej podnieść się z kłęczek i pogłodził, według swego zwyczaju dziecko, po jasnych włosach. Ku przerażeniu stojącej w pokorze przed Ojcem Chrześcijaństwa matki wiszący na obojętym Ojca św. kosztowny, lśniący złoty krzyż tak spodobował się dziecku, iż wyciągnęło małe rączki, celem pobawienia się nim. Matka chciała przytrzymać rączki dziecka, ale Ojciec św., uśmiechając się dobrodusznie, powiedział, by pozwoliła dziecku na to, poczem pobłogosławił obojga.

## Z dziejów szpiegostwa

Tajemniczy X. B. 9.

W swoim czasie du'o się mówiło o tajemniczym zniknięciu oficera angielskiego Reilly, który z ramienia t. zw. Secret Service został wysłany do Sowieców. Wprawdzie pewnego razu na łamach jednego z londyńskich dzienników pojawiła się króciutka wzmianka donosząca, że „b. oficer lotnictwa Sydney Reilly został podczas swej wędrowni po Rosji schwytyany przez wywiadowców czerowycyjskiej w pobliżu miejscowości Allakul i rozstrzelany... to jednak wiadomość ta nie wyjaśniła osobliwej roli jaką „b. oficer lotnik” odgrywał w Rosji.

Korespondent paryski „Wiener Journal” nadał obecnie wyczerpujące dane o panu Sydney Reilly, który ponoć nazywał się zupełnie inaczej, ale najchętniej posługiwał się pseudonimem X. B. 9 i jako taki figurował na liście członków angielskiego wywiadu.

Na szerszej arenie ukazał się on w roku 1907. Był wówczas studentem Oxfordu, młodzieńcem przystojnym, pełnym temperamentu i radości życia. Miał zamiar zostać sławnym adwokatem, polityka bynajmniej go nie zajmowała, natomiast gorliwie wypełniał obowiązki swego stanu, to znaczy był na five'ach i żurkach, obciążony jasnowłose miss, a w wolnych chwilach grywał w tenisa.

Pewnego razu w życiu owego banałnego angielskiego boy'a zdarzyła się katastrofa, która wprowadziła zamęt do jego zrównoważonej duszy. Katastrofa miała oczywiście, czarowny uśmiech i złote włosy. Była córką jednego z autentycznych lordów co w izbie panów zasiadają i obcuja za pan brat z królami.

Reilly był młody i niedoświadczony. Oświadczył się prosto z mostu dystygowanymu papie o rączkę cudnej córeczki, no i dostał kosza. Stary lord postąpił zgoli nie po lordowsku, gdyż kazał go wyprowadzić lokajom, którzy rozkaz jasnie pana spełnili ze zbytnią gorliwością. Potluczony fizycznie i moralnie młodzieniec tak boleśnie odczuł pierwsze zefknięcie się z rzeczywistością rzeczywistością, że usiłował popełnić samobójstwo — później jednak rozmyślił się w dniu ślubu swej ukochanej z innym — zgłosił się do biura Secret Service ofiarowując swe usługi z tem jednak zastrzeżeniem, że zostanie wysłany do takiego kraju, gdzie będzie mógł ponieść śmierć zaszczytną dla swej ojczyzny. Jedynie dwóch jego najbliższych przyjaciół znalazło tajemnicę młodego wywiadowcy co się od tej chwili zwał dla świata Sydney Reilly, a podczas pracy używał algebraicznej formułki X B 9.

Przez długich lat dwadzieścia X B 9 igrał ze śmiercią, ale śmierć drożyła się z nim i dopiero, gdy Sydney Reilly spełnił co do jednego powierzone mu przez zwierzchników zadania — przyszło upragnione wyzwolenie. W roku 1914 Sydney Reilly jako członek angielskiej Royal Air Force pełni służbę wywiadowczą w Austrii. Pierwszą ciężką ranę odniósł on podczas przelotu nad austriackim obozem w pobliżu Krakowa — otrzymał wówczas od angielskiego rządu order. Następnie walczył Sydney Reilly w szeregach armii rosyjskiej i jako oficer rosyjski został wcielony w roku 1917 do armii rewolucyjnej.

Towarzysz Reiliński staje się prawą ręką rewolucjonistów z pod znaku Lenina — czerwoni komisarze darzą go bezwzględnie zaufaniem, ponoć Lenin często wiodł z nim intymne rozmowy. Dopiero pewien mylnie doręczony list wyjawiał „nowym pancem”, że towarzysz Reiliński jest ważnym agentem angielskiego wywiadu. X B 9 dostaje się do więzienia. Sąd skazuje go na śmierć — jednakże w drodze wyjątkowej łaski bolszewicy pozwalają mu wypowiedzieć się przed śmiercią u prawosł. wnego popa. Reilly zrezygnował cieniem powoli na ziemię duszpasterza, przebrał się w jego szaty i uciekł z więzienia. W przebraniu popa udaje mu się dotrzeć do granicy Finlandji, a stamtąd przez Szwecję do Londynu.

W pół roku później biuro w Downing Street otrzymało doniesienie, że dwaj znakomici agenci Secret Service znajdują się

## Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

# bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów.

w więzieniu bolszewickim i że poddawani są okrutnym torturom, gdyż władze sowieckie chcą za wszelką cenę wydobyc od nich zeznania kompromitujące Anglię. Wówczas Sydney Reilly wyraża gotowość udania się do Moskwy gwoli wyratowania kolegów z opresji.

Zwierzchnicy nie chcieli narażać świetnego pomocnika, tembardziej, iż w Rosji nałożono dużą cenę na jego głowę — ale Reilly był nieugięty. Udał się do Moskwy przebrany w mundur sowieckiej i ucharakteryzowany na popularnego komisarza sowieckiego. Dzięki temu dostał się bez trudu do więzienia, w którym przebywali dwaj Anglii i ułatwił im ucieczkę — sam jednakże do ojczyzny już nie powrócił.

Czeka wysłała słory wywiadowców z nakazem tropienia angielskiego diabła. Na murach domów ukazały się listy gończe z jego fotografią — ale X B 9 zmieniał postać niby antyczny Proteusz, i zacierał ślady swej bytności z wprawą przebiegłego Indianina. Jeszcze przez szereg tygodni i miesięcy, do biura w Downing Street przychodzili raporty od nieocenionego Sydneya — ale pewnego razu stwierdzono z niepokojem, że systematyczny Sydney zaczyna się opuszczać, nie przysłał bowiem w oznaczonym terminie ważnego raportu.

Po wielu miesiącach milczenia nadeszła do Londynu hjobowa wieść o śmierci bohatera. Wiadomo tylko, że Sydney Reilly X B 9 idąc na miejsce kaźni przyszył do ust małeńką chorągiewkę angielską...

### Żużle jako materiał budowlany.

Według opinii fachowców materiałem budowlanym o świetnej przyszłości są żużle z węgla, doskonale nadające się do wyrobu cegieł i pustaków, posiadających niezwykłą trwałość i wysoką wartość cieplną. Dzięki tym zaletom rozpowszechniają się one szybko w kraju o wysokiej technice budowlanej, w Stanach Zjednoczonych, gdzie istnieje już kilkadziesiąt fabryk, produkujących ponad 2 miljardy cegieł i pustaków z żużli. Są one nadto bardzo lekkie, co daje poważne oszczędności przy przewozie kolejowym, niełatwe i trwałe, pod każdym względem wytrzymują konkurencję z innymi gatunkami cegieł. Domy budowane z cegieł żużlowych są cieple w zimie a chłodne w lecie, gdyż taka cegła jest złym przewodnikiem ciepła, odporne na wilgoć i dające większe niż inne domy zabezpieczenie przeciw hałasom ulicznym, gdyż cegły żużlowe posiadają właściwość przytłumiania dźwięków. Twardość i niełatwość cegieł żużlowych pozwala na wiercenie w nich otworów do przeprowadzania rur, wbiwania gwoździ, jak również na wyrabianie z żużli rur wodociagowych, gazowych i elektrycznych.

### Radio opanowuje wszystkie środki komunikacyjne.

Kontakt ze światem, zapewniony w podróży, czyli w takich okolicznościach, w których się dawniej rozluźniał lub też ustawał zupełnie, jest bezsprzecznie jedną z najważniejszych zdobyczy naszej cywilizacji. Dziś, dzięki fałom eteru, podróżnik nie jest odcięty od świata ani w aeroplanie, szybującym gdzieś nad chmurami, ani na statku, walczącym z burzą wśród wód Oceanu, ani w pociągu, unoszącym go gdzieś w dal, poprzez nieznane krainy. Wszędzie podróżnik ten może odbierać wiadomości, nigdzie, nawet na biegunie, nie jest narażony na zerwanie węzłów, które go łączą z krajem, cywilizacją, ludzkością; nigdzie na skutek tego nie czuje się zupełnie obco. Najbardziej bodaj zafasowaną pod względem radio — kontaktu z ludźmi była do niedawna dziedziina podróży automobilem. Obecnie i tu następuje zmiana. Pewien znany amerykański koncern automobilowy komunikuje, że wszystkie jego wozy będą wyposażone na przyszłość w 6-ciolampowe aparaty odbiorcze z głośnikami, wbudowanymi w karoserje.

## SPORT

### Hippika

Z mistrzostwa armji. Zawody we władaniu bronią dały dobre wyczyny; uczestnicy kolejno sprawnie rabali szablą, kłuli lancą oraz strzelali do celu w pełnym galopie. Niemal wszyscy wykazali nadwyznaczoną umiejętność i wielką brawurę. Próba wytrzymałości przeszła również dość gładko; 9 koni otrzymało karne punkty, 5 zaś zostało zdyskwalifikowane (kulawizna, ominienie chorągiewki itd.).

Dziś o godz. 17 na Hippodromie Poznańskim odbędzie się ostatnia próba mistrzostwa: konkurs hippiczny; przypuszczamy, że publiczność poznańska zainteresuje się temi zawodami tem bardziej, że

zespół 15 p. ul. w składzie rtm. Kapucińskiego, por. Zgorzelskiego, por. Brodzkiego i por. Pinińskiego ma szansę na zwycięstwo. Oprócz 15 p. ulanów wybitne wyniki uzyskali zespoły: 19 p., 16 p. i 5 p. ulanów.

## Piłka nożna

„Warta” — „I. F. C.”. Najbliższym przeciwnikiem „Warty” w zawodach ligowych jest w niedzielę „I. F. C.”. Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco. Dotychczasowe wyniki są następujące: w roku 1927 — 1:0, 5:1, 1928 — 3:1, 1:2, 1929 — 1:1. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszym składzie. Przesprzedają bilety w firmie Camera i w sekretarjacie klubu Al. Marcinkowskiego 26 codziennie od godz. 10 do 12 i od 15 do 19 oraz w niedzielę od godz. 10 do 12.

## Pływanie

Kapitan sportowy P. O. Z. P. por. Jankowski ustalił następujący skład drużyny, piłki wodnej na zawody z Gdańskiem: bramka — Widermański (L), obrona — Drozdowski i Jankowiak (obaj U), pomoc — Richter (U), atak — Baum (I. S. V.), Lisowski (U) i Cierpiński (I. S. V.), rezerwowi — Piotrowski (U), Marecki (PTP) i Klewenhagen (L). Zawodnicy gdańscy przyjeżdżają w nocy z soboty na niedzielę o godz. 1.40 pospieszonym pociągiem pod kierownictwem prezesa okręgu dr. Mielińskiego i dr. Słowikowskiego. (wz)

Niedzielną przeciwnik Poznania, Gdańsk będzie poważnym konkurentem i zwycięstwo nad nim wydaje się być bardzo problematycznym. Pływakstwo jest tam bowiem uprawiane od dawna pod kierownictwem doskonałych trenerów niemieckich. W r. b. n. p. miał tam być p. Wöller. Dla informacji podajemy czasy uzyskane w ub. niedzielę na międzynarodowych zawodach w Gdańsku. Znaznaczyć jednak należy, iż zawody odbyły się na morzu, więc na słonej wodzie. Na 100 m. klas. pań uzyskały startujące w Poznaniu: Ratzke 1.43.6 i Krause 1:48, zaś biorący udział w sztafecie 4x100 m. kl. Muzyk, zdobył 1:00 m. klas. junj. z czasem 1:33.4. Na 100 m. dow. uzyskali Kiebarth 1:15.1, Klatt 1:20 a Gringel 1:20.3. Groźną będzie również sztafeta 10x50 m. bowiem drużyna jednego klubu (Neptun) zwycięż. w czasie 5:58.5 (średnia 35 sek. na 50 m). Inne biegi wygrywane z czasami: 200 m. klas — 3:10.7, 100 m. n. wznak — 1:35.4, 3x100 m. zmiennym 4:09.4. (wz)

## RADJO

### Programy radiofoniczne

Sobota, dnia 27 lipca 1929 r.

Poznań (335 m) godz. 12.20 radiografja; godz. 12.50 komunikaty P. W. K.; godzina 13.00 sygnał czasu — hejnał z wieży ratuszowej; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdy pieniężnej; godz. 14.15 komunikaty: gosp., roln., PAT; sprawozdanie o ruchu statków itd.; godz. 16.30 gawęda harcerska; godz. 16.45 kurs wyższy języka angielskiego (wygl. dr. Arend, lektor U. P.); godz. 17.05 odczyt z cyklu o dziennikarstwie p. t. „Trusty i przedsiębiorstwa prasowe” — wygl. red. Bohdan Jarochocki; godz. 17.25 „Kwintące słowo” wstęp i recytacje — wygl. p. kpt. Gustaw Baumfeld. (W programie twórczość Wegierskiego); godz. 17.50 komunikaty P. W. K.; godz. 18.00 program dla młodzieży. (Transmisja z Krakowa); godz. 19.00 nadprogram; godz. 19.20 interludjum muzyczne w wykonaniu ork. kl. mandolinistów „Mozart” pod batutą p. Wacława Napieraly; godz. 19.45 „Ze świata kobiecego” (wygl. p. Sabina Kapanowska); godz. 20.00 odczyt z cyklu „Opowiadania ludowe Wielkopolski” (wygl. p. Jerzy Soplka); godz. 20.15 odczyt p. t. „Modrzewski-Wilson — a ideały etyki chrześcijańskiej w stosunkach międzynarodowych” (wygl. Stanisław Brochwicz-Lewiński); godzina 20.30 koncert popularny z Doliny Szwejcarskiej z Warszawy; godz. 22.00 sygnał czasu — komunikaty PAT; godz. 22.45 radjokabaret gramofonowy; godz. 24.00 — 02.00 68-my koncert nocny firmy „Philips” w wykonaniu ork. braci Dorian.

Niedziela, dnia 28 lipca 1929 r.

Poznań (335 m) godz. 10.15 transmisja nabożeństwa z Bazyliki wileńskiej; godz. 11.45 komunikaty P. W. K.; godz. 12.00 sygnał czasu — hejnał z wieży ratuszowej; godz. 14.00 odczyt rolniczy p. t. „Wieże kieszonkowe” — c. d. (wygl. inż. Stanisław Polowicz); godz. 14.20 odczyt rolniczy p. t. „Udział rolnictwa w spółdzielniach dufskich” (wygl. inż. Bolesław Modes); godz. 16.30 radiografja; godz. 17.00 koncert z płyt gramofonowych; godz. 17.50 audycja dla dzieci w wykonaniu p. Zygmunta Nogowskiego; godz. 18.20 Biuletyn Stow. Mł. Polskiej p. t. „Przyszły zawód młodej Polki” (wygl. p. Krzysztoporska); godz. 18.35 odczyt (transmisja z Warszawy); godzina 19.00 koncert popołudniowy. Program: 1. Mierzejewski: Z nocnych gwarów, 2. Kamiński: a) Idzie na pola, b) Źródło, c) Wyrosłaś tak, d) Jaskółki, e) Scherzo, f) List, (odp. p. Szeleńska). 3. Nikolaeff: W sercu ból, Meyer — Helmund: Ja czekam cię, Preisner: Przyjść do ciebie, Wrangel: Tyś mój poranek, Perkowicz: a) niedawno miałem sen, b) Tyś szczęście me, (odp. p. Perkowicz); godz. 19.45 „Silva rerum” — godzina 20.05 nadprogram; godz. 20.30 koncert wieczorny (transmisja z Katowic); godz. 22.00 sygnał czasu — komunikaty sportowe; godz. 22.30 radiografja; godzina 23.00 muzyka taneczna.

**KSIĘGI STANU GYWILNEGO**

**Zgony:**

Andrzej Matuszak, szeregowiec 21 l.  
Helena Kasiorska, bez zaw. 33 l. Marja Paczkiewiczowa z d. Grzegorzcyk, wdowa 78 l. Marja Czechowska z d. Szynklewska 34 l. Janina Kuruszówna 1 m. 2 dn.  
Helmut Wolniewicz 22 dni. Walter Kunkeł 7 m. 26 dni. Roman Lewandowski ½ godz. Leonard Sielski 64 l.

**RUCH W TOWARZYSTWACH**

— Oddział Kolarzy Grona Reya. Zebranie plenarne odbędzie się 27 bm. o godz. 20 w lokalu p. Tomikowskiego, ul. Szamarszewska 18.

— Tow. Przemysłowców, Jeżyca. Wycieczka familijna do ogrodu p. Trzeciaka w Swarzędzu odbędzie się dnia 28 bm. — Zbiórka o godz. 8.30 na dworcu głównym.

— 3 Kadra Marynarzy I Komp. donosi, że zabawa z dnia 20 bm nie mogła się odbyć z powodu choroby i przeprasza przybyłych wówczas gości. Dnia 27 bm. odbędzie się zabawa nieodwołalnie o godz. 20 w sali p. Jaszyska, przy Tamie Berdychowskiej.

— Chór mieszany OO. Franciszkanów w Poznaniu. Półroczne walne zebranie odbędzie się dnia 29 o godz. 20 w sali Królowej Jadwigi. Na porządku obrad wykład ks. patrona Czeszewskiego: „Wrażenia z podróży do ziemi św.” Szanownych członków z rodzinami prosimy o liczne przybycie. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w Poznaniu. Półroczne walne zebranie odbędzie się dnia 29 o godz. 20 w sali Królowej Jadwigi. Na porządku obrad wykład ks. patrona Czeszewskiego: „Wrażenia z podróży do ziemi św.” Szanownych członków z rodzinami prosimy o liczne przybycie. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— Rycerze Białego Orła, Poznań-Tum. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 20 w sali p. Józwiaka

Chwaliszewo 57, dnia 28 bm. o godzinie 13.30 zbiórka na placu Tumskim, celem wycieczki na zabawę na Malcie.

— Chór Mieszany OO. Franciszkanów. W niedzielę, 28. b. m. śpiewa chór podczas sumy o godzinie 10.30. Komplet konieczny.

— Kat. Koło Abstynentów „Wyzwolenie” Poznań-Śródmiście. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 28. bm. o godz. 17.30 w salce księgarni św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22. Wykład wygłosi ks. Krajewski n. t. „Wrażenia z pielgrzymki do Rzymu”.

— Stow. Cechowej Czeladzi Ciesielskiej w Poznaniu. Kwartalna msza św. odbędzie się dnia 28. bm. o godz. 8 w kościele farnym. Zbiórka o godz. 7½ w lokalu p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2.

Sodalicia Pań Konfekcyjnych w Poznaniu. Wycieczka do Kobylnicy odbędzie

się dnia 28 bm. Wyjazd z głównego dworca o godzinie 9.30 rano.

— Sodalicia Marjańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich donosi członkom, że 28 bm. o godzinie 10 odbędzie się miesięczna msza św w kaplicy sodalicyjnej przy ul. Dominikańskiej.

— Tow. Cechowej Czeladzi Szewskiej urządziła zabawę latową, połączoną ze strzelaniem do tarczy, kulaniem w kręgle itp. Zabawa odbędzie się w Ogródzie Strzeleckim na Miasteczku dnia 28 bm. Wymarsz o godz. 13 z lokalu przy ul. Ślusarskiej 6.

**Składki i pokwitowania**

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na chleb św. Antoniego: I. Chosłowska

różnicę z rachunku p. Now. 3.—, razem z poprzednio pokwitowaniami 30.— zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: J. Szefer 10.—, K. Strykowska 5.—, Józef De-  
zor 10.—, Zw. Prof. 10.—, B. Sz. z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę 5.—, Kardacz Jan, Poznań 20.—, razem z poprzednio pokwitowaniami 137.— zł. — 2.369,40 zł wypłacono dnia 25. 7. Kom. budowy pomnika Najśw. Serca P. Jezusa.

**Na koncercie**

jest najlepszym środkiem orzeźwiającym dobra czekoladka. Czekolada oraz kakao, u największej fabryki czekolady w Polsce A Piasecki S. A. w Krakowie, urządzonej wg. najnowszych zdobyczy techniki, wyrabiane są z najszlachetniejszych i najczystszych surowców i dzięki temu są nie-  
doścignione. Pw 3818-70,409

Na Wystawę Powszechną  
**Modne perfumy**  
kosmetyki, pudry, ołówki do brwi i pomadki do ust.  
**Najlepsze wody kolońskie i kwiatowe oraz mydła toaletowe najtaniej**  
Dla przyjezdnych specjalne ustępstwa.  
**Perfumerja Paryska**  
Gwarna 10. zw 17793

**Ofiary na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu do kasy komitetu wpłacono w złotych**

M. Nowaliński Płock 3,67	T. Gauza. Pleszew 10	Ig. Adamski Chelmski 5,--
X. F. Rawicki. Budziszewo 5,--	A. Kowalska Gniezno 20,--	M. Frackowiak Bojanowo 5,--
J. Bereszczyk Zawiercie 10,--	Fr. Hoffmann. Swierczyna 10,--	A. Kubiak Września 5,--
G. Kierszowa Lwów 3,--	X. Zwikert Jaszkowo 10,--	X. Poczyński Nowemiasto 5,--
St. Ewert. Gułcz 10,--	Fr. Marciniak. Masłowo 10,--	St. Dajski Rogoźno 10,--
SS. Jozefika Skala 5,--	X. T. Słowiński Zakrzewo 10,--	Cz. Cloozanowski Poznań 10,--
M. Lukasik. Dela'yn 3,--	X. Lesiański Objezierze 10,--	K. Głowacki Bytom 10,--
OO. Redemptoryści Tuch 20,--	M. Dymalska Ostrów 20,--	Fr. Kaczmarek. Września 12,--
A. Czarnowski. Woronczyn 2,--	T. Pawlicki Sobiakowo 10,--	J. Sulc. Benice 4,50
Dr. Cz. Jakubowski. Chodź 10,--	F. Omańkowska. Miłosław 10,--	X. Kowalewicz Sowina 5,--
Wl. Naderowa Gołańcz 4,--	J. Dronowicz. Krotoszyn 1,--	K. Sobierajski. Poznań 10,--
Ks. K. Wierzbicki. Krotos- 10,--	St. Budnikowska. Oborniki 10,--	R. Radola. Poznań 20,--
M. Maczyńska. Piaskowo 5,--	A. Sz. Goryszewo 5,--	St. Maciołkowa. Objezierze 5,--
P. Cierpiakowski. Toruń 10,--	St. Bloch. Przesławce 5,--	X. Fr. Kopeć. Chojnice 10,--
A. Ciesielski. Mo' Kolno 10,--	Z. Buzalski. Szamocin 3,--	Obszar Dworski. Kwilcz 10,--
W. Nowak. Mrowino 10,--	Wl. Weiss. Karzewo 1,50	przez p. E. Rugego 20,50
W. Grus. Ujście 20,--	Dr. J. Kaczmarski. Kraków 10,--	Fr. Kotowski. Znin 10,--
A. Grzechowiak. Oborniki 2,--	Iks. Poznań 5,--	P. Jazikowski. Wierzenia 20,--
Cz. Stańko. Chelmno 10,--	X. Molski. Skórzewo 10,--	W. Andrzejewska. Gościszewo 3,--
M. Maciejewski. Mórka 5,--	J. Bielański. Jasepole 2,--	A. Skupin. Ostrów 5,--
X. Prob. Adamski. Ludziszewo 100,--	M. Kaleniowska. Opole 2,--	H. Golebiewska. Orłowo 5,--
J. Leitholz. Poz. 3,--	A. Westwalewicz. Radom 5,--	Hr. J. Kwilecka. Kwilcz 50,--
SS. Miłosierdzia. Lwów 4,50	J. hr. Jeziernski. Debn 100,--	E. Suszczyńska. Kwilcz 2,--
K. Jezówna. Tarnowo 10,50	J. Mijałowski. Bubń 10,--	J. hr. Przeździecki. War. 200,--
X. St. Cynalewski. Goźdz 50,--	X. Koczwar. Skoraszewice 10,--	W. Heinkow. Grudziądz 10,--
W. Kuźniakowa. Swarzędz 5,--	K. Zajac. Majdan 10,--	M. Łojkowa. Oldrzykowo 5,--
X. Dz. Czarniecki. Murzyno 5,--	K. Matlak. Zywiec 50,50	X. St. Grudziński. Kraków 5,--
A. Pawłowski. Bydgoszcz 5,--	Wl. Agaciński. Skuszewo 6,--	J. Bobrowski. Poznań 5,--
A. Tyma. Krajkowo 5,--	K. Kulakowski. Narzym 3,--	A. Bobrowski. Poznań 5,--
B. Grochowska. Podoń 5,--	X. Prob. Ig. Cież. Siejnowin 3,--	P. Otuna. Poznań 1,--
W. Zieleniak. Katarzynki 20,--	M. Przybylski. Zaniemyśl 3,--	E. Wencłówna. Poznań 2,--
H. Werner. Leszno 10,--	Ig. Kałużniwski. Radomsko 2,--	M. Iwaniakowa. Poznań 1,--
X. Is. Peplowski. Zmiejewo 15,--	P. Morosz. Gasawa 5,--	J. Klemin. Poznań 2,--
X. J. Starzewski. Bonik. 50,--	Fr. Kosmala. Września 5,--	Fr. Rozosińska. Poznań 1,--
W. Horowski. Leszno 10,50	J. Bocheński. Poznań 5,--	A. Dątkiewicz. Poznań 5,--
E. Wedel i Syn. Warszawa 50,--	J. Dunalewicz. Starachowice 5,--	J. Śmigielski. Poznań 5,--
X. P. W. Mroczkowski. Boz 5,--	Tow. K. Jedność. Zbąsz 20,--	H. Jakubczyk. Poznań 2,--
St. Werinowska. Łódź 5,--	Fr. Rybarczyk. Popowo 3,--	A. Śmiechowski. Poznań 4,50
T. Nogowski. Kolinka 10,--	Zarz. L. K. Pa. Sołeckiej 26,45	E. Antezak. Poznań 2,--
B. Łęgowska. Starogard 10,--	J. Walczyńska. Borek 3,--	W. Frackowiak. Poznań 5,--
Fr. Krapa. Poznań 5,--	M. Jakubowski. Gródek 1,--	A. Kulińska. Poznań 2,--
X. Prob. J. Mucha. Okulice 2,--	X. J. G. Czaniec 2,--	J. Linette z żoną. Poznań 10,--
E. Taczanowski. Szypłów 200,--	T. Pyrz. Biała 1,--	Augustyniak. Poznań 50,--
przez B-k Ziem. Kredyt. 200,--	X. J. Jarczewski. Żydowo 25,--	Sołżakowa. Poznań 50,--
P. Czajkowska. Wągrowiec 10,--	T. Jarczewska. Żydowo 20,--	Rosa. Poznań 50,--
T. Debowska. Jarocin 10,--	J. Mazurkówna. Żydowo 1,--	J. Chrobakówna. Straconka 5,--
M. Drozdowska. Dąbrowa 5,--	A. Migasiewiczówna. Żydowo 1,--	J. Agelanowicz. Ostrów 50,--
Dr. St. hr Zółtowski. Warg 25,--	M. Roszak. Mchy 5,--	X. Adamczewski. Mokronos 30,--
X. E. Spychalski. Sarnowa 10,--	X. P. St. Ratajczak. Wiry 30,--	

**Poznański Okręgowy Związek Pływacki**

urządza w niedzielę, dnia 28 lipca r. b. o godz. 15-tej w pływalni związkowej przy Drodze Dębińskiej 11 (plac wodnych ćwiczeń saperów)

**MIEDZYMIASTOWE ZAWODY PŁYWACKIE  
GDANSK - POZNAŃ**

Program wielce urozmaicony. Biegi — Sztafety — Skoki z trampoliny i wieży.  
**MECZ WATER POLO.** (Drużyna reprezentacyjna miasta Poznania).

Zarząd P. O. Z. P.



Dnia 24 lipca 1929 zmarł nagle, w 28 roku życia, mój najukochańszy mąż, nasz drogi i jedyny syn, niezapomniany wnuk, siostrzeniec, bratanek, kuzyn i szwagier, ś. p.

**Sylwester Stranz**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. po poł. o godz. 4,30 z domu żałoby, ul. Dąbrowskiego 82, na cmentarz parafjalny, o czym donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni  
**żona, rodzice i rodzina.**

Poznań, Wieluń, Gniezno, Łódź, Szadek, Bydgoszcz, Powidz, dnia 26. VII. 1929.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.  
Zakład Pogrzebowy „Bracia Nowak”, pl. Nowomiejski 10. Tel. 1046.



Dnia 26 lipca 1929 o godzinie 7 rano, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich cierpieniach, mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, drogi i bardzo troskliwy ojciec, kochany teść i wuj, ś. p.

**Franciszek Hadrych**

kupiec

przeżywszy lat 65. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 b. m. o godz. 5 po poł. z domu żałoby, ul. Poznańska 53, na cmentarz jeżycki.

W ciężkim smutku pogrążeni  
**żona, dzieci i zięciowie.**

Poznań, Kolonia, Buffalo, Opalenica, Kwieciszewo.

D. W. BOKS-20, 13



**JW Panu Prof. Dr. Wierzejewskiemu**  
Dyrektorowi Zakładu Ortopedycznego im. Gąsiorowskiego  
w Poznaniu

**JW Panu Prymarjuszowi Dr. Grobelskiemu**  
oraz JWPP. Dr. Dr.: Raszeji i Dedze, tudzież Zielińskiemu,  
za szczęśliwe przeprowadzenie ciężkich operacji biodrowych  
i bardzo troskliwą opiekę lekarską, jak również P. Przelazo-  
tonej, Siostrze i Sanitarjuszom za dobrą pielęgnację, skła-  
dam serdeczne  
zw 17 776

## podziękowanie.

**Paweł Zmura**  
Poznań, Łukaszczyca 10.

**Odjazd autobusów z Poznania do Gniezna**

ul. Dominikańska, narożnik Żydowskiej  
**915, 1400, 1455, 1630, 2000**  
W niedziele i święta 7345. nw 2603

# SIERPIEŃ i WRZESIEŃ

najodpowiedniejsze miesiące do zaopatrzenia się w Futro,  
kilkaset blamów i szlachetnych skór, jak opsy — wydry —  
karakuly zakupione gotówkowo z pierwszych źródeł umo-  
żliwiają najniższą kalkulację i cała korzyść przypada li tyl-  
ko w udziale Szanownym odbiorcom. Pw 3267-30,60  
Futro wykonane na miarę, spod oposin, kołnierz opos tas-  
mański najlepsze poszycie trwałe i piękne, **cena zł 800.**  
Futro gotowe ze składu prima czarne poszycie, spod oryginal-  
ne skunksy, kołnierz naturalna wydra tylko **zł 800.**  
To są futra, które każdy nosić może lat kilkanaście, spo-  
dy na dziesiątki lat. Naturalnie mamy na składzie także  
futra w niższych gatunkach, sportowe oraz spacerowe, czar-  
ne poszycie, czarny spod, kołnierz elektra seal, **cena tylko**  
**175,— zł.** — Fachowe poszycia — przeróbki i modernizacja  
futer, wykonanie sumienne, ceny najniższe.

**EDMUND RYCHTER - Poznań**

ul. Fr. Ratajczaka 2, tel. 26-07, 54-25, 21-71, 54-15  
ul. Wrocławska 14 i 15. — Przy ul. Wrocławskiej zwać  
dokładnie na imienną firmę.

**HEMOROIDY!**  
CZOPKI HEMOROIDALNE GĄSECKIEGO  
**"VARICOL"**  
(z KOGUTKIEM)  
USUWAJĄ BÓL, KRWAWIENIE,  
SWEDZENIE, PIECZENIE,  
ZMNIEJSZAJĄ GUZY (ŻYLAKI).  
ŻĄDADCI ORYGINALNYCH CZOPKÓW „VARICOL” I PLOMBA.



## Podróżującego

ze znajomością branży do odwiedzania  
aptek, drogerji i perfumerji na Pomorzu,  
**poszukuje** poważna Hurtownia. Łaskawe  
zgłoszenia z podaniem referencji i doła-  
żeniem fotografii uprasza się skierować  
do Biura Ogłoszeń „Devera”, Gdańsk,  
pod nr. 308. nw 2691

Potrzebny zaraz do większej cegielni

## wypalacz cegły

do pieca pierścieniowego systemu Hoffmanna. Uwzględnia  
się siły z dobrymi zdolnościami. Zgłoszenia wraz z odpisa-  
niemi świadectw i podaniem pretensyj uprasza się skierować  
do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod dw 1339

## Buchalter-bilansista

**potrzebny** możliwie zaraz. Szczegółowe oferty pro-  
simy składać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego  
pod zw 17785

## Lakiernik

pierwszorzędna siła może się natychmiast zgłosić.

„**KAROSSA**”, Poznań,  
Niegolewskich 22. Pw 8825-30,122

## Samodzielnej książkowej

z wszelkimi pracami biurowymi dobrze obznajmionej  
poszukuje

**Kazimierz Przybyła**

fabryka wyrobów mięsnych Poznań, św. Marcin 24.  
Pw 4488-90,184

## Administrator

lat 39, żonaty, na niewypowiedzianem stanowisku, **poszu-**  
**kuje** administracji większego obiektu rolnego, ew. adm.  
dzierzawnej. Refer. ogólnie znanych rolników. Reflektuje  
również na posadę w Małopolsce lub b. Kongr. Zgłoszenia  
do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 17 779

Dwutrakowy tartak poszukuje zaraz dzielnego, energicznego

## Werkmistrza-mechanika

przy dobrem wynagrodzeniu, posada stała. Reflektanci,  
którzy mają dokładne i gruntowne znajomości maszyn tarc-  
tachanych i są w stanie mniejsze reparacje sami wykonać,  
zechcą się zgłosić z podaniem referencji do eksp. Kurjera  
Poznańskiego pod zw 17 789

## Fachowiec gastronomiczny

z dłuższą samodzielną praktyką, z dobrymi referencjami.  
**poszukuje** od 1. 9. lub 1. 10. 1929 posady, jako **kierownik**  
większej restauracji lub hotelu ewentl. bufetu z obsługą.  
Większa kaucja do dyspozycji. Łaskawe zgłosz. do eksp.  
Kurjera Poznańskiego pod zw 17 792

### Fabryka zabawek

w Małopolsce, dobrze prosper-  
ująca, **poszukuje**

## spólnika

z większym kapitałem. Tylko  
poważne zgłoszenia kierowac  
należy do ekspedycji ninie-  
szego pisma pod zw 17770

Do mej drogerji, handlu kolo-  
njalnego i nasion **poszukuje**

## ucznia

z odpowiednim wykształce-  
niem szkolnym.

**F. B. Deusch, Wronki.**  
dw 1278

## Kantorzystka

**potrzebna** od 1. 8. r. b.  
Zgłoszenia pisemne  
do eksped. Kurjera  
Pozn. zw 17787

## Na czas kąpielowy

polecam w wielkim wyborze

### Kostjumy kąpielowe

od najtańszych do najlepszych.

### Nowość Pelton & Pelton

Kostjumy wełniane

przy zakupie dołączam spe-  
cjalny woreczek gumowy gratis.

### Koła ratunkowe

### Serwety i Narzutły

**K. Kuźaj**

27 Grudnia 9

**K.K.**

**P.**

**Na raty**  
miesięcznie  
**18 zł.**  
Pierwsza wpłata 36,00 zł



**Kromczyński**  
Poznań  
Aleje Marcinkowskiego 5.  
opw 41/218

## Wielka kamienica

obiekt spekulacyjny, czynsz  
roczny 16000, cena 130000 wpła-  
ty 80-100000, druga komforto-  
wa, czynsz roczny 26000, cena  
200000, wpłaty 150-200000 zł,  
trzeci gmach, czynsz roczny  
41000, cena 390000 wpłaty  
200000 zł. Wszystkietrzyz bli-  
sko Parku Wilsona i ul. Mar-  
szalka Fochaz powodu dnia-  
łow natychmiast do objęcia  
**KUDLIŃSKI**, jubiler,  
ul. Niegolewskich 10 a, tel. 6039.  
zw 17795

**PASY korkowe, gumowe**  
**i brezentowe do nauki ply-**  
**wania.**



Wielki wybór różnych zwierząt  
gumowych, największa uciecha  
i najmilsza rozrywka dla dzieci  
i dorosłych.

Na rakiety tenisowe udzielam  
10% rabatu i dołączam 1 piłkę  
gratis. Pw 8808-30,97

## Dom Sportowy

Poznań, św. Marcin 14.  
Goruń, Mostowa 38. Telefon 345.  
Katalogi i cenniki wysyłam gratis.  
Wystawiam na P. W. K. w dziele Wych. Fiz.

## Dobrze zaprowadzona

**stolarsnia i fabryka**  
**obróbki drzewa**  
z zapędem elektrycznym w  
Poznaniu, z powodu choroby  
do **sprzedania**. Cena 22000  
mar. niem. Łask. oferty do  
Biura Ogłoszeń Kosmos, Poznań,  
Zwierzyniecka 6. pod 1221.  
nw 2697

## Z rąk niemieckich

## majątek

3100 mg. w Poznaniu za  
cenę 120000 zł. przy wpłacie  
600000 zł natychmiast do **naby-**  
**cia**. Reszta ceny kupna  
podług umowy. Hipoteka czy-  
ste. Ładny pałac, światło elek-  
tryczne. Zgłoszenia Kurjer  
zw 17794

**ARTYKUŁY DROGERYJNE**  
**CHEMICALIA KOSMETYKI**  
**NAITANIEJ**  
**FG. FRAAS NAST**  
POZNAŃ-ULYWIŁKA 14

## SKŁAD

cukiereków w Gnieźnie w ruchli-  
wej ulicy z przyległym mieszka-  
niem 4-pokojowym i kuchnią  
z powodu śmierci zaraz na  
**sprzedaż** z towarem lub bez.  
Cena bez towaru 7000 zł. Zgło-  
szenia Agencja Kurjera Poznań-  
skiego Gniezno 320.  
nw 2657

## Udział (35%)

dobrze prosperującej fa-  
bryki żywnościowej ta-  
nio do nabycia. Waru-  
nek: zapisanie na hipo-  
tece domu mieszkalnego  
w Poznaniu zł 50 000.  
Zgłoszenia do „**PAR**”,  
Poznań. Aleje Marcin-  
kowskiego 11, pod 30,100  
Pw 8815-30,100



**Oprawy książek**  
wszelkiego rodzaju  
Introligatornia  
Drukarni Toruńskiej  
T. A. w Toruniu  
ul. św. Katarzyny 4.

## RUTYNOWANY ZBOŻOWIEC

Pomorzanin, żon., lat 29, energ., sumienny, z trzynastoletnią  
praktyką, ostatnio sześć lat jako kierownik handlu zboża,  
sztucz. nawozów i miyna parowego w poważnej firmie,  
**poszukuje** posady od 1 sierpnia r. b., lub później. Miejsco-  
wość obojętna. Chlubne świadectwa oraz poważne referen-  
cje do dyspozycji. Łaskawe zgłoszenia pod zw 17 777 do eksp.  
Kurjera Poznańskiego.

Do mego magazynu białawot, konfekcji, bielizny, trykotaży,  
dywanów i firan — **poszukuję** od 1 września 1929 r.

# 3 dzielnych ekspedjentów 3 dzielnych ekspedjentek

Zgłoszenia z podaniem wymaganej pensji oraz odpisy swia-  
dectw, proszę skierować do firmy  
zw 17 778

**JAN SADOWSKI — GRUDZIĄDZ — PAŃSKA 10**

**Poszukujemy od 15. 8. 1929 r. lub 1. 9. 1929 r., pierwszorzędnej**

## stenotypistki

władającej językiem polskim i niemieckim, która w biurze  
adwokackim już pracowała  
nw 1357

**Adwokaci WYSOCKI i RUDKA — Grudziądz.**

## PLAC

ca 3200 m<sup>2</sup>, w centrum miasta, z bocznica kolejowa,  
nadający się na urzędzenia fabryczne lub składnice  
każdego rodzaju, do **wydzierżawienia** w całości lub  
częściowo. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn.  
pod zw 17 775

## Polecamy na sprzedaż:

kompletny garnitur parowy do mlócenia, mlóczarnia  
„Wolf“ mało używana, 54 cale, prawie jak nowa, łoży-  
ska prawie wszystkie samosmary, nadzwyczaj dobre  
czyszczenie jako i czysty omłot, do tego lokomobila  
„Ruston Proctor“ angielska 12 HP, normalnie 8 atm.  
ciśnienia, rok budowy 1910. Po pierwszym gruntow-  
nym remoncie również jak nowa, elewator na czterech  
kołach, lekkiej budowy zupełnie nowej. dw 1375  
Garnitur oddaje się pod gwarancją z należąciami przybo-  
rami za przystępną cenę jako i na bardzo dogodnych warunk-  
kach spłaty.

Oprócz tego jeden kompletny garnitur 60 cali angielskich  
rok budowy 1897.

Zgłoszenia przyjmują

**Fabryka maszyn i odlewnia żelaza**

**Bracia Roźniewscy w Wągrowcu.**

## Kamienica

komfortowa w bliskości placu Wolności za 250 ty-  
sięcy przy wpłacie zł 150 tysięcy zaraz na **sprze-**  
**daż**. Hipoteka bez długu. Zgłoszenia spieszne do  
ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 17782  
Agencji wykluczeni.

## Kupimy

## kocioł parowy

używany w dobrym stanie o powierzchni  
ogrzewalnej ca 100 m<sup>2</sup> na 10 atmosfer. Oferty  
z podaniem ceny przesać do biura Zarzą-  
du Fabryk Ceramicznych Krotoszyn i Przy-  
sicka S. A. w Poznaniu, Plac Wolności 9.  
Pw 3772-30,43

## Lokal handlowy

obszerny, na parterze, przy ul. Franc. Ratajczaka 7,  
na odcinku pomiędzy ul. św. Marcina a placem  
Wolności, do **wydzierżawienia** zaraz. Oferty  
wraz z określeniem ofiarowanej wysokości czynszu  
należy kierować do „**VESTA**”, Bank Wzajemnych  
Ubezpieczeń w Poznaniu, św. Marcin nr. 61.  
Pw 3772-30,43

## Obszerna

## praktyka lekarska

jest z dniem 1. 8. 29 r. w Słiwicach wielkiej wsi  
kościelnej na Pomorzu do objęcia. Spieszne zgło-  
szenia przyjmuje  
zw 17788

**Dr. BARTLITZ w Słiwicach.**

## Do wszystkich zastępców i zastępczyni

od ratalnych sprzedaży obligacji państwowych. Zwracamy się do Was z następującym apelem: Podajcie nam Wasze dotychczasowe warunki wynagrodzenia, gdyż chcemy Wam oferować lepsze warunki płacy i stałą egzystencję. Przyjmujemy także początkujących zastępców. Listy skierować do eksp. Kurjera Poznańskiego pod zw 17708

## ASTMA-Zapalenie oskrzeli

Zadajcie bezpłatnie broszury pouczającej nr. 9. nw 1115. Dr. GEBHARD i S-ka, Gdańsk 235.

## Rzadka okazja

Restauracja z pełną koncesją, ogród, letnisko, sala, kręgielnia, kort tenisowy etc. z wolnym mieszkaniem przy Poznaniu, do wydzierżawienia wzgl. do sprzedania. Zgłoszenia do „PAR“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 30,57 Pw 3778-30,57

## Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne w Międzychodzie

KONKURS na następujące posady: 1. nauczyciela gimnastyki ew. ze śpiewem, 2. nauczyciela rysunków i robót ręcznych ew. ze śpiewem. Pobory według ustawy z 9. 10. 1923 r. i 15% dodatek komunalny. Podania należy wnieść do Magistru Miasta Międzychodu. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

(-) Skrzypczak, burmistrz.

## Wydzierżawienie polowania

W dniu 3. 8. r. b., o godz. 17, odbędzie się u prełożonego Spółki Lowieckiej w Janikowie, pow. Poznański, obszaru 1400 mórg, na okres 6 lat, licytacja polowania.

(-) Żurek Kaz. prełożony polowania.

OBWIESZCZENIE. W rejestrze spółdzielni zapisano dzisiaj pod nr. 222 przy spółdzielni Bank Towarzystwo Kredytowe Miejskie Właścicieli Nieruchomości, Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu. Firma brzmi oddat: „Bank Spółdzielczy Towarzystwo Kredytowe Miejskich Właścicieli Nieruchomości“, Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością Poznań. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest oddat: pozostawiając punkt a) e) i f) nienaruszonym w punkcie b: Wykonanie czynności bankowych wymienionych w art. 91 Rozp. Prez. z dnia 17 marca 1928 o prawie bankowym (Dz. U. Rp. 34/1928) w punkcie c) zawieranie wszelkiego rodzaju umów wchodzących w zakres statutowej działalności Spółdzielni, również z nieczłonkami oraz udzielanie pożyczek nie członkom, lecz tylko przy zabezpieczeniu rzeczowym art. 36 u. 1 i 12 ust. z 29. 10. 1920 Dz. U. Rp. 111/20 i w punkcie d: Pośrednictwo oraz kupno sprzedaż różnych towarów na obcy rachunek, pośrednictwo w kupnie sprzedaży nieruchomości w lokowaniu sum pieniężnych na hipotekach, jak również w wszelkich innych transakcjach handlowych i bankowych. Wreszcie w punkcie g: Organizacja i finansowanie Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych. Uchwałą ogólnego zebrania członków z 20 marca 1929 zmieniono § 6 (dodając punkt g) i § 12 statutu wpłata na udział i wypowiedzenie udziału. Poznań, dnia 24 czerwca 1929 r. nw 2149 Sekretarjat Wydziału 18 Sądu Grodzkiego.

UCHWAŁA. Na wniosek firmy Magazyn Obuwia, A. Grzeszczuk, Poznań, Stary Rynek 40, udzieli się odroczenia wpłaty na przeciąg 3 miesięcy do 19. 10. 1929 włącznie. Nadzorca sądowym mianuje się Andrzej Thiela, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 1. Poznań, 19 lipca 1929 r. nw 2150 Sąd Grodzki 2a.

## Małopolskie Towarzystwo Rolnicze Oddział Lwów

ul. Kopernika 20 - ogłasza niniejszem

KONKURS na posady: 1. Inspektorów i Instruktorów rolniczych, 2. Inspektorów i Instruktorów sadowniczych. Wymagane warunki dla kandydatów: a) ukończone conajmniej średnie studia rolnicze względnie ogrodnicze; b) dłuższa praktyka rolnicza względnie sadownicza. Ubiegający się o powyższe posady kandydaci zechcą przedłożyć do dnia 1 sierpnia 1929 r., podania wraz z odpisami świadectw z ukończonych studiów i praktyk oraz krótki życiorys.

Płaca dla kandydatów od 380—450 zł miesięcznie, zależnie od kwalifikacji oraz zwrot kosztów podróży i djet przy wyjazdach służbowych. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi i bez zwrotu.

Sekretarz: Dr. M. Gubrynowicz m. p. W. Prezes: K. Łuszczewski m. p.

## OGŁOSZENIE

Naczelnik IV Urzędu Skarbowego w Poznaniu w myśl par. 33 ustawy o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5. 1926 r. (Dz. Ust. Min. Skarb. nr. 15), ogłasza, że w dniu 29. 7. 1929 r., o godz. 10 w IV Urzędzie Skarbowym w Poznaniu przy ul. Waly Zygmunta Augusta I, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną zasękwestrowanych towarów: 100 koszul męskich, 106 kołnierzyków, 67 krawatów. Naczelnik Urzędu: (-) Nowrat.

Na mocy dekretu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, z dnia 22. 7. 1929, nr. dz. 6244/29, zostałem zamianowany Komisarzem Rządowym Kasy Chorych miasta Poznania i podjąłem z dniem 22. b. m. urzędowanie. Interesentów przyjmuję codziennie w godzinach od 11 do 12 przed południem, w gmachu Kasy Chorych m. Poznania, ul. Pocztowa 25, I ptr. lewo.

(-) mgr. Jan Szulc Komisarz Rządowy.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

### 1 SPRZEDAŻE

**Skład** ulica Półwiejska zaraz sprzedam. Cena 14 tys. zł. Adres wskaże Kurjer zdw 31068

**Polowczyk** nowy wolan na gumach na sprzedaż. Dąbrowskiego 52 zdw 31163

**Folwark** 385 mórg, ziemia, budynki i inwentarz I klasy od miasta kolei Kujawskie blisko Strzelno, Al. Andrzeja 167 (Wlkp.) Również poleca w wielkim wyborze majątki ziemskie, młyny, hotele i kamienice. Przyjmuje zlecenia do sprzedaży wszelkich majątków. nw 2681

**Młyn wodny** turbinyw do tego staw rybny i gospodarstwo w Wielkop. blisko miasta, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje W. Jax w Poznaniu, pl. Wolności 17. zdw 31802

**Domek** 2 pokoje i kuchnia z ogrodem, 3 minuty od tramwaju. Poznań przedmieście, na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer zdw 31816

**Skład** kolonialny bardzo dobry, cena 4500. Zgłoszenia Nowakowski, Wielkie Garbary 42, zdw 31836

**Piekarnia** w Poznaniu korzystnie do odstąpienia. Zgłoszenia Nowakowski, Wielkie Garbary 42, zdw 31837

**Przedsiębiorstwo** blacharsko-instalacyjne połączone z składem sprzętów kuchennych lub bez zaraz na sprzedaż. Miasto powiatowe, bez konkurencji. Zgłoszenia do Kurjera zdw 31840

**Piekarnia** w rynku, stajnie, chlew, wozownia słicznej ogród, cena 20 000, wpłaty 10 000 reszta długa hipoteka. Joachimiak, Koźmín, Klasztorna 75. zdw 31857

**Psa** Dobermana sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdw 31847

**Skład** 4½ x 7 duże okno wystawowe bardzo ruchliwej ulicy śródmieścia, przyzwygła ubikacja sprzedam. Cena 10 500 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 31855

**Skład** mieszkanie 1200 rok dzierżawy natychmiast do objęcia. „Fragut“ Kozia 21. zdw 31864

**Skład kolonialny** we większym mieście, dobry punkt, nadający się na skład papieru, galanterji z mieszkaniem na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer zdw 31588

**Autobus** 16 osobowy „Ford“ kompletny remont, cena 3 100 złotych sprzeda „Polkomis“, plac Śapieżyński 2a, zdw 31870

**Skład** rzeźniczy zapekdem elektrycznym mieszkanie 4 pokoje, obrót dzienny przeciętnie 700 zł. Poznaniu, cena 20 000. sprzedam. Poznań, Tomczak, Wierzbice 31, zdw 31874

**Ford ciężarowy** sprzeda. Oferty Kurjer zdw 31859

**Telegram** dla Amerykanina! Młyn przy mieście, wodno-turbinyw III, piętrowy automatyczny, 4 ganki, budynki masywne przy tem 54 morgi pszennej ziemi i taki inwentarz kompletny. Cena 15 tys. dolarów, wpłaty 8 tys dol za gotówkę znacznie taniej Kujawskie biuro. Strzelno (Wlkp.), ul. Andrzeja 167. nw 2682

**Zakopane** Biuro J. Kubińskiego sprzeda pensjonat 18 poko. - 65 000 zł - nw 2637

**Antyki** używane. Wielki wybór Pocztowa 22. Pw 30 64-55-141

**Zakopane** Biuro J. Kubińskiego sprzeda wille 5 pokojowa 20 000 zł. nw 2635

**Tanio** się ubierzysz umiennie w Domu Komisowym św. Marci 78a Pw 8929

**Rower** półwysięgowy sprzedam Żurawicz, Gasiorowskich 5, zdw 31945

**Motocykl** 3/4 KM prawie nowy na dogodnych warunkach sprzeda Garaż Międzynarodowy, Droga Debińska. zdw 31922

**Pianino** czarne sprzedam 750 zł. Adres wskaże Kurjer zdw 31919

**Motocykle Rex Akme** oraz Motococche na dogodnych warunkach. Koszczyński, Paśaż Apollo pod kinem. zdw 31883

**Maszynę** krawiecką Singera sprzedam. Frackowiak, Bednarska 1. (Chwałiszewo). zdw 31894

**Pies Doberman** bardzo czujny, 1 rok stary tanio sprzedam. Zgłoszenia St. Ruprycht, Marsz. Focha 35, zdw 31891

**Pies polowczyk** wylęł 3 polu bardzo dobry na kuropaty korzystnie sprzedam. Zgłoszenia St. Ruprycht, Marsz. Focha 35. zdw 31889

**Wilka** bardzo ostrego czystego, dobrego stroża sprzedam. Langowski, Przemysłowa 12, zdw 31900

**Dorożkę** samochodową 6 osobową, stała koncesja za 4000 sprzedam. „Centrum“, Żydowska 5, rw 5995

**Polowczyk** nowy wolan na gumach na sprzedaż Dąbrowskiego 58, zdw 31168

**Motor** elektr. mało używany o sile 35 PS na prad staly Ampere 66 Volt 440 zaraz do oddania. Cena według umowy Laskawe zgłoszenia do „Par“, Al. Marcinkowskiego 11, pod 30.132 Pw 3833-30.132

**Papugi** i papuzki Handel Zoologiczny ul. Dąbrowskiego 1. zdw 29 253

**Obrazy** kupuje się najtaniej we firmie Witold Leworski, Wrocławska 36. Specjalność oprawa obrazów. Kw 595-6

**Skład** kapeluszy, towarów krótkich, mieszkaniem, Kościan, ulica Pryncypalna, sprzedam korzystnie. Ławniczak, Kościan, Smięziska 6. nw 2696

**Antyki** wielki wybór Bracia Pióro, Al. J. Marcinkowskiego 28 Kw 642

**Fiat 509** otwarty mało używany, bardzo korzystnie do nabycia. Ul. Dąbrowskiego 42, telef. 6298. Jw 2 260

**Zakopane** Biuro J. Kubińskiego sprzeda wille 10 pokoj 38 000 zł. nw 2 638

**Odzież** zawodowa dla lekarzy, monterów, piekarzy i t. p. Wykonanie własne. Złatwiam przesyłki zamiejscowe. Wielki wybór bieżliwy na składzie, Pietraszak, Poznań, Wielka 14. Pw 3 266-30,24

**Zamiana - sprzedaż** poważny obiekt, majątek ziemski Poznańskie, najwyższej kulturze (12 ctr. żyta z morgi) pełne żniwo, kompl. inwentarz, gorzelnia, piakarnia, wodociąg, centralne ogrzewanie, elektryczna siła, światło, obszar dwór, rybn ogród, zamienie na odpowiednią czynszową kamienicę w Poznaniu w cenie 300 do 500 tys. zł. Zgłoszenia Agentura Kurjera Poznańskiego Jarocin, Rynek 11, nw 2 677

**Jadalnię** debową zegarem sprzedam tanio Zgłoszenia Kurjer zdw 31957

**Wózek** ręczny używany na sprzedaż. - Potrawiak, Piekary 15, zdw 31948

**Samochód** dla rzeźnika, piekarza pp. bardzo korzystnie do oddania. Głaza, Grobla 7, rw 5997

**Telefon** do odstąpienia w pobliżu Starego Rynku. Zgłoszenia Kurjer zdw 31491

**Sprzedam** samochód osobowy torpedo z n. sadzka lub zamienie na sruutownik produkujący conajmniej 12 ctn na godz. Oferty Kurjer zdw 31568

**Akwaria** ryby ozdobne Handel Zoologiczny Dąbrowskiego 1. zdw 29 254

**Złote ryby** Handel Zoologiczny Dąbrowskiego 1. zdw 29 255

**Obiadowe** i kawowe garnitury, dobra porcelana kupuje się wyjątkowo tanio w Hurtowni Porcelany Wrocławskiej 24 w podwórzu zdw 30 530

**Jadalnię** sypialnie kamery zełanki znatę race nakładki najtaniej za go rówke na raty. Ludwiż Dołna Wilda 76. bpw 3 439-401

**Gospodarzu!** W czasie upałów dodawaj stale do paszy Centralin! Michałowskiego. Świnie stają się odporne przeciw wszelkim chorobom. Zadać wszędzie tylko w oryginalnem opakowaniu nigdy łażno. rw 5978-9

**Maszyna trykotarska** nr 7 w dobrym stanie z powodn przeprowadzki korzystnie do nabycia. Wielkie Garbary 16. III piętro. zdw 31077

**Meble** we wielkim wyborze za gotówkę i na miesięczne spłaty poleca Stanikowski, Woźna 12 (Butel ska) bpw 384

**Obuwie** Tani tydzień od 24 do 31 lipca wszelkiego rodzaju ceny znacznie niższe, niebawoma okazja taniego zakupu. Kto chce nabyć obuwie dobre trwałe, wygodne a do tego po cenach bajecznie niskich znajdzie takowe w firmie Emil Kordylewski, ul. Wroniecka 18, zdw 31258

**Gospodarstwo** 64 mórg pszennej ziemi, żywe martwe inwentarze, budynki murwane, dom 5 pokoj cena 35 000, wpłaty 15 000 sprzeda Dom Handlowy Jaśkiewicz, Poznań, Fredry 6. Kw 553

**Rower** Dürkopp w dobrym stanie za gotówkę sprzeda. Słowackiego 40, IV., 7—9 po pol. zdw 31707

**Gabinet** i garnitur klubowy razem albo oddzielnie okazynie na sprzedaż. Informacje tel 68-69 zdw 31705

**Platformy** 60 i 80 ctr. wytrzymałości okazynie sprzedam. Dąbrowskiego 72, zdw 31699

**Parcele** w pobliżu kościoła Łazarskiego korzystnie sprzedam. Adres wskaże Kurjer zdw 31687

**Obrączki** ślubne zegarki najtaniej Matysiak św Marcin 9. bpw 1159

**Pianino** nowe okazynie sprzedam. Kurjer zdw 31728

**Kamienica** trzypiętrowa w Pobiedziskach pół godz. od Poznania z wolnem czteropokojowem mieszkaniem, ogrodem i parcelą okazynie do sprzedania. Wiadomość Brodnicki, Pobiedziska, Poznańska 13, zdw 31727

**Skład** kolonialny 2 pokoje sprzedam, ul. Żórawia 7, zdw 31725

**Gospodarstwo** z żywym i martwym inwentarzem, całe żniwa, 50 mórg dobrej roli, 13 mórg lasu, drzewo użyte kowe, 15 mórg dobrej laki poloznie przy szosie dworca i poczty, już wieś zaraz do sprzedania. Ostateczna cena 38 000 zł. Zgłoszenia „Atlantyk“ Fabryka Konserw Rybnych Wieleń n/Notecia, tel. 25, zdw 31730

**Szafa** kuchenna 25 zł, kaniapa pluszowa nowa na sprzedaż, ul. Kopernika 2, parter, Grzybowska, zdw 31814

**Kupię** kamienicę z piekarnią w większym mieście powiatowym. Oferty z podaniem warunków do Kurjera pod aw 2 633

**Ford** model 27 w bardzo dobrym stanie do nowych oponach korzystnie do nabycia. Telefon 2194. zdw 31953-4

**Samochód** 6 osobowy „Peguet“, maszyna 45 HP, i „Ford“ typ 28 gotowe do jazdy korzystnie sprzedam. Krawczak, Marcełińska 6, zdw 31755

**Willa** 5 pokojowa z ładnym ogrodem zaraz na sprzedaż. Adres Kurjer zdw 31774

**Obszerny** ogrozdony narożnikowy plac z domem, szopa, stajnia, ogrodem w śródmieściu Poznania dla poważniejszego przedsiębiorstwa do wydzierżawienia ewtl. do sprzedania, przy objęciu mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią wolne. Oferty Kurjer zdw 31781

**Maszyny** dwie do pisania (Adler) korzystnie sprzedam. Towarowa 21. IV, zdw 31777

**W Gdyni** okazynie dom do sprzedania, dochód 8 000 zł rocznie, cena 25 000 zł. Zgłosz. Gdynia, Szosa Gdańska 8, Senkowska. nw 2 600

**Wielkopolska rezydencja** 3400 mórg, 100 km. od Poznania, w tem 1800 mórg ornej, 140 mórg lak, reszta las, pałac 12 pokoj w parku, żywy i martwy inwentarz I klasy, majątek w kulturze, gorzelnia bez długu, cena 1 200 000 złotych, wpłaty 400 000 złotych, reszta zostanie po 8% rocznie. Biuro Handlowe „Bolta“, Poznań, Skarbowe 17, Pw 3 815-20,52

**5 KUŃNA**

**Majątków** ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Biuro Rolnicze Włocławek nw 2289

**Kupię** dobrze utrzymany kocioł parowy z płomnicą, ca 50-60 m powierzchni ogzewalnej. Oferty do „Par“, Al. Marcinkowskiego 11, pod 30,67. Pw 3 781-30,67

**Kupię** lub zadzierżawie skład kolonialny na prowincji. Zgłoszenia Kurjer zdw 30 554

**Wiertarke** dentystyczna używana kupię. Oferty z ceną Kurjer zdw 31704

**Stolarski** warsztat kupię, Ślaska 2, zdw 31775

**Mundur** oficcerski dobrze utrzymany na średnia figurę kupię. Oferty Kurjer zdw 31848

**Kupię** warsztat kupię, Ślaska 2, zdw 31775

**Kupię** kamienicę z piekarnią w większym mieście powiatowym. Oferty z podaniem warunków do Kurjera pod aw 2 633

**Kupię** kamienicę z piekarnią w większym mieście powiatowym. Oferty z podaniem warunków do Kurjera pod aw 2 633

**Kupię** kamienicę z piekarnią w większym mieście powiatowym. Oferty z podaniem warunków do Kurjera pod aw 2 633

**Kupię** kamienicę z piekarnią w większym mieście powiatowym. Oferty z podaniem warunków do Kurjera pod aw 2 633

### 6 KAMIENIC,

**Kamienica** centrum miasta roczny dochód 6500, cena 65 000, wpłaty 40 000, willa 5 pokojowa ogród, cena 30 000, hotel restauracja, 18 pokoi cena 120 000, wpłaty 80 000 sprzeda Dom Handlowy, Jaśkiewicz, Poznań, Fredry 6. Kw 654

**Kamienica** do sprzedania 8 ubikacyj, duży chlew i pół morgi roli. Adres wskaże Kurjer Stary Rynek rw 5986/7

**Kamienica** w Pleszewie II, piętrowa, 21 ubikacyj, morga ogrodu, wolny skład rzeczniczy z mieszkaniem. Cena 45 000 zł. Zgłoszenia Otreba, Jarocin, Kilińskiego 4, zdw 31716

**Kamienica** w Jarocinie, w rynku, narożnikowa, 3 składy, wolny skład z mieszkaniem dochód 700 zł miesięcznie, cena 75 000 zł, wpłaty 35 000. Zgłoszenia Otreba Jarocin, Kilińskiego 4, zdw 31715

**Kamienica** 4 piętrowa w Poznaniu na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera zdw 31766

**Kamienica** III, piętrowa w Poznaniu, duży sklep z towarem, pięć pokoi kuchnia, światło elektryczne, czynsz roczny 7 000, cena 95 000 Zgłoszenia Kurjer zdw 31910

**7 PIENIADZ**

**Wspólnika** na autobus szukam z gotówką 4 tysięcy złotych, najchętniej szofera. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 81100

**10.000 zł** na pierwszą hipoteke poszukuje się. Nieruchomość jest oszacowana na 150 000 zł. Zgłoszenia pod Kossman Walenty, Poznań, Fredry 6, zdw 81073

**Ulokuję** zaraz 11.000 zł lub nabędę list hipoteczny. Zgłoszenia Kurjer nw 2655

**2-5.000 dolarów** ulokuję na pewnej hipotece - Oferty Kurjer zdw 31 509

**Pożyczkę** dolarową wysoko procentową na I hipotekę bardzo wartościowej realności poszukuje Oferty Kurjer zdw 30 501

**1.500 zł** pożyczki poszukuje pod zastaw. Oferty Kurjer zdw 31 688

**Kino** poszukuje wspólnika 2.500. Oferty Kurjer zdw 31 713

**Do składu** kolonialnego przystąpi solidny wspólnik. Oferty Kurjer zdw 31 849-50

**Okazjal** Przyjme natychmiast wspólnika z strzelnicą, kołem szczęścia lub z inną atrakcją do ogrodu restauracyjnego z dobrą frekwencją przy wystawie. Do kiosku owoców przyjmie wspólnika z 500 zł. Oferty Kurjer zdw 31 147

**Oddam**  
zraz mieszkaniowy 2 pok., komfort z wszelkimi wygodami, blisko gródmięcza za pożyczkę 15-18 tys. zł. Gwarancja realności wartości 700 tys. zł. Spieszne zgłoszenia Kurjer zdw 31 778

**1.200 zł**  
wypożycze pod zastaw lub pewną gwarancję. Oferty Kurjer zdw 31 936

**Pożyczki**  
1.000 do 2.000 złotych poszukuje dam zastaw i dobry procent. — Oferty Kurjer zdw 31 916

**Wspólnika lub udziałowca**  
z kapitałem od 5 tys. zł i wwyż poszukuje zarządcą celem powiększenia składu. Oferty do Kurjera zdw 31 914

**Poszukuje**  
2-3.000 zł dam dobry zastaw wysoki procent. Kurjer zdw 31 903

**15.000 złotych**  
pożyczki poszukuje za pierwszorzędnym hipotecznym ewentualnie wekslowym zabezpieczeniem i dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kurjer dw 1380

**8 DO WYNAJĘCIA**

**4-pokojowe**  
mieszkanie zaraz wolne centrury swrot odkuszkodowania 6.000 zł. Adres Kurjer zdw 31 133

**3-4 pokojowe**  
2 słizne mieszkania z ogrodem przy dworcu natychmiast do wynajęcia. Bczyk, Steszew, Siusarska 1.

**Pokój**  
kuchnia za dzierżawę wskaże „Agentura“, Strzelecka 3a. zdw 31 878-9

**Mieszkanie**  
3 pokoje kuchnia, łazienka, parter, podwórko, przy placu Nowomiejskim, obficie 4.800 złotych w tem 2 lata dzierżawa. Zgłoszenia „Krakus“, Poczтова 30. zdw 31 809

**Mieszkanie**  
3 pokojowe, komfort, przy Zwierzynie, 4 pokojowe 2 letni czynsz Jężyce „Osadopol“, Rzeczypospolitej 9 zdw 31 853

**Mieszkanie**  
2 pokoje kuchnia 1/2 morgi ogrodu Staroleka, zamienić na 1 pokój kuchnia Poznań. „Polkoms“ plac Sapieżyński 2a. zdw 31 872

**3 pokoje**  
2 większe, 1 mniejsze, przy tramwaju, I. ptr., balkon, używanie łazienki, umeblowane, słoneczne, za zapłatą zgóry za 1 rok 2.400 zł. mogą być śniadania, obiady, bez wktu zapłata za 15 mies., tylko inteligentnym. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 935

**Pokój**  
i kuchnia wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 888

**4 pokoje**  
komfort 3.500 wskaże Szczepański, Wierzbicice 30, parter, lewo zdw 31 929

**Mieszkania**  
1, 2, 3 pokojowe kuchnia wprost od gospodarza, Zgłoszenia Wroniecka 12, I. front, lewo, zdw 31 907

**Mieszkanie**  
3 pokoje kuchnia, łazienka z meblami na sprzedaż tylko poważnego reflektanta. Kurjer zdw 31 902

**9 SZUKA MIESZK.**

**Mieszkanie**  
2-3 pokój z kuchnią ewtl z używaniem kuchni od gospodarza poszukuje bezdzietne małżeństwo od 1 października Zgłoszenia do Kurjera zdw 31 897

**3-4 pokojowego**  
mieszkania z łazienką w nowym lub starym domu poszukuje major kawalerji od 1. 8. Oferty do Kurjera zdw 31 421

**Bezdietne**  
małżeństwo szuka do 2 pokój z kuchnią w śródmieściu za czynszem zgóry do 3 lat Zgłoszenia Kurjer Stary Rynek rw 5905

**Mieszkanie**  
2 lub 3 pokojowe komfort, okolica Jężyce poszukuje. Plac 5.000 zł. Zgłoszenia Bobkiewicz, Dąbrowskiego 32 zdw 31 698

**Małżeństwo**  
bezdietne szuka 3 lub 2 pokojowego mieszkania wprost od gospodarza. Czynsz 2 lata zgor Bajerlein Poznań, ul. Włisłowa 73. zdw 31 689

**Zamienię**  
4 pokojowe mieszkanie, Międzychód n/Warta, na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 720

**Mieszkania**  
1 pokój i kuchnia poszukuje zarządcą czynsz zgóry, według umowy. Oferty Kurjer zdw 31 747

**Poszukuje**  
mieszkanie 2 pokoje kuchnię lub 1 duży pokój kuchnia Poznań zaraz lub później Łaskawe oferty złoza właściciela do Kurjera z podaniem warunków dzierżawy. Agenty wykluczone. Czynsz plac zgóry. zdw 31 740

**Mieszkania**  
2-3 pokojowego, najchętniej na Łazarzu poszukuje zaraz lub od 1 października czynsz zgóry Zgłoszenia Kurjer zdw 31 769

**10 ZAMIANA MIESZKANIA**  
**W Poznaniu**  
zamienię mieszkanie 4 pokojowe z wszelkim komfortem na trzechmetrze przy parku Wilsona na mieszkanie 6-7 pokoi nie wykaj 2 pietra. Odpowiedz skierować Kurjer Poznański zdw 31 702

**11 POKOJE UMEBL.**

**Pokój**  
lepszy 2 panom Bielawska, Łąkowa 13. zdw 31 614

**Pokój**  
wynajmę 1 sierpnia dwom panom lub bezdzietnemu małżeństwu. Górna Wilda 80 II. prawo. zdw 31 613

**Pokój**  
umeblowany z światłem elektrycznym lepszymu panu do wynajęcia. Pościel i bielizna pożądana. Śniadeczek 18 drugie piętro. lewo. zdw 95 950

**Pokój**  
wspólny dla pani. Gen. Kosińskiego 17 a. III. prawo. zdw 30 353

**Pokój**  
elegancki na 2 osoby zaraz lub od 1 sierpnia do wynajęcia. Zgłoszenia od 8-3 Niegolewskich 7 parter, lewo. zdw 31 440

**Miesięczne**  
pokoje wynajmuje Hotel Francuski. zdw 31 772

**Ogrodowa 11**  
pokój dla osób biurowych wynajmę III. p., prawo. zdw 31 677

**Pokój**  
z używaniem kuchni i łazienki z osobnym wejściem, wysoki parter, blisko centrum od sierpnia wynajmę. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 681

**Pokój**  
frontowy panu. wspólny Długa 13, III. I. zdw 31 682

**Działalności 2**  
wys. part. prawo wynajmę pokój umebł. z utrzymaniem lub bez inteligentnej pani 1 sierpnia. n.w 2685

**Kraszewskiego 19**  
I. piętro lewo, pokój umebł. dla 1-2 intel. osób wynajmę na krótszy, dłuższy czas. n.w 2686

**Pokój**  
frontowy na 1 piętrze z balkonem do wynajęcia Stachowiak ul. Staszica 21. zdw 31 690

**Pokój**  
elegancki panu. Cieszkowskiego 8, III., prawo. zdw 31 696

**Ładny**  
duży pokój lepszym panom wynajmę. Ogrodowa 4 parter, lewo. zdw 31 712

**Pokoik**  
skromny, niekrepujący wynajmę panu lub pani. Umińskiego 7a. IV. lewo. zdw 31 744

**Pokój**  
umeblowany wynajmę. Staszica 5a, II. ptr. zdw 31 736

**Pokój**  
elegancki centrum wystawy wynajmę. Matejki 55, II. lewo. zdw 31 735

**Pokój**  
wspólny panom. Łąkowa 15, II zdw 31 752

**Pokój**  
zaraz wynajmę. Zupańskiego 19, parter, lewo. zdw 31 748

**Elegancki**  
pokój dla 2 osób od 1. 8. do wynajęcia. Szewska 14, II., prawo. rw 5981

**Pokój**  
dla skromnej, przyzwoitej pani. Wielkie Garbary 5, II front, prawo. rw 5982

**Pokój**  
duży z dwoma łózkami zaraz lub od 1. do wynajęcia Łazarz, Kanałowa 15, I., Kubiak zdw 31 771

**Pokój**  
dla dwóch lepszych panów do wynajęcia. Wyjście niekrepujące w śródmieściu Adres wskaże Kurjer zdw 31 770

**Jasny**  
pokój frontowy do wynajęcia. Górna Wilda 45, I. p., lewo zdw 31 767

**Pokój**  
umeblowany elektryczność osobie inteligentnej wynajmę od 1. 8. Wierzbicice 37a, IV., prawo, front. zdw 31 765

**Pokój**  
frontowy, umeblowany dla dwóch pań Rybaki 8, I., lewo. zdw 31 80

**Panience**  
lepszej pokój. Różana 4a, II., lewo. zdw 31 779

**Pokój**  
umeblowany zaraz wynajmę. Dąbrowskiego 41, II. prawo. jw 2 270

**Pokój**  
umeblowany 2 solidnym panom od 1 sierpnia. Patrona Jackowskiego 35, dom ogrod., I. wejście. I. jw 2 268

**Pokój**  
umeblowany panu. Łąkowa 4a, II. prawo. zdw 31 801

**Pokój**  
wynajmę inteligentnej osobie. Łąkowa 7, III. lewo, 1 wejście. zdw 31 790

**Poszukuje**  
pana na wspólny pokój. Górna Wilda 53, I. lewo. zdw 31 832

**„Informator“**  
połącza pokoje umeblowane od 30 złotych miesięcznie. Dla przyjezdnych złotych 3-5 dziennie. Ratajczaka 15 (Pasaż Apollo), telefon 59-17. zdw 31 821

**Pokój**  
umeblowany dla lepszego pana do wynajęcia od 1. 8. Krasńskiego 4, II. lewo. zdw 31 791

**Pokój**  
elegancki, słoneczny utrzymaniem lub bez, wynajmę zaraz. Dąbrowskiego 23, III. prawo. zdw 31 792

**Pokój**  
wspólny dla panów wynajmę. Małeckiego 13, III., boczny, lewo. zdw 31 793

**Pokój**  
dla pań. Zupańskiego 5, I. wprost. zdw 31 797

**Umeblowany**  
salonik i sypialkę dla starszego pana. Kopernika 7, parter. zdw 31 824

**Pokój**  
umeblowany wynajmę panu. Strzelecka 11, III. prawo. zdw 31 818

**Pokój**  
umeblowany dla 1 lub 2 panów. Piotra Wawrzyniaka 32, II. prawo. zdw 31 817

**Pokój**  
umeblowany 2 panom 1. 8. wynajmę. Krzyżowa 5, II. lewo. zdw 31 831

**Frontowy**  
pokój dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Małeckiego 13, III. prawo. zdw 31 500

**Przyjmuje**  
panów na stancje ul. Półwiejska 26 a, Duks. zdw 31 833

**Elegancki**  
pokój duży na 2 osoby do wynajęcia. Wielkie Garbary 16, III. front. zdw 31 862

**2 pokoje**  
odrestaurowane, frontowe, słoneczne z elektr. oświetleniem oraz łub później do wynajęcia. Różana 13, II. ptr. zdw 31 861

**Pokój**  
słoneczny wynajmę 1-2 osob. Pl. Nowomiejski 5, trzeci dom ogrodowy. II. lewo. zdw 31 869

**Małżeństwu**  
wynajmę pokój używanie kuchni. Prugat, Kozia 21. zdw 31 805

**Pokój**  
umeblowany czysty I. ptr. elektryczność zaraz do wynajęcia. Strzałowa 9, I. zdw 31 934

**Pokój**  
dla dwóch porządnych lepszych panów zaraz do wynajęcia. Poplińskich 1 a II. lewo. zdw 31 939

**Ładny**  
pokój do wynajęcia od 1. lub 15. 8. dla pana. Gen. Kosińskiego 8, 2 wchód II. ptr., prawo. zdw 31 915

**Pokój**  
frontowy, duży, elegancki dla 1-2 panów, elektryczność zaraz również 2 male małżeństwa, lub panienkom. Wielkie Garbary 53, III. lewo. zdw 31 873

**Pokój**  
Szamarzewskiego 38, I. lewo. zdw 31 880

**Pokój**  
umeblowany frontowy wynajmę panu zaraz. Matejki 54, Zielonkiewicz. zdw 31 881

**Starsza**  
samotna zgodna osoba może się zgłosić na wspólne mieszkanie. Oferty Kurjer zdw 31 885

**Pokój**  
umeblowany. Łąkowa 15, parter. zdw 31 887

**Pokój**  
skromny niekrepujący wynajmę. Sw. Marcin 68, dom ogrod. III. piętro, lewo. zdw 31 896

**Śródmieście**  
pokoje frontowe dwulózkowe, duże, czyste przyjezdny. Aleje Marcinkowskiego 17a, II. piętro, lewo. zdw 31 895

**Pokój**  
wspólny dla pana od 1. 8. Mylana 12, Manthey. zdw 31 911

**Słoneczny**  
dobrze umeblowany pokój wynajmę dwóm solidnym panom zaraz Górna Wilda 18, III. prawo (przy ul. Półwiejskiej). zdw 31 911

**Pokój**  
do wynajęcia Plac Sapieżyński 2 a, III. ptr., lewo zdw 31 905

**Solidny**  
urzędnik szuka pokoju w Jężycach, okolica Mickiewicza, Dąbrowskiego, Słowackiego, pościel wianna. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 957

**12 SZUKA POKOJU**

**Poszukuje**  
pokoju z całkowitem utrzymaniem i fortepianem dla pani, uczęszczającej do V. kl. gimnazjum „Urzułanek“ od dnia 1. 9. rb. Najchętniej w pobliżu gimnazjum. Oferty z podaniem ceny do Kurjera zdw 31 506

**Pokoju**  
z pełnym utrzymaniem i prawem używania pianina poszukuje na stałe pani. Zgłoszenia z podaniem ceny upraszam do Kurjera zdw 31 875

**Panienska**  
poszukuje pokolku w pobliżu Strzeleckiej, Długiej cena 30 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 693

**Poszukuje**  
próżnego pokoju. Gotówka zgóry. Zgłoszenia Wielka 23 II. p., Osiiński. zdw 31 692

**Pokoiku**  
skromnie umeblowanego na stałe poszukuje pan. Zgłoszenia z ceną Kurjer zdw 31 711

**Pokoju**  
absolutnie niekrepującego, okolica Świętokrzyska poszukuje solidny pan. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 721

**Pokoju**  
umeblowanego używaniem kuchni poszukuje od 1-15 sierpnia bezdzietne małżeństwo Pościel wianna. Oferty Kurjer zdw 31 745

**Urzędnik**  
poszukuje skromnego pokoju blisko (stadjonu) Oferty Kurjer zdw 31 735

**Pielęgniarka**  
szuka większego prózniego pokoju Oferty Kurjer zdw 31 731

**Pokoju**  
ładnie umebł. w centrum poszukuje spokojny pan zaraz w cenie do 60 zł. Oferty do Kurjera pod zdw 31 798

**Poszukujemy**  
pokoi umeblowanych dla stałych i przyjezdnych. „Informator“ — Ratajczaka 15. zdw 31 822

**Pokoju**  
umeblowanego poszukuje urzędniczka. Oferty Kurjer zdw 31 806

**Pokoju**  
zupełnie niekrepującego w śródmieściu poszukuje od 1 września pan posiadający własną pościel. Oferty z ceną Kurjer zdw 31 835

**13 LOKALE**

**Lokale**  
Stary Rynek na biuro lub hurtownię wdzierzawię. Przewodnik, św. Marcin 30. zdw 31 093

**Biura**  
dwa pokoje na biura, telefon, elektryczność. Adres Kurjer zdw 31 830

**14 DZIERŻAWY**

**Skład**  
2 pokoje kuchnia od 1. 10. rb. do wynajęcia. Miasto powiatowe, handlowe, przy najruchliwszej ulicy, gdzie brak składu, drogerji, skór i obuwia. Zgłoszenia do Kurjera pod nw 2 658

**Poszukuje**  
dzierżawy gościnną lub kupną w Poznaniu, Oferty do Kurjera zdw 31 068

**Zakład fryzjerski**  
większy w centrum Poznania tanio do sprzedania lub wdzierzawienia. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 390

**Magazyn**  
masywnie budowany z bocznicą kolejową, składający się z parteru i 2 piętr wielkości 825 m² zaraz korzystnie do wdzierzawienia. Deierling i S-ka, Poznań, Skłodowa 4. Pw 3 799-30-96

**Plac**  
z bocznicą kolejową w centrum miasta z biurem i telefonem na miejscu do wdzierzawienia od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 31 701

**Placu**  
200-300 m² poszukujemy celem złozenia materiałow budowlanych. Skrobala, św. Wojciech 21. zdw 31 722

**Skład**  
do wdzierzawienia w powiatowym mieście, położenie pierwszorzedne. Oferty Kurjer Poznański zdw 31 868

**15 LETNISKA**

**Zakopane Chramcowki 31**  
Pensjonat - hotel Złota Pantera  
Otwarty cały rok. zdw 80

**Morminówko**  
stacja, poczta Ostroróg, telefon 5 urocza letnisko wśród lasów nad jeziorem. Lokoje z utrzymaniem. Prospekt na żądanie. Kw 647

**Pełne morze**  
Hallerowo, pensjonat F. Sienkiewiczowej, blisko kolei. Dobre utrzymanie. Milet towarzystwo. Wiadomość Poznań tel. 68-54 i na miejscu. zdw 31 742

**Letnisko**  
Puszczykowo 2 pokoje kuchnia do wynajęcia Informacje Grunwaldzka 22a, biuro Wystawy Śnarska do pierwszej, oraz Puszczykowo Sołectwo. zdw 31 949

**Letnisko**  
w Puszczykowie pokój i kuchnia do wynajęcia od 1. 8. rb Zgłoszenia Kurjer zdw 31 943

**16 OSOBISTE**

**Renety szampańskie**  
nieodciążone w smaku wina wzmocnione i na bezkwestję, gwarantowanej czystości. Najtaniej u Sarnowskiego. Ratusz (pod filarami). Zaprzysiężony dostawca win mszalnych. rw 5 961

**Ja**  
Jan Ratajczak odwołuje jako nieprawdźliwe zarzuty, które podniesiom przeciw Stanisławowi Ochowiakowi i za to przepraszam. zdw 31 670

**Obelge**  
wyrażdźna pani Zofji Witmanowej, ul. Mostowa 13, ofamy mniejem i obrazona przepraszam. Stanisław i Bronisław Szablewscy, ul. Młyńska 3. zdw 31 804/5

**17 PODZIĘKOWANIA**

**Na**  
ubogich miasta Poznania ofiarowali: Centrala Rolników, plac Wolności 18, 400 zł, siedzja polubowy okr. 12 p. Wl. Czajka, ul. Mostowa 16, w sprawach karanych 30 zł. Za dary składamy na tej drodze szczerą podziękowanie. Magistrat VIII/L. zdw 31 912-3

**21 ZGUBY**

**Zgubilem**  
portfel, wykaz osobisty, paszwojskowy, różne fotografie, za wynagrodzeniem Brunon Sander, Strzelecka 30. zdw 31 542

**Zginęły**  
papiery wojskowe wykaz osobisty świadectwo przemysłowe, które unieważniał. Wacław Muth. zdw 31 930

**22 ROZMAITE**

**Wszelkie**  
reparacje zegarków ora\* naprawy wszelkiej biżuterji; wykonuje sumiennie tanio firma F. Tarłowska, plac Wolności 11 (pod filarami). Pw 1726-052-96

**Zamienię**  
ładny dom w Poznaniu przy ul. Skarbowej na posiadłość z ziemią na wsi. Oferty pod dw 1349

**Chłopczyka**  
2 lata, ładny z dobrej rodziny oddam na własne, tylko zamożnemu małżeństwu. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 475

**Fryzjerna**  
dla pań i panów w hotelu „Polonia“ otwarta od 7-22. Także w niedziele i święta. bpw 394

**Parkiety**  
dostarcza nowe a stare reparuje oraz czyści telefon 28-54. zdw 80 712

**Akuszerka**  
Reszelewska mieszka ul św. Marcin 5, wejście ul. Wysoka 12, II. piętro. zdw 30 58.

**Młoda**  
panienka wyjeżdżająca w celach naukowych na początku sierpnia do Szwajcariji, szuka odpowiedniej towarzyski podróży. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 357

**Który**  
z panów kupców lub hurtowników miałby zapotrzebowanie na wrobry pożyczosnicze, pośredniej grubości, bez swa. Oferty upraszam Kurjer zdw 31 671

**Dziewczynkę**  
silną, zdrową, oddam inteligentnemu małżeństwu zaraz na własne. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 31 760

**Pomocnik**  
z działu kolonialnego, długoletni wojażer poważnych firm i fabryk poszukuje posady od 15. 8. lub później. Zgłoszenia do „Biura Pracy“ pod „Ekspedient“. bpw 413

**Kołodry**  
wykonuje z dostarczonego materiału i stare przerabia Smoczyńska, Kwiatowa 8. bpw 416

**23 OŻENKI**

**Bogata**  
pania porowadza przez piękne, pełnetreści życie Obszerniej odpowiednio na listy, które prosze adresować Warszawa skrzynka pocztowa 535. zdw 31 636

**Kawaler**  
lat 38, uczelny, sympatyczny, przystojny ziemianin z majątkiem 25 tysięcy, pošłubi majątną pannę lub wdowę do lat 45 Łaskawe oferty Kurjer zdw 31 762

**Szukam**  
żony, Poznania, do lat 30, nie biednej, mam lat 36, z zawodu agronom. Chętnie proszę zgłaszac się do biura „Par“, Aleje Marcinkowskiego 11, pod 55-339. Pw 3 824-55-339

**Mą**  
córke, lat 24, z licealnem wykształceniem, miła, wesola, muzykalna blondynka, posiadająca wyprawę osobistą, umeblowanie i posag w gotówce, wydani zamiar za pana z dobrym charakterem na zapewna stanowisku, Pośred. krewnych mile widziane. Tylko poważne oferty z wyczerp. podaniem stosunków do Kurjera zdw 31 837

**Wdowa**  
w średnim wieku zapozna starszego pana dobrze sytuowanego cel matrymonjalny. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 31 931

**Przystojna**  
panna

**Werkmistrz**  
(śluzarz) fachowiec z branży samochodowej, od 26 lat był zatrudniony we wielkiej fabryce maszyn, ostatnio 18 lat we wielkiej fabryce samochodów w Saksonii. szuka stałej posady w Poznaniu. Oferty do I. 8. pod St. P. Mostowa 14. H. zdw 31 691

**Mezczyzna**  
samotny biegły w piórze poszukuje zajęcia lub wspólnictwa. posiada 1.500 zł. Oferty Kurjer zdw 31 759

**Młynarz**  
kawaler dobry fachowiec. sumienny. trzeźwy poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer zdw 31 758

**Poszukuje**  
posady jako pielęgniarz dla chorych cielesnych lub umysłowo prywatnie. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 776

**Kawaler**  
żofer lat 25 dłuższa praktyka poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 31 782

**Rysownik**  
konstrukcyjny architektury — wnętrz. (fachowiec) cztery semesterzy Szkoły Zdobniczej przyjmie posade. Oferty Kurjer zdw 31 829

**Krawcowa**  
samodzielną z dobrym krojem. długoletnia praktyka szuka posady. Oferty Kurjer zdw 31 826

**Kupiec**  
dawniej samodzielny. sumienny. rzutki, energiczny, poszukuje stanowiska kierowniczego ewentl. innego stałego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia poważnych firm uprasza się do Kurjera zdw 31 807

**Inteligentna**  
panienka z prowincji, posiadająca 6 klas gimnazjum, mająca nieco praktyki biurowej i pisząca na maszynie szuka odpowiedniej posady. Oferty do Kurjera Pozn. pod zdw 31 845

**Osoba**  
lat 34, poszukuje od 1 sierpnia posady gospodyni, najchętniej u samotnej osoby. Maria L. Leśniewska Stefanowo, p. Zbąszyń. zdw 31 844

**Młodszy**  
biuralista. znający księzkowość. piszący na maszynie. oraz władający językiem niemieckim poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 31 435

**Osoba**  
w średnim wieku szuka posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer zdw 31 415

**Czeladnik**  
piekarski, który przez dłuższy okres czasu nie pracował w swoim zawodzie szuka pracy jako czeladnik celem przekwalifikowania się. Choćby tylko za utrzymanie ewentualnie bez mieszkania. lec tylko w Poznaniu. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 31 503

**Zbożowiec**  
młodszy biegły księgowy. korespondent stenotypisty polsko-niemiecki pragnie zmienić posade z 1 września dla doskonalenia się na innej placówce. Świadectwa, referencje. Oferty Kurjer dw 1345

**Pomocnik handlowy**  
z kilkoletnią praktyką z działu spożywczego, który pracował kilka lat w hurtowni kolonialnej. obecnie na samodzielnym stanowisku w spółdzielni wojskowej. zmieni posade z dniem 1. 10. 29. Może złożyć kaucję 2.000 zł. Oferty do Kurjera zdw 30 536

**Pomocnik handlowy**  
z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady pomocnika w hurtowni tytoniowej. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 843

**Uczciwa**  
dziewczyna poszukuje posady u zgotowaniu lub za pokojową sżyciem. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 31 851

**Dziewczyna**  
do wszystkiego gotowaniem. przyjmie posade w lepszym domu. Oferty Kurjer zdw 31 867

**Kucharka**  
Małopolanka szuka odpowiedniej posady w lepszym katolickim domu. Oferty Kurjer zdw 31 866

**Dziewczyna**  
lat 17 poszukuje posady do dzieci lub do wszystkiego. Oferty Kurjer zdw 31 863

**18 letnia**  
panienka przystojna. muzykalna z ukończonym 1-klasowym gimnazjum typu licealnego z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Miejscowość obojętne. — Oferty łaskawie do Kurjera zdw 31 940

**Ekspedjentka**  
do składu piekarskiego szuka posady od 1. 8. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 952

**Bednarz**  
samodzielną z dłuższą praktyką poszukuje stałej posady najchętniej w browarze lub fabryce. Zgłoszenia do Agencji Kurjera Ostrów (Wielkop.) nw 2695

**Dziewczyna**  
wiejska starsza poszukuje posady do wszystkiego do samotnych państwa. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 906

**Zofer**  
lat 27, z dłuższą praktyką w Paryżu, dobrze polecony na życzenie kaucja. szuka posady. — Oferty Kurjer zdw 31 959

**Książkowy**  
samodzielny z kilkuletnią praktyką poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod Kw 656

**Szukam**  
posady jako inkasent lub portier mogę dać kaucji 1.000 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 30 555

**Gospodyni-kucharka**  
przyjmie posade u samotnej osoby lub księdza tylko w Poznaniu od 1. 8. lub 15. Oferty Kurjer zdw 31 784

**Zofer**  
śluzarz samochodowy szuka posady za szofera lub do garażu. Władca językiem polskim i niemieckim, francuskim i belgijskim Zgłoszenia Tomaszewski. Kocielnia 41. rw 964

**Starszy**  
mezczyzna (emeryt) sumienny pilny, energiczny, znający księzkowość administrację, ekspedycję. poszukuje zajęcia Oferty uprasza Kurjer zdw 31 672/3

**Poszukuje**  
posady inkasenta lub woźnego za zlozeniem kaucji 300-500 zł. Stanisław Majchrzak, Swarzędz, ul. Zamkowa 9, pr. Poznań. zdw 31 676

**Zofer**  
lat 35, żonaty poszukuje posady z mieszkaniem, znam dobrze obsługę dworską, reperacje maszyn z 10-letnią praktyką szoferką. — Zgłoszenia Kurjer zdw 31 680

**Maszynistka**  
początkująca szuka posady za 50 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 679

**Stenotypistka polsko-niemiecka**  
z praktyką poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 31 709

**Stenotypistka polsko-niemiecka**  
poszukuje posady od 15. 8. Oferty Kurjer zdw 31 708

**Uczciwa**  
dziewczyna poszukuje posługi przed południem i po południu od 1. 8. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 706

**Uczeń**  
rolniczy szuka posady ekspedienta lub początkującego biuralisty złożyć 500 zł kaucji. Oferty Kurjer zdw 31 703

**Książkowa biuralistka**  
z czteroletnią praktyką szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 700

**Naklejaczka**  
cholewek poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 31 694

**Pomocnik - ogrodnicy**  
lat 22, zwolniony z wojska. zamierzony w swym zawodzie poszukuje posady. Łaskawe oferty wraz z podaniem warunków przesa nadesiac do Kurjera Pozn. zdw 31 695

**Biuralistka**  
z 5-letnią praktyką biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 31 714

**Ekspedjentka**  
samodzielna z kilkuletnią praktyką z branży kolonialnej, i cukierniczej poszukuje posady najchętniej kierown. filij. Kaucja zapewniona Zgłoszenia do Kurjera zdw 31 718

**Gospodyni**  
zaufana, wiek średni doskonała w swym zawodzie szuka posady samotnej osoby, najchętniej na probstwo wiejskie od 1 sierpnia. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 719

**Rutynowana wychowawczyni**  
do niemowlęcia lub starszego dziecka poszukuje posady od 1. 9. Zgłoszenia do Kurjera zdw 30 493

**Praczą**  
pilna i uczciwa poleca się w dom. Łaskawe oferty Kurjer zdw 31 748

**Rutynowany korepetytor**  
absolwent ekonomii Uniwersytetu Poznańskiego, paroletnia praktyka w dużych domach ziemiankich, doskonale świadectwa, do brzy francuski, poszukuje kondycji na wsi poblizu Poznania, najchętniej klasy niższe. Uprzejm zgłoszenia Kurjer zdw 31 741

**Poszukuje**  
posady samodzielnego urzednika na majatku 200-500 morg może zlozyt kaucje do 4.000 zł. Zgloszenia Kurjer rw 5985

**Kawaler**  
z kaucją 2.000 złotych inteligentny z średnim wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub też jako wspólnik w jakimkolwiek interesie Łaskawe oferty Oredownik zdw 31 756

**Osoba**  
młoda, inteligentna, która prowadziła samodzielnie hurtownię tytoniowa około 2 lat poszukuje odpow. pracy. Zgłoszenia Zych. ul. Wierzbice 46, skład zdw 31 510

**Dziewczyna**  
młodsza szuka posady do dzieci i lekich prac domowych zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 520

**Dziewczyna**  
starsza zamiejscowa szuka posady zaraz do dwojga osób lub starszej osoby w Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 519

**Kracowa**  
rutynowana poleca się tanio poza dom i na wies. Oferty Kurjer zdw 31 527

**Sluząca**  
uczciwa z gotowaniem do wszystkich prac domowych przyjmie posade od 1. 8. Zgłoszenia do Kurjera zdw 31 529

**Uczeń**  
z prowincji, fryzjerski, szuka posady w Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 465

**Panienka**  
krawcowa, także biegła w mierzeniu i wyszywaniu szuka posady do szycia ewentl. w wolnej chwili może się zająć dziećmi. zdw 31 466

**Kino WILSONA, Łazarz**  
nar. ul. Strusia i Maleckiego  
Dziś premiera!  
Poraz pierwszy w Poznaniu!  
**W ogniu i potokach krwi**  
Pocz. seansów 5.15, 7.15, 9.15  
zdw 1784

**Samodzielny młynarz**  
mi urządzeniami młynów, poszukuje zaraz lub później stałej posady. Oferty z podaniem warunków Kurjer Pozn. zdw 30 976

**Młynarz!**  
Dla czeladnika obeznanego w swym zawodzie, uczciwego, rzetelnego, któremu można powierzyć zastępstwo poszuki- posady od 1. 8. 29 z powodu sprzedaży młyna. Oferty Kurjer zdw 30 812

**Mistrz**  
tokarsko-śluzarski z wieloletnią praktyką w firmach światowej sławy. Na żądanie referencje i świadectwa. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 208

**Książkowa**  
biuralistka, kasjerka przyjmie posade od 1 sierpnia. Świadectw, referencje dobre. Zgłoszenia Kurjer zdw 31 174

**Kto**  
przyjmie sumiennego i uczciwego młodzieńca piszącego na maszynie władającego językiem niemieckim oraz znającego księzkowość do biura lub poufne Oferty Kurjer zdw 31 464

**28 WOLNL MIEJSCA**

**Pozłotników**  
poszukuje zaraz Smogulecki, Dabrowskiego 53/55. zdw 31 1466

**Poszukuje**  
zaraz sumiennego i trzeźwego asystenta dentystycznego samotnego, z dłuższą praktyką do wszelkiej pr- w operatywnej i n- d- rystycznej. Dentysta Antoni Błaszczyński, Grabów n/Prozna Poznańskie dw 1360

**Pielęgniarka-wychowawczyni**  
do 3 letniej dziewczynki potrzebna 1. 8. Zgłoszenia z fotografją i świadectwami długoletniej praktyki oraz warunkami kierowniczą. Kapitanowa Schmidtowa — Gdynia, dom własny. dw 1347

**Dzielnej**  
fachowej ekspedientki władającej językiem polskim i niemieckim poszukuje od 1 sierpnia G. Erhorn, cukiernia, Poznań, ul. Fr Ratajczaka 39. zdw 31 489

**Dwóch**  
agentów do sprzedaży obrazów na raty, na pensje i prowizje mogą się zaraz zgłosić. Wytwórnia obrazów, właśc. Ię. Krzewiński, Strzelecka 31. zdw 31 578

**Przyjmę**  
zaraz panienki celem wyuczenia haftu Nowakowa Gen Prądzińskiego 55. IV. pr. zdw 31 422

**Sluząca**  
potrzebna do wszelkich prac domowych zaraz. Przyjmuje tylko w składzie. Olszyńska, ul. Pocztowa 29. zdw 31 753

**Sluząca**  
potrzebna od 1. 8. ul. Orzeszkowej 15. zdw 31 737

**Potrzebny**  
zaraz sluzący kawaler z pod treury kamerdynera. Wymagane dobre świadectwa. Zgłaszac się osobicie Góscielewice, stacja Bojanowo Pozn now. Rawicz. dw 1264

**Zastępców**  
do sprzedaży ratalnej obligacyi premjowych (systemem kombinowanym) poszukuje poważny Ban Najwyższa prowizja przy wydatnej pracy wykupujemy patent. Kontrakt bezopłatny. Reflektujemy tylko na rutynowane sily akwizycyjno-organizatorskie. Kapitał zbedny Oferty: Skrytka pocztowa 206. Lwów nw 2001

**Sluząca**  
z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. Skrzetuski, zegarmistrz, ul. Dabrowskiego 32, front 1. pietro lewo zdp 31 746

**Potrzebna**  
zaraz dziewczyna do wszystkiego, wiek 18-20. Zgłoszenia Firma Łuczak, Plac Wolności 10 zdw 31 178

**Apteka**  
w Poznaniu poszukuje poleczonego pomocnika lub wpracowaną sile pomocniczą męską. Zgłoszenia z referencjami, warunkami Kurjer zdw 31 360

**Potrzebna**  
na wies pierwszorzedna nauczycielka-wychowawczyni z francuskim językiem do trojga dzieci. Warunki, odpisy świadectw nadsyłać do Kurjera zdw 31 688

**Chłopcy**  
do sprzedaży na P W K na dobrych warunkach potrzebni Zgłoszenia Głogowska 42, pokój 12. od godz. 4 do 6 po połud. zdw 30 168

**80**  
młodych ludzi, zdolnych do obsługi gości Zgłoszenia Tow. Kelnerów „Jedność” Woźna 3. zdw 31 724

**2-3 pomocników**  
piekarskich młodych na stałą posade do bajty przyjmie od 1 sierpnia Mechaniczna Parowa Piekarnia Kaszubska i Młyn Motorowy właśc. Wl. Cyrklaff, Wejherowo nad morzem. Początkowe wynagrodzenie 25 zł tygodniowo i wszystko wolne. Oferty do mistrza A. Łuszczewskiego, Wejherowa, Gdańska 54-55. dw 1 369-70

**Sluząca**  
młodsza potrzebna zaraz. Mizera, Dabrowskiego 66, skład bielizny. zdw 31 729

**Wspólniczki**  
składowej na która będzie interes, poszukuje. Oferty Kurjer zdw 31 735-6

**Dziewczyna**  
potrzebna do Puszczykowa. Słowackiego 36, III. prawo. zdw 31 950-1

**Fryzjerkę**  
dzielna w swym zawodzie oraz pomocnika fryzjerskiego na dobra stała posade przyjmie natychmiasz zakład fryzjerski Adama Jeskego, Łazarz. zdw 31 280

**Potrzebna**  
dziewczyna do calodziennych prac domowych zaraz. Bez spania. Marszałka Focha 127 Nowak. Firma Kocyński zdw 31 74

**Uczeń (nica)**  
może się zgłosić. Bracia Minicy. Wielka 19. rw 5980

**Uczennica**  
do składu rzeźnickiego może się zgłosić. Michalski, Wroniecka 3. rw 5984

**Uczennica**  
do składu rzeźnickiego, najchętniej z branży rzemieślniczej lub sierota potrzebna zaraz. Grobla 20a. rw 5988

**Sluząca**  
z praniem i gotowaniem potrzebna i dziewczyna przychoćnia do dzieci. Kaczmarek, Wielkie Garbary 4. zdw 31 773

**Freblanka**  
znająca szycie oraz muzykę potrzebna od 1. 8. 29 do trojga dzieci. Zgłoszenia tylko ze świadectwami panienek z dobrego domu, pod adresem Dabrowskiego 28, II. p. zdw 31 772

**Osoby**  
inteligentnej, uczciwej, sympatycznej i dobrego charakteru, z dobrego domu wiek do lat 30 znającej prace z zakres gospodarstwa domowego poszukuje samotny uczywi pan z córka w Poznaniu. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 31 7 8

**Sluząca**  
potrzebna do wszelkich prac domowych (z pocielca) Z. Malinśka, Krzyżowa 5. (Wilda). zdw 31 764

**Cukiernik**  
dzielny w swym zawodzie potrzebny zaraz. Wiedeńska Piekarnia, Aleje Marcinkowskiego 17a. zdw 31 788

**Posługaczka**  
starsza lub dziewczyna uczciwa na cały dzień może się zgłosić zaraz. Matejki 5, MI. pietro, prarwo jw 2 269

**Prasowaczka**  
która dobrze i czysto prasuje sztywną bieliznę potrzebną zaraz lub później. Ul. Piotra Wawrzyniaka 3, prasownia. zdw 31 884

**Potrzebna**  
zaraz lub 1. 8. ekspedientka dobra sila tylko z branży piekarsko-cukierniczej. Zgłoszenia St. Ruprycht, Marsz. Focha 35. zdw 31 892

**Panienka**  
do dzieci przychoćnia może się zgłosić. Masadyńska Plac Nowomiejski 10 a. zdw 31 933

**Sluzącej**  
do wszystkiego z gotowaniem poszukuje od 1. 8. Rolna. Koszary 7 p. sap. pułk Szychowski. zdw 31 918

**Sluząca**  
uczciwa porządna potrzebna zaraz. Górna Wilda 53, Ratajczak. zdw 31 920

**Nadmłynarz**  
dobry fachowiec z długoletnią praktyką w większych młynach w starszym wieku poszukiwany do 25 tonnowego mlyna. Posada wolna od 1. 8. rb Zgłoszenia piśmienne do Mlyna Parowego Krzywiń, powiat Kościan. dw 1377

**Maszynista**  
potrzebny zaraz do parowej maszyny Wofa. Adres Wl. Bardziński, mlyn parowy, Kruszwice, powiat Czarnków. zdw 31 842

**Potrzebna**  
od 1 września rb, nauczycielką-wychowawczyni do trzech dziewczynek na majatek na Pomorz. Muzyka wymagana. Zgłoszenia z odpisem świadectw i wymaganem pensji do Kurjera Pozn. pod zdw 31 841

**Sluząca**  
do wszystkiego lubiacza dzieci może zgłosić. J. Skrzypczak, Strumykowa 11. zdw 31 854

**Kucharka**  
znająca bufet zimny do śniadalni potrzebna. Zgłoszenia skład delikatosów, Gwarna 18. zdw 31 852

**Sluząca**  
do restauracji oraz dziewczyna do dzieci. Składowa 11. zdw 31 860

**Potrzebna**  
zaraz panienka do obsługi gości w kawiarni z dobrimi świadectwami. Zgłoszenia St. Ruprycht, Marsz. Focha 35. zdw 31 890

**Sluząca**  
młodsza może się zgłosić. Skład papieru, Kościelna 3. zdw 31 795

**Do**  
Instytucji Bankowej w miejscu potrzebni są chłopiec jako uczeń i goniec, stróż uczciwy którzy mogą się wykazać dobrimi świadectwami. Oferty Kurjer zdw 31 794

**Biuralistka**  
potrzebna zaraz. Lech, Grobla 22. zdw 31 819

**Poszukuje**  
pań i panów do pracy akwizycyjnej, nowości, każdy chętny na bywca, dzienny zarobek 40 zł. Zgłoszenia ul. Półwiejska 11, II. pietro, pomiędzy 10-12 i 4-6. Makowski. zdw 31 780

**Fryzjerski**  
pomocnik dzienny potrzebny zaraz. Mielcarski, Woźna 7. zdw 31 815

**Sluząca**  
zdrowa, czysta, chętna do wszelkiej pracy domowej z praniem potrzebna zaraz Kruze. Niegolewskich 2. zdw 31 846

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. Poznańska zdw 31 875

**Inteligentnego**  
kontrolera na widownię poszukuje Teatr Nowy. zdw 31 897

**Agenta - wojażera**  
poszukuje znana i dobrze zaprowadzona paczkarnia herbaty na Pomorze i Poznańskie. Reflektuje się tylko na sily pierwszorzedne. Oferty pod „Herbata” do Biura Ogłoszeń Metzla, Warszawa, Jasna 17. nw 2 694

**Dziewczyna**  
młodsza potrzebna zaraz do lekich prac domowych. Stary Rynek 91, II. lewo. Chrzanowski. rw 5 994

**Dziewczynny**  
uczciwej z gotowaniem do wszelkiej pracy domowej poszukuje od 1. 8. Józefa Gruszczyńska, Krzeszyny, pod Poznaniem. rw 5 996

**Kierownika**  
na stałą posade z udziałem 10-20 tysięcy poszukuje. Oferty Kurjer zdw 31 917

**Fryzjerka**  
ewentl. pomocnik z ondulacją mogą się zgłosić. Bartosik, Grunwaldzka 13. zdw 31 904

**Dziewczyna**  
młodsza, czysta do dziecka i lekich prac domowych. Zgłoszenia codziennie do 10 z rana. Zupańskiego 13 a. II. pr. prawo. zdw 31 946

**Ucznia**  
syna uczciwych rodziców z odpowiednim wykształceniem — szkolnym do składu żelaza przyjmie zaraz A. Kryzan. Zbąszyń. Pw 3 832-30.129

**Ogłoszenie**  
Powiatowa Kasa Chorych w Poznaniu poszukuje wykwalifikowanej stenotypistki - korespondentki. Oferty z życiorysem oraz odpisami świadectw naukowych i pracy zawodowej winny być składane pod adresem: Powiatowa Kasa Chorych w Poznaniu, Wale Kościuszczy 3 (sekretariat). dw 1 374

**Agentów**  
zdolnych do zbierania fotografii poszukuje i place najwyższe ceny. „Sztuka Polska”. Gąsiorowskich 11, II. pr. jw 2 266

**Szoferów**  
na taksówki przyjmie „Autoch” Osobiste zgłoszenia ze świadectwami i referencjami od godz. 10-13. Al. Marsz. Focha narożnik ul. Palacza. Pw 3 826-30.126

**Fotograf**  
młody dzienny z kaucją luz zabezpieczeniem w eksposzycji 1 500 może się zgłosić. Oferty Kurjer zdw 31 788

**Polecam**  
gospodyni, kucharki, pokojowe, panny sluzące, dziewczyny z gotowaniem Ag. Lewandowska, z Aleje Marcinkowskiego 16. zdw 31 828

**Sluząca**  
bez gotowania potrzebna. Kreta 22, II. prawo. zdw 31 820

**Maszyniarki**  
kuśnierki i krawcowe biegłe potrzebne. Aleje Marcinkowskiego 15, Futra. zdw 31 823

**Sluząca**  
z dobrimi rekomendacjami do wszystkiego potrzebna w zastępstwo na przeciąg 6 tygodni. Zgłoszenia niedziela od 9-12 rano. Inż. Szulc Poznań Słowackiego 42, III. prawo. zdw 31 685

Od piatku, 26 lipca 1929 poczawszy

**OSTATNI MONARCHA**

Tragedja arcyksiężca Rudolfa i hrabiny Vercery w Meerlingu, osnuta na tle prawdziwych zdarzeń bpw 414

Kino „BAJRA”, Łazarz, ul. Marszałka Focha 23 (dawn. Odszkod 4)

Początek seansów o 5, 8, 7, 5, 9, 10. W niedzielę jak zwykłe o godz. 8 po poł. specjalne przedstawienie dla dzieci. Wstęp na wszystkie miejsca 50 gr.



**Przedpłatą** na sierpień 1929 r. za obs wydania rzsem włącznie tygodniowego dodatka „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kwotę 4 zł 400 w agencjach w mieście i 4,50 z odnośzeniem kwartalnie z 14,50. pod opaską w Polsce z 9,00 pod opaską w innych krajach z 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przezróżd w zakładzie drukarskim i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

**Telefony do Redakcji i administracji:** 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w

**Ogłoszenia** na stronie 6-7-8-9-10 25 gr na stronie 11-12-13-14-15 30 gr na stronie 16-17-18-19-20 35 gr na stronie 21-22-23-24-25 40 gr na stronie 26-27-28-29-30 45 gr na stronie 31-32-33-34-35 50 gr na stronie 36-37-38-39-40 55 gr na stronie 41-42-43-44-45 60 gr na stronie 46-47-48-49-50 65 gr na stronie 51-52-53-54-55 70 gr na stronie 56-57-58-59-60 75 gr na stronie 61-62-63-64-65 80 gr na stronie 66-67-68-69-70 85 gr na stronie 71-72-73-74-75 90 gr na stronie 76-77-78-79-80 95 gr na stronie 81-82-83-84-85 100 gr na stronie 86-87-88-89-90 105 gr na stronie 91-92-93-94-95 110 gr na stronie 96-97-98-99-100 115 gr na stronie 101-102-103-104-105 120 gr na stronie 106-107-108-109-110 125 gr na stronie 111-112-113-114-115 130 gr na stronie 116-117-118-119-120 135 gr na stronie 121-122-123-124-125 140 gr na stronie 126-127-128-129-130 145 gr na stronie 131-132-133-134-135 150 gr na stronie 136-137-138-139-140 155 gr na stronie 141-142-143-144-145 160 gr na stronie 146-147-148-149-150 165 gr na stronie 151-152-153-154-155 170 gr na stronie 156-157-158-159-160 175 gr na stronie 161-162-163-164-165 180 gr na stronie 166-167-168-169-170 185 gr na stronie 171-172-173-174-175 190 gr na stronie 176-177-178-179-180 195 gr na stronie 181-182-183-184-185 200 gr na stronie 186-187-188-189-190 205 gr na stronie 191-192-193-194-195 210 gr na stronie 196-197-198-199-200 215 gr na stronie 201-202-203-204-205 220 gr na stronie 206-207-208-209-210 225 gr na stronie 211-212-213-214-215 230 gr na stronie 216-217-218-219-220 235 gr na stronie 221-222-223-224-225 240 gr na stronie 226-227-228-229-230 245 gr na stronie 231-232-233-234-235 250 gr na stronie 236-237-238-239-240 255 gr na stronie 241-242-243-244-245 260 gr na stronie 246-247-248-249-250 265 gr na stronie 251-252-253-254-255 270 gr na stronie 256-257-258-259-260 275 gr na stronie 261-262-263-264-265 280 gr na stronie 266-267-268-269-270 285 gr na stronie 271-272-273-274-275 290 gr na stronie 276-277-278-279-280 295 gr na stronie 281-282-283-284-285 300 gr na stronie 286-287-288-289-290 305 gr na stronie 291-292-293-294-295 310 gr na stronie 296-297-298-299-300 315 gr na stronie 301-302-303-304-305 320 gr na stronie 306-307-308-309-310 325 gr na stronie 311-312-313-314-315 330 gr na stronie 316-317-318-319-320 335 gr na stronie 321-322-323-324-325 340 gr na stronie 326-327-328-329-330 345 gr na stronie 331-332-333-334-335 350 gr na stronie 336-337-338-339-340 355 gr na stronie 341-342-343-344-345 360 gr na stronie 346-347-348-349-350 365 gr na stronie 351-352-353-354-355 370 gr na stronie 356-357-358-359-360 375 gr na stronie 361-362-363-364-365 380 gr na stronie 366-367-368-369-370 385 gr na stronie 371-372-373-374-375 390 gr na stronie 376-377-378-379-380 395 gr na stronie 381-382-383-384-385 400 gr na stronie 386-387-388-389-390 405 gr na stronie 391-392-393-394-395 410 gr na stronie 396-397-398-399-400 415 gr na stronie 401-402-403-404-405 420 gr na stronie 406-407-408-409-410 425 gr na stronie 411-412-413-414-415 430 gr na stronie 416-417-418-419-420 435 gr na stronie 421-422-423-424-425 440 gr na stronie 426-427-428-429-430 445 gr na stronie 431-432-433-434-435 450 gr na stronie 436-437-438-439-440 455 gr na stronie 441-442-443-444-445 460 gr na stronie 446-447-448-449-450 465 gr na stronie 451-452-453-454-455 470 gr na stronie 456-457-458-459-460 475 gr na stronie 461-462-463-464-465 480 gr na stronie 466-467-468-469-470 485 gr na stronie 471-472-473-474-475 490 gr na stronie 476-477-478-479-480 495 gr na stronie 481-482-483-484-485 500 gr na stronie 486-487-488-489-490 505 gr na stronie 491-492-493-494-495 510 gr na stronie 496-497-498-499-500 515 gr na stronie 501-502-503-504-505 520 gr na stronie 506-507-508-509-510 525 gr na stronie 511-512-513-514-515 530 gr na stronie 516-517-518-519-520 535 gr na stronie 521-522-523-524-525 540 gr na stronie 526-527-528-529-530 545 gr na stronie 531-532-533-534-535 550 gr na stronie 536-537-538-539-540 555 gr na stronie 541-542-543-544-545 560 gr na stronie 546-547-548-549-550 565 gr na stronie 551-552-553-554-555 570 gr na stronie 556-557-558-559-560 575 gr na stronie 561-562-563-564-565 580 gr na stronie 566-567-568-569-570 585 gr na stronie 571-572-573-574-575 590 gr na stronie 576-577-578-579-580 595 gr na stronie 581-582-583-584-585 600 gr na stronie 586-587-588-589-590 605 gr na stronie 591-592-593-594-595 610 gr na stronie 596-597-598-599-600 615 gr na stronie 601-602-603-604-605 620 gr na stronie 606-607-608-609-610 625 gr na stronie 611-612-613-614-615 630 gr na stronie 616-617-618-619-620 635 gr na stronie 621-622-623-624-625 640 gr na stronie 626-627-628-629-630 645 gr na stronie 631-632-633-634-635 650 gr na stronie 636-637-638-639-640 655 gr na stronie 641-642-643-644-645 660 gr na stronie 646-647-648-649-650 665 gr na stronie 651-652-653-654-655 670 gr na